Dziś: Kuryer sportowy, Kuryer filmowy, Kuryer metapsychiczny, Kuryer techniczny, Kuryer prawniczy i sądowy, oraz Dodatek powieściowy.

Cena numeru w Krakowie: na prowincji: **25 gr.**

Nal. poczt. opł. ryczałt. Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł 7.60
Na prowincji . . . . . zł 7.60
Zagranica . . . . . zł 11.50

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz 1—2 popołudniu

Telefony: 11 98, 85 42, 15 73. Dla rozmów międzymiastow Redakcji: 83 92, 44 50.

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto czek Nr 140.725 (Warszawa 800.200 (Kraków) Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer Kraków

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Nowogrodzka 36, tel. 234-65 i 70-21. KATOWICE, Teatralna 6, tel. 23 78. POZNAŃ, Św. Marcina 48, tel. 17.22. LWOW, Kopernika 9, tel. admin. i redakcji 49 58. RÓWNE WOŁYŃSKIE, 3 go Maja 195 tel. 221. ŁÓDŹ, ul. Józefa Piłsudskiego 65, tel. 67 98. KIELCE, Sienkiewicza 46, tel. 348. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 58. WILNO, Wileńska 26, tel. 14 82 i 466.

Rok XX. **Kraków, wtorek 1 października 1929.** **Nr. 268.**

Oryginalny wyścig automobilowy.

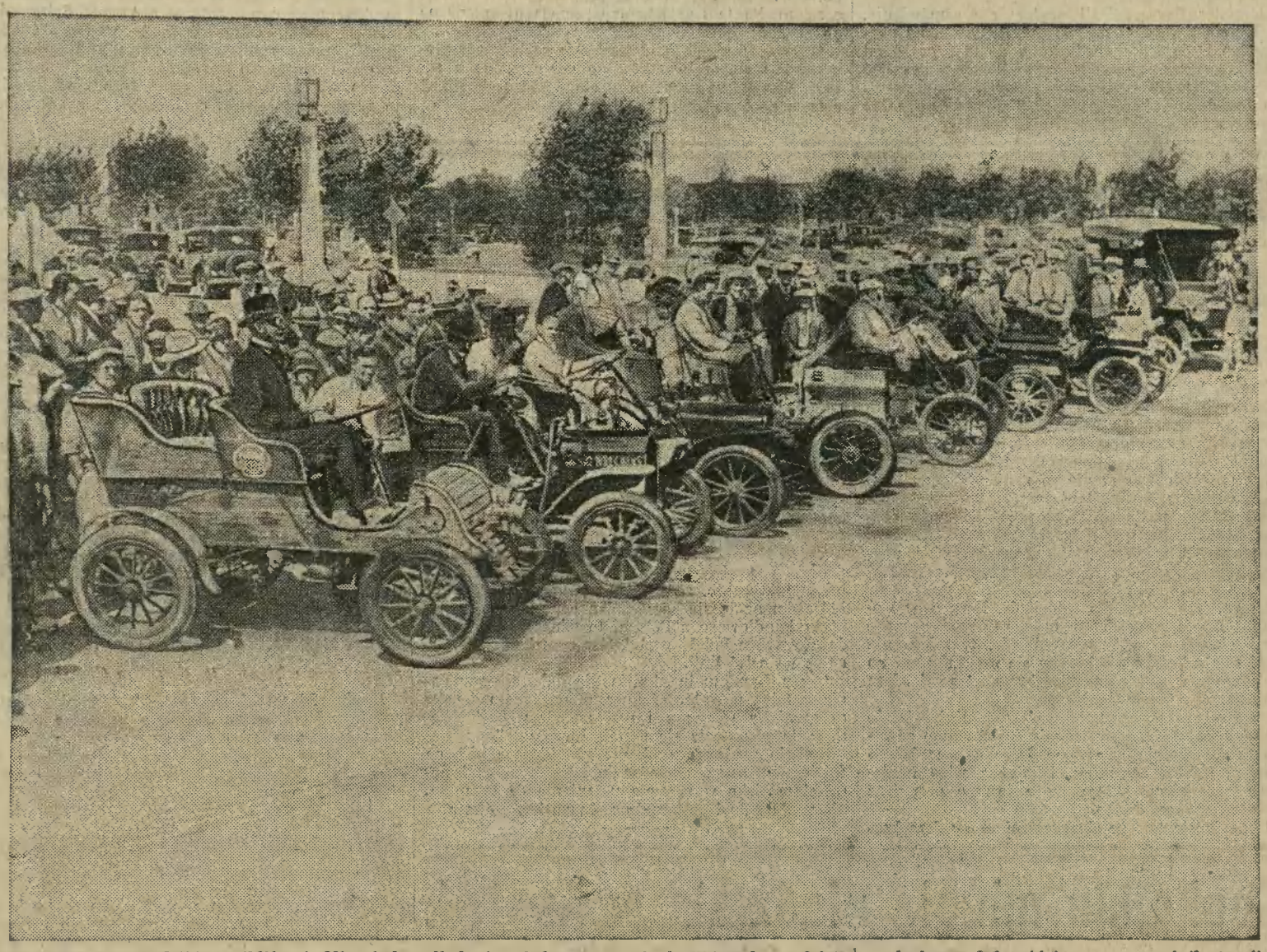

W Los Angelos, siedzibie najbliższej Olimpjady odbył się niedawno oryginalny, wesoły wyścig samochodowy. Jak widzimy na naszej ilustracji, przedstawiającej start wozów w powyższym wyścigu, udział w tych niezwykłych zawodach wzięły automobile najrozmaitszego typu i to od najbardziej przestarzałych modeli, które w ten sposób znowu zyskały na sławie, wychodząc na światło dzienne.

Chińskie ręce nie obaliły art. 19 paktu Ligi.

(Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuryera Codziennego).

Genewa, 25 września.

Wniosek chiński w sprawie artykułu 19-go paktu Ligi Narodów, zasygnalizowany już przez delegata Chin podczas generalnej dyskusji na „Assemblée", a przesłany wkońcu do komisji prawniczej, przechodził najrozmaitsze koleje, aż wkońcu przenicowany, wyprany i przeredagowany gruntownie, wypłynął znowu na komisję prawniczą, gdzie w nastroju harmonijnej jednomyślności został bez niczyjego sprzeciwu uchwalony już nie jako wnosek chiński, lecz jako rezolucja belgijsko-angielsko-włoska, opracowana na podstawie wniosku chińskiego.

Chińskie niebezpieczeństwo.

Wniosek chiński w swej pierwotnej redakcji zawierał szereg **niebezpiecznych momentów.** Stwierdzał przedewszystkiem, że artykuł 19 jest jednym **z najistotniejszych** artykułów paktu, nasuwając mniemanie, iż **rewidowanie traktatów jest jednem z najważniejszych zadań Ligi Narodów.**

Dalej wniosek chiński ubolewał nad tem, że Liga Narodów w ciągu dziesięcu lat artykułu tego **ani razu nie stosowała,** ignorując fakt zastosowania go z wynikiem negatywnym w r. 1921 w stosunku do Boliwji i Chili. Wreszcie wniosek chiński domagał się powołania **specjalnego komitetu,** któryby miał na celu przestudjowanie sposobów, umożliwiających zaktywizowanie wspomnianego artykułu. Innemi słowy chodziło o opracowanie nowej interpretacji i procedury dla art. 19-go.

Wniosek belgijski krył w sobie również niebezpieczeństwo.

Już podczas pierwszego dnia dyskusji na plenum komisji **delegat Belgji, Rolin, obalił całkowicie zarzut chiński,** dotyczący **niestosowania przez Ligę artykułu 19-go.** Rolin przypomniał, że cały szereg innych artykułów nie mniej ważnych dla pokoju **nie był również stosowany np. artykuł 16,** mówiący o pomocy ze strony Ligi napadniętemu państwu. Nie można tedy Lidze Narodów stawiać zarzutu, że specjalnie stara się sparaliżować artykuł 19.

Rolin zgłosił wówczas **drugi wniosek, górujący nad chińskim pod względem prawniczym,** ale posiadającym również pewne **niebezpieczeństwa.** Wniosek Rolina **rozszerzał** art. 19, gdyż przewidywał dla Zgromadzenia **możność opinjowania spraw po gruntownem zbadaniu ich istoty.**

Zapowiedź „strasznych scen"

Pierwsze obrady podkomisji, do której przekazano oba wnioski: chiński i belgijski, odbywały się w atmosferze dość niespokojnej.

Delegat Rumunji **Titulescu** zapowiedział głośno, że gdy sprawa znów wypłynie na plenum komisji, urządzi **„straszną scenę"** i zgłosi poprawki, które zasadniczo zmodyfikują wniosek Rolina. Podobnie zachowywał się **Politis,** obiecując rozbicie obu wniosków jako niezgodnych z paktem i jurysprudencją Ligi **Benesz,** który z powodu przewodnictwa na komisji rozbrojeniowej nie mógł brać udziału w posiedzeniach podkomisji, zastrzegł sobie wolną rękę na najbliższem posiedzeniu plenarnem. Zanosiło się tedy na wielką batalję, która mogła w niwecz obrócić inicjatywę chińską, a w rezultacie poważnie zachwiać autorytetem Ligi Narodów.

Atoli po trzydniowych obradach podkomisji genewski **duch lojalności zwyciężył.** Propozycje delegatów niemieckich, którzy chcieli wniosek chiński wykorzystać dla zrobienia wyłomu w artykule 19 upadły, a Chińczycy ulegli argumentom Małej Ententy, Włoch i Anglji, godząc się na **kompromisowy tekst** rezolucji, obracającej się ściśle w ramach artykułu 19, który pozostał zupełnie nienaruszony.

Artykuł 19 nienaruszony.

Chińczykom dano satysfakcję, wspominając wyraźnie w rezolucji o **przestarzałych traktatach, zawartych kiedyś między Chinami a innemi państwami,** natomiast nienaruszalność art. 19 oraz jego procedury została **w zupełności utrzymana** w następujących punktach rezolucji:

Rezolucja wbrew niesłusznemu zarzutowi wniosku chińskiego stwierdza, że studja nad art. 19 **były już w swoim czasie przeprowadzone.** Ten punkt jest, prawdę mówiąc, nieco nieścisły, gdyż nie tylko studja były przeprowadzone, **ale w r. 1921 próbowano na żądanie Boliwji opublikować artykuł 19, jednakowoż bezskutecznie,** gdyż komitet prawników w składzie pp. **Scialoji, Urrutii i De Peralta** orzekł, iż „żądanie przedstawione w sposób taki jak to uczyniła Boliwja, jest **niemożliwe do przyjęcia,** gdyż Zgromadzenie **nie może samo zmieniać żadnego traktatu,** gdyż zmiana traktatów znajduje się w wyłącznej kompetencji stron pertraktujących".

Otóż przypomnienie tego **niesłychanie ważnego precedensu** w uchwalonej ostatnio rezolucji uznać należy za **fakt pierwszorzędnej wagi.**

Ponadto na specjalną uwagę zasługuje ten fragment rezolucji, który powiada, iż żądanie **domagające się zastosowania art. 19.** musi być zgodne z art. 19. Chodzi tu o wymóg t. zw. „recevabilité". Prawnik belgijski i autor znanej pracy o artykule 10 paktu Ligi*), **Rolin,** udzielił przedstawicielom prasy w tej kwestji następującego wyjaśnienia:

„Jeżeli np pewne państwo będzie członkiem Ligi Narodów, **zażąda na podstawie art. 19** zmiany pewnego pokojowego traktatu, dowodząc, że został mu **narzucony siłą,** wówczas **żądanie takie będzie a limine odrzucone.** Art. 19 bowiem do takich traktatów **wcale się nie odnosi".**

* * *

Sporządzając bilans interesującej debaty nad artykułem 19, raz jeszcze stwierdzić należy, iż wszelkie wysiłki, zmierzające do rozszerzenia jego interpretacji i procedury, spełzły na niczem. Delegacja niemiecka, która pierwszego dnia na komisji zachowywała się b. wojowniczo, **nabrała wody w usta, gdy nadszedł dzień ostatni.** P. von Schubert napisał sobie wprawdzie mowę, ale jej nie wygłosił, nie chcąc demonstrować i akcentować przykrego **odosobnienia,** w jakiem znaleźli się wczoraj zwolennicy rozszerzenia artykułu 19 oraz jego procedury. Teza nienaruszalności art. **odniosła całkowity triumf.**

F. Ch.

*) Rolin (Henri A.): „L'article 10 du Pacte de la Société des Nations dans „Les Origines et l'Oeuvre de la S. d. N." Tom II. Kopenhaga 1924.

Stomatolog-Dentysta
Dr. Stefan Dmochowski
Lwów, Sykstuska 35. Telef. 79-72
Precyzyjna technika dentystyczna. 4514k
Korony porcelanowe. — Aparat Röntgena.

Codzienne używanie 4437k
mydełka do zębów Odol nie jest kosztowne, ponieważ jedno mydełko wystarcza na przeciąg kilku tygodni. Mydełko Odol jest do nabycia w aluminjowych pudełkach. Zapasowe mydełka są wszędzie w sprzedaży.

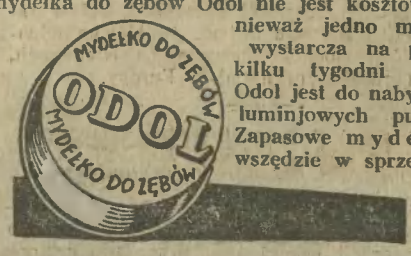

Stanisław Giebułtowski
b. prof. Instytutu Muzycz. w Krakowie
udziela lekcyj gry skrzypcowej
wyłącznie prywatnie 1157g
Kraków, ulica Garbarska 10, I. piętro.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Zamknięcie Zjazdu lekarzy i przyrodników w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 29 września. (LG.) Przed zakończeniem 13 zjazdu ogólnopolskiego lekarzy przyrodników obradowały bardzo intensywnie poszczególne **sekcje.** M. in. na sekcji hygieny i medycyny społecznej **doc. Safarowicz** z Wilna wygłosił interesujący referat p. t. „Biologiczne metody oczyszczania ścieków“; **prof. Bujwid** z Krakowa podniósł **konieczność nauczania hygieny zwrotnikowej** na wydziałach lekarskich i **wysyłania polskich lekarzy do naszych kolonij w Brazylji i Argentynie.**

Jako sekcje zjazdu obradowały: **25 zjazd chirurgów,** na którym **prof. Rutkowski** z Krakowa wygłosił referat o leczeniu chirurgicznem gruźlicy płuc. Dalej **3 zjazd ginekologów** polskich, na którym najsilniej reprezentowanym był Kraków. Interesujące referaty wygłosili m. in. **doc. Zubrzycki i doc. Keller** z Krakowa.

Dalej jako sekcja zjazdu obradował **9 zjazd otolaryngologów,** na którym Kraków był niestety słabo reprezentowany. Referaty wygłosili m. in. **prof. Szmurło** z Wilna, **doc. Laskiewicz** z Poznania, **doc. Dobrzański** ze Lwowa, **dr. Stępowska** z Krakowa. W referatach poruszono sprawę **walki ze zboczeniami i upośledzeniami mowy,** tak ważnej ze względów społecznych Powzięta rezolucja wzywa do dołożena większych starań w tym kierunku, przedewszystkiem za pośrednictwem szkół i lekarzy szkolnych, oraz przez zakładanie specjalnych szkół. Jako dalsza sekcja zjazdu obradował **3 zjazd radjologów i rentgenologów,** na którym wygłosili referaty: **prof. Majer** z Poznania, **doc. Grodziński, doc. Elektorowicz** z Warszawy, **dr. Olchowicz** z Poznania, **nr. Czajkowski** z Krakowa i inni.

W niedzielę nastąpiło **zamknięcie zjazdu.** Po nabożeństwie w Ostrej Bramie odbyło się **posiedzenie plenarne** w sali magistratu, na którem **prof. Wrzosek** z Poznania wygłosił odczyt **dla uczczenia 50-lecia śmierci J. Mianowskiego,** oraz zapowiedział **przyszły zjazd za 4 lata w Poznaniu.** Następnie **prof. Nowicki** wygłosił referat o zagadnieniu choroby raka w nauce i życiu społecznem.

Wkońcu przewodniczący zjazdu **prof. Gluziński złożył podziękowanie** przybyłym oraz zaznaczył, że uroczysty charakter zjazdu był podniesiony uczestnictwem takiego potentata nauki, jakim jest Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, któremu przewodniczący jeszcze raz za to składa podziękowanie.

—0—

Echa pobytu min. Bonnefous w Polsce.

Paryż. (PAT) W **„Temps'ie“** ukazał się obszerny artykuł o **podróży ministra Bonnefous do Polski.**

Dziennik zaznacza, że w chwili, gdy została uznana **konieczność ścisłej łączności między narodami** i zapewniania pod skrzydłami pokoju **rozwoju gospodarczego ludów,** szczególnej wagi nabierają **podróże przedstawicieli francuskich,** zmierzające do **wzmocnienia kontaktu z krajami,** które zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej **najlepiej nadają się do zbliżenia z Francją.** Wśród tych krajów znajduje się **w pierwszym rzędzie Polska,** ponieważ stanowi nietylko **jeden z głównych elementów pokoju europejskiego,** lecz również **centrum intenzywnego życia gospodarczego.**

Francja w zupełniści uznaje **pokojowy charakter polityki polskiej** oraz konieczność, aby **Polska korzystała z całkowitego bezpieczeństwa,** pozwalającego jej prowadzić tę politykę w dalszym ciągu.

W stwierdzonej przez francuskiego ministra **solidarności francusko-polskiej** prasa polska słusznie upatrywała **oddźwięk wspólnej haskiej deklaracji ministra Brianda i ministra Zaleskiego.**

—0—

Znowu „korytarz“ polski

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Berlin, 29 września. (*fd*). Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ ogłasza na naczelnem miejscu niezwykłych rozmiarów **wywiad, udzielony przez prez. Czechosłowacji p. Masaryka,** przedstawicielowi tego pisma, który na wstępie podaje informację o trybie życia i pracach p. Masaryka, a następnie zapisuje jego odpowiedzi na podniesione kwestje i zapytania, między in. jak następuje:

„Europa wykoła wielki krok naprzód. Trzy wyraźne teokracje znikły z widowni, a mianowicie Prusko-Niemiecka, Austrjacka i carska. **Ostateczne porozumienie Europy jest sprawą wielkich narodów: angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego. Naród rosyjski** później znowu wywierać będzie wpływ na Europę“. Prezydent wyraził swoje zadowolenie wobec wiadomośc, że stosunek Jugosławji do Włoch poprawia się i spodziewa się, że dojdzie także do porozumienia między Bułgarją i Jugosławją.

Z kolei poruszono w rozmowie sprawę **„polskiego korytarza“(?),** a ten ustęp wywiadu jest w sposób charakterystyczny **niejasny i nie zawiera autentycznych wyraże p. Masaryka** poza ogólnem stwierdzeniem, że jest to „wielka trudność, która czeka na załatwienie“. P. Masaryk patrzy na to optymistycznie i jest przekonany, że **„Niemcy i Polacy dojdą do porozumienia“,** chociaż drogi do tego wiodące nie są jeszcze jasne, niemniej jednak po raz drugi w toku rozmowy z naciskiem podkreślił, że także co do tego trudnego problemu dojdzie do porozumienia.

Przechodząc do spraw ogólnych, wskazał na Genewę, jako sposób porozumienia się narodów, poczem oświadczył, że **pokój europejski jest w rękach Francji i Niemiec** z tem, że główna odpowiedzialność za pokój spoczywa na Niemczech, które są największym narodem Europy.

—0—

Dalszy ciąg procesu Dembeckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Poznań, 29 września. (Sz) W dalszym ciągu procesu przeciw podprokuratorowi **Dembeckiemu** po dłuższej indagacji oskarżonego przez prokuratora Gardulskiego, obrońca Szurlej postawił wniosek o powołanie w charakterze świadka prezesa sądu apel. Zakrzewskiego w **celu udzielenia opinji w sprawie inż Ossowieckiego,** który przysłał list do prez. Zakrzewskiego. Prokurator wnioskowi **temu się sprzeciwił.**

Na tem przerwano rozprawę do wtorku 1 października.

—0—

Otwarcie Zjazdu prawników polskich w Warszawie.

Warszawa, 29 września. (J). W niedzielę 29 b. m. rozpoczął swoje obrady **II zjazd prawników polskich.** Zjazd stanowić będzie zobrazowanie wyników pracy myśli prawniczej w Polsce. W zjeździe biorą udział: min. sprawiedliwości **Car,** marsz. **Daszyński,** marsz **Szymański,** prez. sądu najw. **Supiński,** prez. najw. tryb. adm. **Różycki,** wicemin. spraw **Sieczkowski,** I. prokurator sądu najw. **Prokopowicz,** rektor uniw. warsz. **Brzezki,** prez. m. Warszawy **Słomiński,** przew. prezydjum komisji kodyf. **Bukowiecki,** prez. nacz. rady **adw. Konic** i inni. Z zagranicznych gości wymienić należy dziekana wydziału prawa uniwersytetu w Paryżu **Bartheleny,** prof. **Barbiera** z Liege, prof. **Albert Milota** z Bratysławy

Na **przewodniczącego** powołano przez aklamację dziekana wydziału prawa uniw. warszawskiego **Lutostańskiego,** na wiceprezesów Adolfa **Czerwińskiego** ze Lwowa, A. **Dziedzinlewicza** z Warszawy, do prezydjum powołano A. **Parczewskiego** z Wilna, C. **Ponikowskiego** z Warszawy, Adolfa **Suligowskiego** z Warszawy i Fryderyka **Zolla** z Krakowa, na sekretarza Artura **Tilla** ze Lwowa, jako zastępcę Wł. **Woltera** z Krakowa. Na **przewodniczących poszczególnych sekcyj** wybrano: sekcji prawa państwowego W **Makowskiego** z Warszawy. i A. **Peretjatkowicza** z Poznania. sekcji prawa prywatnego St. **Wróblewskiego** z Warszawy i H. **Konica,** sekcji prawa administracyjnego J. **Morawskiego** z Warszawy i K. **Birkfelera** z Warszawy, sekcji prawa karnego A. **Lednickiego** i A. **Mogilnickiego** z Warszawy

Minister **Car** wygłosił następnie przemówienie, w którem podkreślił na wstępie, że doszliśmy obecnie po 11 latach niepodległości do fazy, w której **pod dalszy mocarstwowy rozwój Polski winny być położone trwałe podwaliny porządku prawnego.** To też **dalszej budowy Polski niepodobna sobie wyobrazić bez udziału prawnika polskiego.**

Zakres pracy, która **stoi otworem** przed całem prawnictwem polskiem, jest **wprost olbrzymi.** Na czoło tych zagadnień wysuwa się przedewszystkiem **zagadnienie ustroju państwa, które nie zostało dotąd należycie rozwiązane,** jak o tem świadczy choćby uchwała Sejmu z 22 stycznia 1929 r., uznająca **potrzebę poddania rewizji naszej konstytucji obecnej.**

Pozatem pilną stanowi potrzebę **rozwiązanie zagadnienia unifikacji ustawodawstwa obowiązującego,** które jak dotąd, jest spuścizną po zaborcach, obejmującą **trzy odrębne systemy, obce nam z ducha i formy,** wreszcie **wytworzenie jednolitego typu prawnika polskiego.**

Program pracy obecnego zjazdu świadczy o tem, **że krąg zainteresowania prawnictwa polskiego obejmuje szeroki zakres,** że **rozciąga się na wszystkie dziedziny,** o których tu wspominałem.

Jesteśmy szczęśliwsi — mówił p. minister — od pokolenia poprzedniego. Dziś, gdy mamy **własne państwo, żaden czynnik zewnętrzny nie zniekształci tego, co twórcza siła prawnika polskiego uzna za słuszne i celowe ze stanowiska jedynie interesów państwa.**

Zapewnieniem o **zainteresowaniu się zjazdem przez rząd** oraz życzeniem owocnej pracy — zakończył min. Car swe przemówienie.

Następnie przemawiali rektor **Brzezki,** prez. **Słomiński,** prez. komisji kodyf. **Rappaport** im. zrzeszenia sędziów i prokuratorów **J. Morawski.** W języku francuskim przemówili pp. Barthelemy i prof. Teodorescu z Bukaresztu, oraz prof. Milato w języku czeskim Na tem zakończono posiedzenie plenarne do godziny 16.

O godz. 16 odbył się **dalszy ciąg posiedzenia plenarnego** i wybór członków do poszczególnych sekcyj. W zjeździe uczestniczy około **300 osób.** Zjazd potrwa do 2 października.

—0—

Jak przyjęto w Niemczech ustąpienia dra Hermesa?

Przedwczesny optymizm prasy demokratycznej. — Alarmy prasy prawicowej.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Berlin, 29 września. (Hl) Jak wynika z dotychczasowych nieoficjalnych głosów, **ustąpienie dra Hermesa poprzedziły liczne konferencje i rozmowy w ministerstwie wyżywienia,** których rezultat skłonił najprawdopodobniej dr. Hermesa do złożenia prośby o zwolnienie go z mandatu.

„Frankfurter Zeitung“ utrzymuje nawet,, że **gabinet Rzeszy postanowił już przed niejakim czasem oddać misję prowadzenia rokowań posłowi niemieckemu w Warszawie, Rauscherowi** i uzyskać miał nawet na to zgodę ministrów centrowych.

Mowa, jaką wczoraj wygłosił dr. Hermes w **Kolonji,** na jesiennej sesji rady rolniczej reńskiej partji centrowej, wykazuje dobitnie, że **rokowania handlowe z Polską nie byłyby się posunęły ani na krok naprzód pod przewodnictwem tego leadera niemieckiego frontu agrarnego.**

Rola min. Hermesa byłaby więc w tej dziedzinie **zakończona.** Należy się jednak liczyć z jego **zdwojoną działalnością** w zapowiadającym się **zjednoczonym froncie agrarnym,** jakoteż z silną **kontrakcją agrarjuszy,** która może jeszcze przynieść **niejedną niespodziankę.**

Okazuje się też, że **głosy części prasy demokratycznej, sufulujące nowy jakoby kurs polityki niemieckiej i mówiące o branych już jakoby w rachubę ustępstwach Niemiec wobec Polski, są, przynajmniej w tej chwili, jeszcze przedwczesne.** Prasa prawicowa i agrarna podnosi oczywiście **wielki alarm,** wskazując na to, **że krok dr. Hermesa jest raczej rzuceniem rękawicy i wyzwaniem.** Hugenbergowski **„Der Tag“** nazywa zamierzone ustąpienie dr. Hermesa „wołaniem na alarm“.

Organ Landbundu **„Deutsche Tageszeitung“** alarmuje nawet nieco minorowo, iż gdyby okazać się miało faktycznie, że górę biorą wpływy tych kół, które domagają się za wszelką cenę zawarcia traktatu handlowego z Polską, to oznaczałoby to **zredukcję wobec Polski postulatów agrarjuszy niemieckich na całej linji.**

Organ Landbundu obawia się dalej, iż wspomniana folga nawet częściowa w polityce ustępstw oznaczałaby pierwszy i rozstrzygający krok Niemiec do zrzeczenia się niemieckiego wschodu.

Frakcja centrowa parlamentu, która miała na dzisiejszem swem posiedzeniu zająć między innemi stanowisko w sprawie ustąpienia dr Hermesa, **nie wydała do tego punktu żadnego komunikatu.**

Spokojnie minęła niedziela w Austrji.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Wiedeń, 29 września. (*S*). **Do godzin wieczornych panował w Wiedniu i w całej Austrji Dolnej spokój.**

Manifestacje Heimwehry w 4 miejscowościach Dolnej Austrji, mianowicie w Mödling, Stokerau, Pöchlam i Zwettl miały przebieg naogół spokojny. Tylko **w Mödling przyszło do drobnego zajścia z komunistami,** którzy usiłowali przeszkodzić pochodowi. Jeden z komunistów został przytem lekko zraniony bagnetem.

Aresztowania komunistów.

(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego“)

Wiedeń, 29 września. (Rg) Godz. 23. Marsze niedzielne Heimwehry miały aż do rozwiązania **przebieg spokojny.**

Jak się jednak Wasz korespondent dowiaduje, **w Mödling policja dokonała w ciągu całego dnia aresztowania 58 osób,** głównie komunistów, którzy **usiłowali wywołać zaburzenia. W Stockerau** została **jedna osoba zraniona lekko** strzałem w ramię. Sprawcę aresztowano Również i tutaj usiłujących wywołać niepokoje **komunistów aresztowano.** Byli to przeważnie **mieszkańcy tamtejszej kolonji robotniczej.** Dwaj robotnicy zostali **lekko ranni** przez Heimwehrowców, którzy rzucali na nich hełmami stalowemi.

Poza temi drobnemi incydentami **niedziela upłynęła w całej Austrji w zupełnym spokoju.**

Ponowne wielkie trzęsienie ziemi na wyspie Hawai.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Londyn, 29 września. (hk). Reuter donosi z San Francisco, że miasto Hilo na wyspie **Hawai** zostało w sobotę wieczór nawiedzone **strasznem trzęsieniem ziemi. Kilkaset domów zostało zniszczonych lub uszkodzonych. Główna ulica miasta została rozerwana na dwie części.**

Hilo leży w odległości 60 mil od dystryktu Kona, który w ubiegłym tygodniu był widownią kilkudniowego trzęsienia ziemi.

Krwawe walki religijne w Chinach.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Londyn, 29 września. (S) Dzienniki angielskie donoszą z Szanghaju o **krwawych walkach religijnych w prowincji Kansu, przyczem zostało wymordowaych kilka tysięcy Chińczyków-mahometan.** Najbardziej szalały walki w mieście **Sachow.**

Ludność chińsko-tybetańska tego miasta oburzona była na mahometan o to, że **proklamowali wojnę świętą.** Mahometanie **spalili i splądrowali liczne wsi tybetańskie, przyczem miało zostać zamordowanych 700 Chińczyków.** Z zemsty za to przy pomocy wojsk chińskich. które szybko nadciągły, **urządzono rzeź wśród mahometan.** W samym powiecie Sachow miało zostać **zabitych 3.000 mahometan. Między uciekającą ludnością mahometańską a ścigającemi ją wojskami chińskiemi przyszło do regularnej bitwy,** w czasie której miało rzekomo znowu paść **2.000 mahometan.**

W mieście Sachow po obsadzeniu go przez wojska chińskie, **stracono wszystkich mahometan,** którzy nie zdołali zbiec.

Wyrok śmierci na obywateli sowieckich w Charbinie.

Londyn, 29 września. (hk) Jak z Tokio donoszą, **najwyższy trybunał chiński w Charbinie skazał w sobotę 5 sowieckich obywateli na karę śmierci.** Między skazanymi znajduje się także **urzędnik kolejowy Olsuljew.** Akt oskarżenia zarzucał skazanym **utrzymywanie stosunków z sowieckim wywiadem wojskowym oraz przynależenie do organizacji, działającej na szkodę wojsk chińskich w północnej Mandżurji.**

Wyrok nie został jeszcze wykonany. Skazani wnieśli prośbę o ułaskawienie.

Fiasco prowokacyjnej manifestacji Stahlhelmu w Bytomiu.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Bytom, 29 września. (H) Bytom był dzisiaj widownią **politycznej manifestacji Stahlhelmowców.** Przybyło około **2.000 członków Stahlhelmu,** zarówno młodzieży jak i starszych. Zebrani w pochodzie **przemaszerowali ulicami masta.** Wygłoszono szereg **prowokacyjnych przemówień, skierowanych przeciwko traktatowi wersalskiemu.** Po południu odbył się koncert. **Spokoju nie zakłócono.** Wzmocniona policja pilnowała Stahlhelmowców, albowiem obawiano się, iż komuniści wystąpią przeciwko nim.

—0—

Znowu podwyżka stopy dyskontowej w Anglji?

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Londyn, 29 września. (*fd*). Pomimo podniesienia stopy dyskontowej, Bank Angielski musiał w dniu wczorajszym **wypłacić w złocie przeszło miljon funtów** i to przeważnie na rachunek Paryża, co wskazuje, że Francja, pomimo podniesienia stopy dyskontowej, **nie cofnęła się przed dalszemi zakupami złota.** Okoliczność ta wedle „Financyal News“, może spowodować **nową podwyżkę stopy** w ciągu bieżącego tygodnia. Pewne koła mówią nawet wprost o konieczności tego zarządzenia, a to pomimo protestów, pochodzących z kół robotniczych.

—0—

Kampanja konserwatystów angielskich przeciw rokowaniom z Sowietami.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Londyn, 29 września. (S) Konserwatyści angielscy rozpoczynają obecnie **kampanję przeciw rządowi robotniczemu.** Powodem tej kampanji są **rokowania angielsko-sowieckie.**

W kołach konserwatywnych twierdzą, że Anglja tylko dlatego ukazała taką ustąpliwość wobec Rosji, ponieważ **Henderson na zjeździe swego stronnictwa w Brighton,** aby uspokoić lewe skrzydło stronnictwa, **zapowiedział podjęcie stosunków dyplomatycznych z Rosją.**

Konserwatyści po zebraniu się parlamentu w dniu 29 października zgłoszą interpelację i **wdrożą wielką akcję parlamentarną przeciw Hendersonowi.** Powodem bezpośrednim tej kampanji jest fakt, że **Henderson i Dowgalewski pertraktowali co do zamiany poselstw w Londynie i Moskwie na ambasady.** Zamiana taka wymaga **ratyfikacji przez parlament** i zatwierdzenie odpowiednich kredytów dodatkowych.

—0—

Litwinow następcą Cziczerina?

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Berlin, 29 września. (*fd*). „Telegraphen-Union“ podaje z Moskwy, że **Cziczerin zamierza ostatecznie zgłosić swe ustąpienie** ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, a jako jego **następcę wymienia się Litwinowa,** który już dłuższy czas zastępował go w urzędzie.

—0—

Bankructwo banku chorwackiego

(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego“)

Zagrzeb, 29 września. (*S*). W chorwackim banku spółek rolniczych, w którym rej wodzili przywódcy partji Radicza, wykryto — jak wiadomo — nieformalności i nadużycia, które spowodowały likwidację tego banku. **Skompromitowanych jest bardzo wielu wybitnych przywódców opozycji chorwackiej,** mianowicie **dr Macek, Predavec, Krójewic, inż. Kosutic, dr Cabrajic** i wielu innych.

Predawec jako prezes banku **wbrew statutowi pobierał pensję miesięczną 6.000 dynarów,** a ponadto sam sobie udzielił **niezabezpieczonych kredytów w wysokości 1.000.000 dolarów bez żadnych koniecznych formalności.**

Wśród **chłopów panuje wielkie wzburzenie,** ponieważ okazało się, **że udziały wpłacili do banku tylko chłopi, natomiast przywódcy podpisali tylko fikcyjne udziału,** których nigdy nie zrealizowali.

—0—

Masowa dobrowolna dymisja greckich oficerów.

(Telegram własny „Il. Kuryera Codziennego“)

Ateny, 29 września (fd). Niezwykłe poruszenie opinji greckiej wywołało doniesienie, że na podstawie przepisu ustawy o **dobrowolnem wystąpieniu z czynnej służby,** dotąd na ręce ministra wojny **zgłosiło swe ustąpienie 1.292 oficerów greckich, od kapitana począwszy, a więc około 80 proc. ogólnego stanu korpusu oficerskiego.**

Zjawisko to prasa przypisuje poczęści, bardzo **lichemu uposażeniu,** a z drugiej strony **agitacji politycznej i wewnętrznemu rozbiciu oficerskiego korpusu greckiego,** podzielonego na różne związki i kluby, zwalczające się wzajemnie. Część prasy podnosi również fatalny objaw **demoralizacji wśród oficerów** i podaje, że w jednym tylko sądzie wojskowym **zasądzono w ostatnich 3 latach 58 oficerów, a 29 znajduje się w śledztwie.**

—0—

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

(Telegram własny „Il Kuryera Codziennego“)

Berlin, 29 września (hk) Na stacji kolejowej **Goslar** zderzył się ubiegłej nocy **parowóz z pociągiem osobowym,** wskutek czego **kilka wagonów uległo rozbiciu.**

14 osób odniosło ciężkse lub lżejsze rany. Przyczyna katastrofy na razie nieznana.

—0—

Mieszkanie

składające się z jednego pokoju i kuchni lub duża stancja z piecem kuchennym w śródmieściu 4345k

poszukiwane od zaraz

Czynsz z góry za 2 lata.

Zgłoszenia pod: „Wynajmę" do Adm. Kuryera

Co dzień niesie?

30 Wrzesień

Poniedziałek

Hieronima
Słowiański: Imisław
Ewangelicki: Hieronima
Grecko-kat: 17 Sofji

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
5·34	17·17	11·43	4m	1·44	16·54	

—0§0—

Włoski „Mattino" o artykule Marszałka Piłsudskiego.

Z Neapolu donoszą: Neapolitański „Mattino" drukuje na pierwszej stronie wczorajszego wydania długi artykuł o obecnem **położeniu politycznem Polski.** „Mattino" streszcza obszernie artykuł Marszałka **Piłsudskiego,** podkreślając, że może nigdy jeszcze poglądy jego na instytucję parlamentu nie były tak pesymistyczne, jak obecne. — Chciał on **przez dawne przywiązanie przeszłości utrzymać parlament w dawnej formie,** dziś jednak **uznał ją za przeżytek.**

Co będzie dalej, zapytuje „Mattino" i wyraża przekonanie, że teraz, po tylu wysiłkach daremnych, **Marszałek nie cofnie się przed koniecznością dokonania operacji,** która, zdaniem dziennika, dla przyszłości Polski stała się palącą koniecznością.

Wycieczka węgierska w Warszawie

Z Warszawy donosi (Bs): Uczestnicy wycieczki węgierskiej z wicemin. przem. i handlu **br. Wimmerspergiem** na czele przybyli do Warszawy. W skład wycieczki, jak już donosiliśmy, wchodzą przedstawiciele **wszystkich stanów węgierskich.**

Na dworcu oczekiwali na przybyłych charge d'affaires Węgier **de Palasy,** radca poselstwa węgierskiego **br. Lukacs,** zast. szefa protok. dyplm. **hr. Przeździecki,** prezes Tow. polsko-węg. **prof. Krzemieński,** dyr. dep. min. przem. i handlu **inż. Dąbrowski,** szef biura pras. min. przem. i handlu **Jackowski,** insp. art. W. P. płk **Wolski,** płk. szt. gen. **Przedżymirski,** kmdt. m. stoł. Warszawy **płk. Wieniawa-Długoszowski,** prorektor **prof. Radziszewski** i inni. W chwili, kiedy uczestnicy wycieczki węgierskiej wkraczali do salonów recepcyjnych dworca, chór „Harfa" odśpiewał „Marsz Rakoczego", poczem prorektor Radziszewski wygłosił krótkie przemówienie i zakończył okrzykiem na cześć Węgier, poczem wiceprez. Unji narodowej węg. **dr Ajtay** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem stwierdził, że uczestnicy wycieczki przybywają **wzruszeni do stolicy Polski,** Warszawy. Zwiedzili oni Poznań i Gdynię i byli **zachwyceni** zarówno świetnym stanem przemysłu polskiego, jak i administracją. Gdynia jest to dzieło nawskróś narodowe polskie, **z którego Polska może się chlubić na cały świat. Naród węgierski,** podobnie jak w przeszłości, tak i w teraźniejszości czuje niewysłowione **uwielbienie dla Polski,** a zwłaszcza czuł je w r. 1920, kiedy Polacy toczyli walki z hordami bolszewickiemi. Wówczas to Węgry śledziły z zapartym tchem zapasy narodu polskiego pod dowództwem **Marsz. Piłsudskiego, tego Napoleona Północy.** Przemówienie swe wiceprez dr Ajtay zakończył okrzykiem na cześć Polski, poczem chór odśpiewał mazurka Dąbrowskiego.

Z dworca goście węgierscy udali sięd o zarezerwowanych pokojów w hotelu Europejskim. O godz. 10 wycieczka węgierska złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza O godz. 14-tej w zastępstwie min. przem. i handlu dyr dep. inż. Dąbrowski wydał **bankiet.** O g. 17 charge d'affaires Węgier **de Parasy** podejmował uczestników wycieczki herbatką w siedzibie poselstwa.

* * *

Z Warszawy donosi (Bs): Król. węgierski wicemin. przem. i handlu br. Wimmersperg **w rozmowie z korespondentem „I. K. C."** podkreślił niebywały rozwój Gdyni, tego portu Polski, przez który twory polskiego przemysłu rozchodzić się będą na cały świat. Min Wimmersperg zna **Gdynię** z czasów niemieckich i stwierdza, że **ongiś była tam niemal pustynia, dzisiaj zaś jest tam kwitnące miasto,** z którego Polska może być dumna. Również wiceprez. Unji narodowej węgierskiej **dr Ajtay** w rozmowie z koresp. „I K C." wyrażał się jak najpochlebniej zarówno o Gdyni, jak i o wystawie poznańskiej.

Kule rewolwerowe ścigają jadących „na gapę"

Ze Lwowa donosi *(C):* Dworzec kolejowy w Kołomyi był onegdaj widownią **strzelaniny rewolwerowej,** która wywołała wśród publiczności oraz służby kolejowej **ogromny popłoch.**

Oto w pewnej chwili z pociągu osobowego, podjeżdżającego do stacji **wyskoczyły dwie kobiety i poczęły szybko uciekać między wagony pociągu towarowego. Za uciekającemi posypał się z platformy jednego z wagonów grad kul rewolwerowych.** Okazało się następnie, że strzelającym był kontroler biletów Jan Magrysz, zaś ściągane przezeń kobiety **pasażerkami bez biletów. Na szczęście strzały Magrysza nie zraniły nikogo.**

P. W. K. nie zakończy się deficytem.

Cztery i pół miljona zwiedzających. — Rewizja w dziedzinie odznaczeń wystawców.

Z Poznania donosi *(Sz)*: W dniu wczorajszym odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady głównej P. W. K., na które przybyli prawie wszyscy jej członkowie z całej Polski, a reprezentujący całe życie gospodarcze naszego państwa **Sprawozdania o przebiegu wystawy wygłosili prez. m. Poznania Ratajski,** dalej prezes zarządu i nacz dyr. **dr Wachowiak,** oraz członek zarządu **Samulski.** Z wyczerpujących sprawozdań wynika, że **P. W. K. nie zakończy się deficytem i prawdopodobnie nie zajdzie potrzeba skorzystania z funduszu gwarancyjnego, który dotychczas wogóle nie został naruszony.**

O kolosalnym **sukcesie wystawy** świadczy fakt, iż po dzień wczorajszy **zwiedziło P. W. K. około 4 i pół miljona ludzi.**

Sprawozdanie wywołało ożywioną **dyskuję,** rezultatem której było przyjęcie go do **zatwierdzającej wiadomości i udzielenie absolutorjum zarządowi.**

Dyskusja była o tyle jeszcze ciekawa, że poruszono na niej liczne **niesprawiedliwości, wyrządzone wystawcom,** znanym i poważanym firmom, przez poszczególne sądy konkursowe **Dr Stesłowicz,** b. min., a obecnie prezes Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, poddał w swojem przemówieniu wcale **ostrej krytyce** szczególnie jaskrawe **błędy oceny wystawionych eksponatów** i tem samem nieprawdopodobne pokrzywdzenie wystawców. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił dr Stesłowicz **odznaczeniom w przemyśle graficznym i wydawniczym,** podnosząc wysokie walory niektórych wydawnictw prasowych, a które nie zostały należycie ocenione przez jury Wywody min. Stesłowicza spotkały się **z całkowitem zrozumieniem całej Rady,** jak również poparte zostały przez prezesa zarządu d-ra **Wachowiaka, min. Bertoniego** i innych Członek zarządu p **Samulski** wyjaśniał, że **zarząd wystawy nie miał żadnego wpływu na decyzję jury,** która rządziła się zupełnie autonomicznie. W konkluzji na wniosek min. Stesłowicza uchwalono, aby **protesty,** jakie wpłynęły w sprawie odznaczeń zarząd wystawy skierował do odnośnych **komisji sędziowskich, które w najbliższym czasie zostaną specjalnie dla rozpatrzenia tych protestów zwołane** W ten sposób rada główna uważa, że będą mogły być naprawione rzeczywiste krzywdy, jakie zaszły w dziedzinie odznaczeń.

Ponad 150.000 zwiedzających w niedzielę.

(Sz) Ostatnia niedziela przed południem na PWK. zgromadziła w Poznaniu **neprzebrane tłumy ze wszystkich stron Polski.** Już od soboty **pociąg za pociągiem wyrzucał na dworcu poznańskiem setki i tysiące podróżnych,** którzy w ostatniej jeszcze chwili pragnęli zwiedzić PWK. Istne piekło panowało na dworcu oraz na pobliskich ulicach. Wszystkie rozporządzalne przez miejskie biuro kwaterunkowe pokoje zostały zajęte, a mimo to dał się odczuwać poważny ich brak. **Tak wielkiego ruchu, jaki był na ulicach Poznania w ciągu niedzieli dotychczas jeszcze nie było,** nawet w czasie zlotu śpiewaczego lub zlotu Sokołów. Obliczają, że w ciągu **soboty i niedzieli przybyło do Poznania około 200 tysięcy osób** koleją, autobusami, samochodami, samolotami i t d.

Na terenach wystawowych **istna pielgrzymka ludów. Nieprawdopodobnie trudno przecisnąć się przez te fale ludzkie,** zalewające wszystkie drogi i wypełniające wszystkie pawilony, czy gmachy wystawowe. Przy kasach do późnych godzin wieczornych wił się kilkusetmetrowy ogon. Ile osób przewinęło się przez bramy wystawowe, nie można było stwierdzić w dniu wczorajszym. Przypuszczalnie **w samą niedzielę zwiedziło wystawę z górą 150 tysięcy osób,** a mimo to panował nawet **wzorowy porządek.**

Na zakończenie PWK. urządzone były liczne **zabawy o charakterze ludowym, jak pochody w strojach narodowych, kiermasze, popisy cyrkowe** i t. p., które znalazły żywy aplauz u publiczności. Bawiono się do późnych godzin nocnych, a **wesołe miasteczko** nie było jeszcze nigdy tak wesołe, jak w nocy z niedzieli 29 na poniedziałek 30-go września, w którym to dniu **PWK. po 4 i pół miesięcznem pełnem triumfów życiu, zamknie swe gościnne podwoje.**

Ministrowie na P. W. K.

W dniu wczorajszym przybyło wielu **dygnitarzy** do Poznania, m. in. premjer **dr Świtalski,** min. **Matuszewski,** minister **Zaleski,** minister **Niezabytowski, min. Prystor, min. Kwiatkowski,** zast. szefa kanc. cyw. **dr Skowroński,** dyr. dep. min. przem. i handlu **Sokołowski,** dyr. dep. **Kożuchowski,** dalej min. pełnomocny w Berlinie **Knoll,** min. pełnomocny w Moskwie **Patek** i wielu innych.

* * *

Do Poznania przybyła dla zwiedzenia P. W. K. **delegacja związku międzynarodowego dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów,** w osobach prez. **Wacława Orynga** z PAT'a, **Francois Laya,** korespondenta „Tempsa", **Franca Filiola** ze Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej i **Challinora Jamesa** z „Daily Mail". Ponadto przybyła liczna wycieczka **dziennikarzy włoskich z p. Chrzanowskim,** szefem prasowym M. S. Z. w Warszawie na czele. — Reprezentowane są następujące pisma: ‚Popolo d'Italia" p. Caiani, „Tribuna" p. Gabrielli, „Gazetta del Popolo" p. **Belletti** z żoną redaktorką „Popolo di Roma" oraz „Stampa" p. **Tonella.**

Ponadto przybył do Poznania wiceprez. Izby deputowanych p. **Flandin,** b. francuski min. lotnictwa, prezes Aeroklubu francuskiego wraz z małżonką. Dostojnego gościa na dworcu powitali: p. min. **Bertoni,** prezes sądu apelac **Zakrzewski,** konsul francuski **Fiez Vandal** oraz delegowani przez dowództwo lotnictwa kpt. **Lasocki** i mjr. **Pilgan.** — Wieczorem p. prez. sądu apelac. **Zakrzewski,** jako prezes Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego podejmował p. min. Flandina obiadem, w którym uczestniczył m. in. prof. **Janne,** p. **Pojakow,** znany publicysta i korespondent „Timesa", wojew. **Borkowski,** min. **Bertoni,** min. **Prądzyński,** profesorowie **Dębiński i Peretjatkowicz,** konsul francuski i wielu innych.

* * *

Prez. m. Krakowa **sen. Rolle** przesłał wczoraj do prez. m. Poznania p. Ratajskiego telegram następującej treści:

„Z okazji zamknięcia PWK przesyłam panu Prezydentowi wyrazy serdecznego podziwu dla Jego energji, trudu i poświęcenia. Dzieło Pańskie, wystawa poznańska, wywarła na mnie niczem niezatarte wrażenie. Masowym wycieczkom z całego kraju dałeś, Panie Prezydencie, poglądową **naukę, jak należy pracować dla lepszej przyszłości.** Obcym zaimponowałeś organizacją wystawy. **Poznań wysunąłeś na czoło miast polskich.** Przez swój wielki czyn stałeś się, Panie Prezydencie, wzorem dla nas, którym powierzono włodarstwo historycznych miast w Polsce".

Odznaczenia wystawców na PWK

W dalszym ciągu ogłaszamy listę odznaczeń na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu. Otrzymali:

Wielki medal srebrny.

„Przegląd Techniczny" Warszawa; „Prasa Polska" S. A. Warszawa; Mieczysław Niklewicz Warszawa; „Robotnik" Warszawa; Tow. Wydawnicze Dziennikarskie Sp. z o. o. Warszawa; „Polonia" Katowice; Tow. Naukowe Toruń; Drukarnia Toruńska S. A. Toruń; Polska Agencja Reklamy „Par" Poznań; Nasza Księgarnia S. A. Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Warszawa; Wydawnictwo Polskie R. Wegner Poznań; Gwarectwo „Hr. Renard" Sosnowiec; Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane. Ludomir Z. Kobusz i Ska Warszawa; „Marmury Kieleckie" S. A. Kielce; Karol Schreiber, Sp. z o. o. Warszawa; Fabryka Narzędzi Pożarniczych „Strażak", J. Piętka. A. Płoski i G. Szołowski Warszawa; Cynkownia Warszawska, inż. T. Rapacki i Z. Święcicki. Sp z o. o. Warszawa; Inżynier Kłobukowski i Ska, Sp. z o. o. Warszawa; Tow. Budowlane K. Stronczyński. R. Czarnota-Bojarski i Ska, S. A. Warszawa; Pomorskie Zakłady Ceramiczne T. A., dawn. Maks Falk i Comp. Grudziądz; „Skawina" — Fabryka Wyrobów Szamotowych i Fajansowych Skawina p. Krakowem; „Ostrzeszów" — Zakłady Ceramiczne S. A., Budy p. Ostrzeszów; Inż. Władysław Klepacki, spadk. Ostrowiec, woj. Kieleckie; Michał Fajnstein. Kaminiołomy Granitowe w Klesowie, Klesów Kowel; Kocent i Goździewicz, Poznań; Fabryka Asfaltu i Tektury Smołowcowej, J. Sieczko i L. Ballinger, Warszawa; Fabryka Maszyn i Odlewnia, inż. Thiel i Krotkiewski, Sp. z o. o., Pabjanice; Inż. Woliński i Wiśniewski, Warszawa; Tow. Akcyjne Fabryki Maszyn. B-cia Gajzler, Okolski i Patschke, Warszawa; Warsz. Przedsiębiorstwo Asfaltu i Fabryka Tektur, Brzozowski Stefan, Warszawa; Fabryka „Eternit" Braci Rylskich S. A. w Lublinie, Warszawa; Goleszowska Fabryka Portland Cementu S. A., Goleszów; Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie S. A., Warszawa; Włocławskie Zakłady Przemysłowe, dawn. Teichfeld i Asterblum. Włocławek; Giesche — Fabryka Porcelany S. A., dawn. Czuday, Katowice-Bogucice; Polskie Huty Krosno, Kraków; Huta Szkła „Jabłonna". Warszawa; Huta Szkła „Ząbkowice". Ząbkowice; Fabryka Łączników i Wyrobów Łano-Kutych „Ernest Erbe". Zawiercie; „Kamienna" — Jan Wytwicki, Skarżysko; Wytwórnia Pędni i Maszyn i Odlewnia Żeliwa, Krawczyk i Ska. Zawiercie; „Moc" — Fabryka Maszyn. dawn. Bystydzieński i Sopoćko, S. A., Warszawa; „Perun" — Francuskie Tow. Akcyjne, oddział w Polsce, Warszawa; Quissek i Geppert — Fabryka Wyrobów Miedzianych i Metalowych, Maszyn i kotłów, Bielsko; Fabryka Maszyn S. Waberski i Ska. S. A., Warszawa-Praga; Fabryka Maszyn St. Weigt i Ska, Łódź; „Compensator" W. Maciejewski i Ska, Warszawa; Zakłady Przemysłu Stalowego. Meyerhold S. A., Sosnowiec; Mieczysław Zbijewski — Fabryka Blachy Białej i Wyrobów Blaszanych „Blacha", Warszawa; Belgijska Spółka Akcyjna Warszawskiej Fabryki Drutu, Sztyftów i Gwoździ. Warszawa; Bartelmus i Suchy — Fabryka Śrub i Wyrobów Kutych, Bielsko; Fabryka Lin i Drutu (dawn. A. Deichsel), Sosnowiec; Wacław Czajkowski i Ska, Fabryka Wyrobów Metalowych, Warszawa; Warsz. Fabryka Drutu i Gwoździ „Drut" J. B. Rosenfeld, Warszawa; „Fema" — Tow. Akcyjne — Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych, Bydogszcz; Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów Sp. z o. o., Siemianowice; „Grakona" — Onufry Gärtner i Ska, Bydgoszcz; Spadkobiercy Juljusza Jarischa — Fabryka Śrub i Wyrobów Tłoczonych, Warszawa; Bracia Klein — Dąbrowski Przemysł Druciany, Dąbrowa-Górnicza; Kubś i Gogołkiewicz — Fabryka Wyrobów z Miedzi i Mosiądzu, Poznań; A. Wardziński, Nakło n. Notecią; Pierwsza Polska Wytwórnia Łańcuchów Rolkowych, Stanisław Kubiak, Warszawa; Fabryka Okuć Budowlanych, Bracia Lubert w Warce, Warszawa; Bracia Menzel, Warszawa; „Matra" — B-cia Przydrydzy, Fabryka Łożek Metalowych, Materaców Sprężynowych i Mebli Ogrodowych, Poznań; Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych „Mewa" Leopold Serog, Bielsko; Wincenty Płonka, Fabryka Towarów Metalow., Poznań; B-cia Plucińscy — Fabryka Stalowych Narzędzi, Poznań; „Sito" — Wytwórnia Blachy Dziurkowanej, Warszawa; Warszawska Spółka Myśliwska, Warszawa; J. Wolnowski S. A., Warszawa; B-cia Jagielscy i M. Mossey, Warszawa; Benn — Fabryka Nowoczesnych Pędni, Bielsko; G. Gnerlich, Cieszyn; St. Kraupe, Sosnowiec; H. Löhnert, Bydgoszcz; „Pionier", Warszawa; Rohn, Zieliński S. A., Warszawa; „Sirius", Warszawa; Wł. Stefański, Warszawa; Tschakert i Ska, Warszawa; Głogowski i Syn, właść. Leon Czarliński Tow. z o. o., L. Czarliński T. A., Inowrocław — i Ostrów-Krempa; A. Kryzel i J. Wojakowski, Radomsko; Józef Lewiński, Włocławek; „Ostrówek" S. A., Ostrówek; Amber Hipolit, Warszawa; Jan Bujak, Lwów; B-cia Fortwängler, Warszawa; Weber, Dähne i Ska, Warszawa; „Habill" Fabryka Gazomierzy, Poznań; Rościcki, Kawecki i Ska, Łódź; H. Koetz Nast. Sp. Akc. — Fabryka Maszyn i Kotłów Parowych, Mikołów, woj. Śląskie; Pierwsza Fabryka Motocykli w Polsce „Lech", Opalenica (Wlkp.); J. Szwarc, Włocławek; Fabryka Maszyn i Odlewnia, inż. K. Thiel, Z. Krotkowski i Ska, Sp. z o. o., Pabjanice; J. Wasilewski, Warszawa; Fabryka Kabli S. A., Kraków; „Tudor" S. A., Warszawa; S. Kleinmann — Fabryka Aparatów Elektrycznych, Warszawa; „Tungsram" S. A., Warszawa; Polska Żarówka „Osram" S. A. Warszawa „Bezet" S. A., Warszawa; Fabryka Kabli i Drutu Będzin; Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych. St Ciszewski i Ska, Bydgoszcz; M. Drutowski i J Imas Łódź; „Czchowice". Czechowice (Śląsk Cieszyński); „Centra" W. Tomaszewski i Ska, Poznań; Polskie Towarzystwo Akumulatorów, Biała k. Bielska; B-cia Borkowscy S. A., Warszawa; Towarzystwo Przemysłowe „Kabel", Warszawa; „Wuka" — Pierwsza Poznańska Fabryka Biszkoptów, Pierników i Wafli, właść. W. Kurczewski, Poznań; Fabryka Biszkoptów i Pierników, K. Mystkowski, Kalisz; Młyny i Tartaki Wągrowieckie S. A., Wągrowiec; H. Makowski, Fabryka Win Owocowych, Kruszwica; Henryka Francka Synowie — Fabryka Środków Kawowych S. A., Skawina-Kraków; Ferdynand Bohm i Ska — Fabryka Cykorji S. A., Włocławek; Winkelhausen, Tow. Akcyjne. Starogard; Fabryka Środków Spożywczych, Dr. Auugust Oetker, Gdańsk-Oliwa; Krakowski Browar Jana Götza, oddział fabrykacji wyciągów i przetworów słodowych, Kraków; Uprzywiljowana Krajowa Fabryka Likierów, Rosolisów i Rumu Alfreda Hrabiego Potockiego, Łańcut; Rafinerja Spirytusowa. Fabryka Wódek i Likierów Zdzisława Hr. Tarnowskiego, Dzików; Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. „Haberbusch i Schiele" S. A., Warszawa; Zakłady Chemiczne Henryk Dąbrowski i Ska, Warszawa; Lubońska Fabryka Drożdży, Luboń; Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera S. A., Lwów; Fabryka Chemiczno-Techniczna i Tłuszczów Jadalnych „Standard" właśc. Fryderyk Abel, Poznań-Starołęka; Dra Lustra „Miraculum", Kraków; J. i S. Stempniewicz, Poznań; Magister Klawe S. A., Warszawa; Fr. Karpiński S. A., Warszawa; R. Barcikowski S. A., Poznań; „Elida", Warszawa; „Antiba", Warszawa; Henryk Żak, Poznań; S. A. Potoka, Synowie, Będzin-Małobądź; Fosforyty Rachowskie, Warszawa; „Oswag" S. A., Łaziska; „Alfa", Bydgoszcz; Spółka Akcyjna „Hugohuette", Tarnowskie Góry; Wola Krzystoporska, Wola Krzystoporska; Zakłady „Elektro", Łaziska Górne; „Ergasta", Starogard; W. Weigle, Warszawa; Aleksander Feist, Warszawa; Sennewaldt Bracia, Białas Konarzewski, Warszawa; Polskie Zakłady Garbarskie, Ludwinów; Dobra Korczewskie, Korczew n. Bugiem; Starachowickie Zakłady Górnicze. Warszawa; „Agahell-Olsa", Mikaszewice; Antoni Szmaj, Grabów n. Prosną; Franciszek Borsuk, Warszawa; „Boismine" Sp. z o. o., Warszawa; Ołyka Księcia Janusza Radziwiłła, Ołyka; Dobra Matuszyn Hrabiego Stanisława Potockiego, Matuszyn; Chęcińskie Zakłady „Arbor", Chęciny; Liceum Krzemienieckie, Krzemieniec; Dobra „Nowojowa", Nowojowa; Dobra Bytyńskie, Bytyń; Nowakowski i Synowie, Poznań; Thonet-Mundus, Radomsko; Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich S. A., Warszawa; N. Ejtinger i Ska, Łódź; Juljusz Kindermann S. A., Łódź; Emil Piesch, Bielsko; Karol Strzygowski, Bielsko; Oswald Trilling i Syn S. A., Białystok; Spółka Akcyjna Gnaszyńskiej Manufaktury, Gnaszyn; Karol Hoffrichter, Łódź; Karol Steinert T. A., Łódź; Karol Kröning i Ska S. A., Łódź; „Unia" S. A., Bielsko; „Persia" Tow. z o. o., Żywiec; Karol Riesenfeld, Bielsko; Hamuła, Gliniany; Drukarnia i Litografja p. f. Jan Cotty, Warszawa; Drukarnia Jan Burjan, Warszawa; Aureljusz Pruszyński — Zakład Artystyczno-Litograficzny i Ofsetowy, Kraków; Jan Idźkowski i Ska, Warszawa; Zakłady Graficzne Piller i Neumann, Lwów; Ks. Jakubowski, Sp. z o. o., Lwów; „Trocas" S. A., Warszawa; Wurzel i Daar, Tarnów; „Marko", Kraków; „Gentleman", Łódź; Towarzystwo Akcyjne Fabryki Kapeluszy, Częstochowa; M. Becher, Warszawa; J. Ebertowski, Poznań; S. Milchior i Synowie, Warszawa; Margulies i Wolman, Łódź; „Droste", Tczew; „Rajówka", Wilno; Częstochowska Fabryka Obić papierowych, dawn. Gerke i Ska. Częstochowa; „Lechistan" S. A., Warszawa; K. Wasilewski i Ska, Warszawa; F. K. Ziółkowski i Ska Poznań; Piotr Stamirowski, Warszawa; Stanisław Niewczyk, Bydgoszcz; Adolf Feigenbaum, Warszawa; „Przemysł Muzyczny", Sp. z o. o., Świcie nad Wisłą; B. Sommerfeld, Bydgoszcz; Boelsław Kaźmierczak, Poznań; Hamburger i Hocherman, Częstochowa; S. Landau, Częstochowa; Zofja Emanowa, Zakopane; J. Mrozowski i E. Fajkosz; A. Janik, Toruń; Głębocki i Ska, Poznań; Staszak Józef, Poznań; Bendl Marjan, Lwów; Zaremba Zygmunt, Warszawa; Uleniecki Władysław, Warszawa; Sach, Warszawa; Borówka Konrad, Poznań; Łucjan Leszczyński, Warszawa; Oremus Jan, Kraków; Łuczywo Franciszek, Kraków; Bauer Ludwik, Kraków; Haase Rudolf, Lwów; Kwissa Stefan, Poznań; Wozaczyński Jan, Lwów; Górka Ludwik i Syn, Kraków, Płachta Jan, Warszawa; Knedler Jan, Warszawa; Krupski i Matulewicz, Warszawa. Zipper A. H., Lwów; Dom Handlowy „Jubilat". Warszawa; Meller Augustyn, Rogoźno (Wlkp.); Stark Kazimierz, Poznań; Krajowe ubezpieczenie Ogniowe, Poznań; Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Warszawa; „Olamar", Nestler i Ferrenbach, Łódź; ‚Szermierz" Zakłady mechaniczno-sportowe, Warzsawa (Góra Kalwarja); Dom Sportowy. Więcek Jan, Poznań; Tichy Karol, Leopold Gottlieib, Stanisław Kamecki, Henryk Jackowski, Włodzimierz Terlikowski, Stanisław Korzeniowski, Henryk Grombecki, Michał Boruciński, Mieiczysław Kotarbiński, Zbigniew Pronaszko, Wacław Zaboklicki, Stanisław Popławski, Mieczysław Lubelski, August Zamoyski, Jan Wysocki, Stanisław Jackowski, Antoni Miszewski, Kazimiera Pajzderska, Franciszek Black, Henryk Hochman, Konstanty Brandel, Ignacy Łopieński, Franciszek Siedlecki, Władysław Bielecki, Zofja Stankiewicz, Stefan Mrożewski, Jan Rubczak, Władysław Lam, Wacław Wąsowicz, Jerzy Hoppen, Edward Czer-Goldberg, Bohdan Pniewski,bitj shrdl ushrdlu stniwiński, Spółdzielnia „Ład", Warszawa; „Kilim", Kraków; „Tarkos", Warszawa; Zygmunt Kamiński, F. Radziszewski, Robert Jahoda, Bonawentura Lenart, Wojciech Jastrzębowski, Adam Ballenstedt, Ledh Niemojewski, Rutkowski-Goldberg, Bohdau Pniewski.

—0§0—

OSOBISTE.

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ZDRÓW, WYJECHAŁ NA SPACER DO WILANOWA. Z Warszawy donoszą: Po lekkiej niedyspozycji p. Marszałek Piłsudski wrócił już całkowicie do zdrowia i zajmuje się energicznie sprawami państwowemi. W niedzielę, korzystając z pięknej pogody, p. Marszałek przejechał się dłuższy czas po parku Belwederskim, a następnie popołudniu wyjechał samochodem w towarzystwie obu córeczek Jagódki i Wandy na spacer do Wilanowa.

(Bs) **SZEF SEKRET MIN. PRZEM. I HANDLU DR. CZESŁAW PECHE** wyjechał do Poznania na zamknięcie P. W. K

PODZIĘKOWANIE M. S. Z. DLA DZIENNIKARZY WIELKOPOLSKICH. Z Poznania donoszą: Prezes Syndykatu dziennikarzy wielkopolskich redaktor Jarochowski otrzymał w dniu wczorajszym z Ministerstwa spraw zagranicznych pismo dziękczynne za trudy dziennikarzy Wlkp., poniesione przy przyjmowaniu gości zagranicznych w Poznaiu na P. W. K.

—0—

(s) **POLSKA JESIEŃ** w całej swej krasie. Pogodna, ciepła i słoneczna. Temperatura dochodziła do 20 stopni C. Krakowianie, korzystając z przepięknego dnia, wyruszyli tłumnie za rogatki i do lasu Wolskiego. Również błonia i Aleja 3-go Maja oraz planty zaroiły się od spacerowiczów. Gwarno było na uilcach miasta aż do późnego wieczora.

Do dnia św. Michała, którego uroczystość obchodziliśmy wczoraj, przywiązanych jest wiele ludowych przypowieści. W starym kalendarzu czytamy, że cieszono się, gdy dzień ten był ciepły, albowiem pozwalał rozwijać się dobrze młodym oziminom. Jedna z przypowieści głosi: Że grzmot na św. Michała — żywność przyszła, Bogu chwała!

Piękna pogoda panuje od kilku dni w Zakopanem. W Tatrach śnieg utrzymuje się. a nawet spadła nowa warstwa.

UROCZYSTOŚCI TYSIĄCLECIA ŚW. WACŁAWA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym Kraków obchodził uroczyście tysiąclecie śmierci męczeńskiej św. Wacława. Rano ks. biskup Rospond odprawił w asyście licznego duchowieństwa nabożeństwo pontyfikalne w katedrze wawelskiej. W stallach zajęli miejsce ks. kanonicy kapitularni z ks. prałatem Ślepickim na czele Imieniem władz przybyli: wicewojewoda dr. Duch, gen. Smorawiński, wiceprezydent dr. Wielgus, starosta grodzki dr. Styczeń i in. Nawy wypełniły tłumy publiczności. W czasie nabożeństwa chór katedralny odśpiewał szereg pieśni. Następnie ks. prof. Kwiatkowski wygłosił kazanie o znaczeniu działalności św Wacława dla współczesnych Czech. — Przez sobotę i niedzielę wystawiono na ołtarzu św. Wacława w katedrze relikwje po św. Wacławie.

mbc malopolska.pl

DANCING „CARLTON“ OTWARTY
VIS A VIS WAWELU. 4583k

GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym przybył do Krakowa wiceprezydent parlamentu francuskiego i b. minister lotnictwa p. Plandin wraz z małżonką. Z ramienia departamentu lotnictwa towarzyszył im rotm. Lasocki. W dniu wczorajszym państwo Plandin zwiedzili Kraków, oprowadzani przez hr. Pusłowskiego.

Wczoraj o godz. 5 rano przybyła do Krakowa wycieczka lekarzy jugosłowiańskich, którzy zostali powitani na dworcu, a następnie oprowadzani przez członków komitetu przyjęcia. Wieczorem goście podejmowani byli w Towarzystwie lekarskiem.

O godz. 8 wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy niemieckich, powitana imieniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich przez prezesa prof. Flacha i wiceprezesa Woyczyńskiego.

(s) **WYCIECZKA MIĘDZYNARODOWEJ LIGI KOBIET DLA POKOJU I WOLNOŚCI W KRAKOWIE.** Wczoraj zwiedziła Kraków wycieczka złożona z 52 osób, członków oddziału bytomskiego Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności. Wycieczka, która miała na celu zarówno odwiedzenie pokrewnych Organizacyj w Krakowie jak i poznanie miasta odprowadzili przez granicę do Katowic z ramienia p. Leona Malhomme, konsula gener. R. P., przedstawiciele tegoż konsulatu pp. wicekonsul Mot i refer. prasowy dr. Włodarkiewicz.

W Krakowie przyjmowali gości miejscowy nowopowstający oddział Ligi oraz Akademicki Związek pacyfistów. Po zwiedzeniu najważniejszych zabytków miasta pod przewodnictwem p. Karola Estreichera, odbył się w małej sali Star. Teatru wspólny obiad, na którym z ramienia gospodarzy przemawiali p. dr. Glassnerowa oraz p. Peace, prezes związku pacyfistów. W imieniu gości przemawiali p. dr. Schoedon oraz p. Berger, podnosząc w ciepłych słowach gościnność przyjęcia oraz uprzejmość i ułatwienia ze strony polskich władz konsularnych w Bytomiu.

Po zwiedzeniu kościoła Najśw. Panny Marji i wspólnym spacerze na kopiec Kościuszki goście wieczorem powrócili do Bytomia, wynosząc niezatarte wrażenie z uroku Krakowa i nawiązawszy z gospodarzami wiele serdecznego kontaktu osobistego na tle wspólnych poglądów i ideałów.

SPECJALIŚCI OD WALIZEK, ZEGARKÓW I BARCHANU. Policja aresztowała Marjana Filipowicza, lat 18 liczącego, który skradł na szkodę Heleny Czech z Bieżanowa walizkę. Filipowicz skradł również walizkę niejakiej Rosenblumowej oraz zegarek niklowy Mozesowi Bietzowi. Filipowicz miał spólnika Tadeusza Światłonia, lat 18, którego także aresztowano. Nadto policja aresztowała Józef Olszewskiego, lat 32, bez zajęcia, za kradzież walizki z garderobą na szkodę Hani Laulicht oraz za kradzież jednej sztuki barchanu Emila Birnbauma.

Z NIEDZIELNEJ KRONIKI POLICYJNEJ. Jakiś złoczyńca dostał się zapomocą dobranego klucza i wytrychą do mieszkania Dawida Schapira, kupca, przy ul. Sebastjana i skradł 40 metrów płótna oraz biżuterję wartości 1800 zł., następnie zakradziono się do mieszkania Wandy Szeseblewskiej przy ul. Krowoderskiej, gdzie złodziej wszedł przez okno i skradł pierzynę i kołdry.

Z KRAJU.

(k) **ILU STUDENTÓW CZESKICH STUDJUJE W POLSCE?** Według statystyki studjowało w ubiegłym roku szkolnym 1928/29 — 61 studentów czechosłowackich na różnych uczelniach polskich, a mianowicie: 48 na uniwersytetach, 6 na politechnikach, 6 na Akademji górniczej w Krakowie, oraz 1 na Akademji weterynaryjnej we Lwowie.

(C) **UROCZYSTOŚĆ INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO W POLITECHNICE LWOWSKIEJ** odbędzie się we wtorek 1 października. O godz. 10 odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Marji Magdaleny, poczem o g. 11 nastąpi otwarcie akademji w auli politechniki, w czasie której wykład inauguracyjny wygłosi prof. Fryze p. t. „Szlakiem rozwoju elektrotechniki“.

(Ts) **WYPADEK KOLEJOWY.** Dnia 27 b. m. o g. 6 wieczorem na dworcu zakopiańskim pociąg najechał na tut. bagażowego Władysława Wojsa. Wojs doznał silnych potłuczeń, oraz złamania prawej ręki i nogi. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

(Sz) **ARESZTOWANIE PODEJRZANYCH O MORDERSTWO POSTERUNKOWEGO DOLATY.** W związku z ohydnem morderstwem na osobie posterunkowego ś. p. Dolaty. gł. komendant policji płk. Jagrym-Maleszewski wyznaczył za ujęcie sprawców 3000 zł. nagrody. Władze śledcze aresztowały wczoraj 4 podejrzanych osobników, mianowicie 42-letn. Kirscha, rybaka, obecnie bez zajęcia, kilkakrotnie już karanego, 28-letn. St. Tomkowiaka, rybaka, 30-letniego Józefa Bajona, robotnika rybackiego i 30-letniego rybaka Bodzińskiego. Aresztowanym nie zdołano jednak udowodnik udziału w morderstwie.

ZE ŚWIATA.

(Rg) **KARDYNAŁ BINET NASTĘPCĄ KARDYNAŁA DUBOIS?** Jak donoszą dzienniki paryskie z miarodajnego źródła, arcybiskup w Besancon, kardynał Binet upatrzony jest na następcę kardynała Dubois, jako arcybiskup Paryża.

(hk) **ZGON B. PREMJERA JAPOŃSKIEGO.** Z Tokio donoszą, że dawny premjer japoński baron Tanaka zmarł wczoraj nagle na udar serca. Baron Tanaka był premjerem poprzedniego gabinetu, utworzonego w kwietniu 1927 r., który ustąpił w lipcu b. r.

(Rg) **WYŁOWIENIE ZWŁOK AKADEMIKA POLSKIEGO (?) POD BRATYSŁAWĄ.** Dwaj wioślarze znaleźli w Dunaju pod Bratysławą zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny i zdołali je wyciągnąć na brzeg. W kieszeni ubrania topielca znaleziono legitymację akademicką, opiewającą na nazwisko Kazimierza Piotrowskiego. W portfelu znaleziono też receptę z psychjatrycznej kliniki we Wiedniu. Zwłoki przebywały w wodzie 7 do 8 dni. O znalezieniu zwłok zawiadomiono policję wiedeńską, która wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

—0—

JESIONKĘ LUB PŁASZCZ zimowy bardzo ładny zakupi WPani korzystnie w firmie **LEON Braclejowski, Kraków, Grodzka 5—7.** 4574k

Każdy po oglądnięciu powie! Anna May Wong to największa artystka świata
MOTYL BRUKOWY to najwystawniejsze arcydzieło.
1153g

500-lecie kongregacji kupców chrześcijańskich w Poznaniu.

Z Poznania donosi (Sz): **Korporacja kupców chrześcijan w Poznaniu, jedna z najstarszych kongregacyj kupieckich w Polsce, obchodziła w niedzielę 29 bm. 500-letni jubileusz swego istnienia.** Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością zastępca szefa kanc. cyw. Prezydenta Rzplitej **dr Skowroński,** jako specjalny delegat Głowy państwa, **min. Niezabytowski** jako przedstawiciel rządu, dyr. dep. **Sokołowski,** jako przedstawiciel min. przem. i handlu i inni. Na intencję jubileuszu, który zbiegł się z 25 istnienia związku towarzystw kupieckich w Poznaniu, odprawiona została uroczysta Msza św. w czasie której podniosłe kazanie wygłosił **kardynał Hlond.**

W południe w auli uniwersytetu odbyła się **wspaniała akademja,** na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, sfer gospodarczych i handlowych, mianowicie dr **Skowroński,** min **Niezabytowski,** dyr. **Sokołowski,** gen. **Dzierżanowski,** min. **Bertoni,** wicewoj. **Grążiewicz,** prezydent miasta **Ratajski,** wiceprez. **Kiedacz,** kurator **Namysł,** prezes dyrekcji kol. **Ruciński,** prez. dyr. poczt **Kazimierski,** prez. Izby skarb. **Naruszewicz,** b. min. dr **Trzciński,** dyr. Izby hnadl. **dr Waschko,** patron Zw. Spółek Zarob. dr **Zaydlitz,** dziekan wydziału prawa **Zaleski** i inni.

Po odegraniu przez prof. **Nowowiejskiego** na organach „Preludjo“ oraz zagajeniu przez prezesa Zw. Tow. Kup. i korporacji kupców chrześcijan w Poznaniu K. **Otmianowskiego, dr Skowroński** odczytał **tekst odręcznego pisma p. Prezydenta Rzplitej,** wystosowanego do korporacji i Związku Tow. Kup. Tekstu gratulacyjnego Prezydenta Rzplitej wysłuchano stojąc. Dziękując za dowód pamięci, oba związki wystosowały do Prezydenta Rzplitej **adres hołdowniczy,** którego tekst jak również specjalny egzemplarz wydania pracy Jarosława **Leitgebera** „O historji handlu w Polsce“ wręczył p. Otmianowski dr Skowrońskiemu, prosząc o oddanie tych darów p. Prezydentowi jako wyrazów przywiązania kupiectwa wielkopolskiego dla Głowy państwa. W chwili wręczania darów zebrana publiczność urządziła **żywiołową manifestację na cześć p. Prezydenta.**

Następnie kolejno **składali życzenia** korporacji: min. Niezabytowski, dyr. dep Sokołowski, prez. Ratajski, dr Trzciński, prof. **Zaleski, delegaci organizacyj gospodarczych i finansowych,** m. in. **radca Nowak,** imieniem kongregacji kupców **z Krakowa,** który wręczył prez. Otmianowskiemu **dar pamiątkowy w postaci wspaniałego puharu, Moszowski** imieniem kupców m **Lwowa.** Pod koniec prezes Stow. kupców chrześcijan w Poznaniu, **Majewicz,** złożył jako dar pamiątkowy Tow. kupieckich **deklarację na 186.000 zł. na budowę domu kupiectwa wielkopolskiego w Poznaniu.**

Po referacie dyr. **Poszwińskiego** o historji korporacji kupców chrześcijan w Poznaniu i dyr. Sikorskiego o historji Zw. Tow. kupieckich, wręczono **dyplomy honorowe** zasłużonym członkom, **dyplomy** trzymali **E. Mazurkiewicz,** b. prez. Zw. Tow. kup. **A. Tomas,** b. wiceprez. Zw. Tow. kup., specjalny dyplom hołdu i uznania wręczono prez. **Ratajskiemu,** długoletniemu członkowi korporacji kupców chrześcijan. **Dyplomy uznania** za pracę na polu społecznem i gospodarczem wręczono pp. **T. Otmianowskeimu,** Jarosławowi **Leitgeberowi,** Wł. **Adamskiemu,** dr **K. Chąci,** B. **Ziętkiewiczowi,** B. **Wojkowskiemu.** Ponadto dyplomy otrzymały wszystkie towarzystwa, należące do związku towarzystw kupieckich, wśród nich specjalne dyplomy otrzymały **tow. kupców w Inowrocławiu, Gnieźnie, Ostrowie i Kościanie,** które przyczyniły się do założenia Zw. towarzystw kupieckich.

Po odegraniu przez prof. Nowowiejskiego „Marsza pretorjanów“ z oratorjum „Quo Vadis“ zakończono tę wspaniałą akademję. Następnie w Białej sali Bazaru odbył się **obiad,** wydany przez oba związki jubileuszowe.

Wykrycie dalszych finansowych nadużyć w Kasie chorych.

Po Kowalczyku — Grzywacz żerował na kieszeni ludzi ciężko chorych.

Niedawno, dzięki sprężystej kontroli komisarza Kasy Chorych p. dra **Kolkiewicza** wykryte zostały w krakowskiej Kasie Chorych **poważne nadużycia,** jakich dopuszczał się niejaki Kowalczyk, agitator P. P. S. **Szkody wyrządzone przez Kowalczyka sięgają kilku tysięcy złotych.**

Zaledwie wiadomość o aresztowaniu Kowalczyka przycichła w Krakowie, a już dowiadujemy się o **nowych i nie mniej poważnych malwersacjach.**

Onegdaj przy badaniu ksiąg Kasy chorych przez komisarza rządowego, okazało się, że niejaki **Tadeusz Grzywacz, lat 24, urzędnik Kasy Chorych, również członek P. P. S. dopuszczał się poważnych malwersacyj na szkodę ubezpieczonych.** Grzywacz popełniał swoje oszustwa w ten sposób, że **jako likwidator otrzymywał kartki od stron, wystawione im przez naczelnego lekarza Kasy chorych, a polecające im wyjechać do miejsca klimatycznego.** Po wyjeździe chorego do miejsca klimatycznego, Grzywacz polecał im przesyłać sobie zaświadczenia, że rzeczywiście w tem miejscu klimatycznem znajdują się. Zaświadczenie to miało służyć w celu wysyłania chorym zasiłku. Wiele jednak osób, bądź to z nieświadomości, bądź też wskutek apatji właściwej osobom ciężko chorym, **nie przysyłały z miejsca klimatycznego na ręce Grzywacza zaświadczenia,** że tam się istotnie znajdują. Korzystając z tego Grzywacz nie wysyłał chorym zasiłku, lecz **podejmował ich pieniądze i chował do własnej kieszeni. W celu zaś zatarcia śladów asygnat, na które pobrał już z kasy chorych pieniądze niszczył je, jak również i kartki od lekarzy i kartki z t. zw. „katastru“. Oszustwa Grzywacza dosięgają poważnych sum.**

Zaznaczyć należy, że ten sposób malwersacji, w jaki prowadził Grzywacz, był **istnym ciosem dla najbardziej chorych,** albowiem wiadomo, że zezwolenia na wyjazd do miejsc klimatycznych **otrzymują tylko ludzie ciężko i poważnie chorzy, których poprzednio bada komisja lekarska** i dopiero po całym szeregu formalności chorzy ci mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd i zasiłek.

Grzywacz więc liczył się z tem, że osoby chore, często są apatyczne i nie zdają sobie sprawy z formalności, potrzebnych dla otrzymania zasiłku. Tych więc postanowił wyzuć z zaopatrzenia. **Nie potrzeba dodawać, jakie nieraz sceny przeżywali chorzy w obcem i w miejscu klimatycznem, zdani tylko na zasiłek kasy chorych,** którzy nagle znaleźli się bez pieniędzy.

Grzywacza wczoraj **aresztowano** i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Jest to więc w bieżącym tygodniu **już drugi poważny wypadek żerowania** na skórze chorych, tych urzędników, których jedyną kwalifikacją urzędniczą była przynależność partyjna.

Nad czem obradowało i co uchwaliło Zgromadzenie Związku Legjonistów w Krakowie?

Wybór nowych władz Związku.

W niedzielę 29 b. m. w lokalu własnym na wzgórzu wawelskiem odbyło się walne zgromadzenie oddziału krakowskiego **Związku Legjonistów.** Zgromadzenie to było niezwykle liczne. Na 500 członków oddziału przybyło **przeszło 300.** W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, tudzież delegaci pokrewnych związków legjonistów.

Zgromadzenie otworzył prezes oddziału, prof. dr. **Łukasik,** proponując na przewodniczącego płk. dra **Kaplickiego,** co przez aklamację przyjęto. Za stołem prezydjalnym obok przewodniczącego zasiedli jako jego zastępcy pp.: dr. St. **Klimecki** i **Widliński.**

Po ukonstytuowaniu się zebrania wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Przemawiał więc imieniem województwa naczelnik **Walicki,** imieniem miasta wiceprezydent **Ostrowski,** przedstawiciel Związku inwalidów dr. **Prostak,** przedstawiciel Związku oficerów rezerwy **Knebloch** i **Broczyner,** imieniem Bloku Bezpartyjnego pos. dr. T. **Dyboski** i w. in. Wszystkie przemówienia witano gorącymi oklaskami.

Z kolei nastąpiły sprawozdania ustępującego wydziału, z których wynikało, że praca związku była nader owocna. Bardzo pouczające i wszechstronne były zwłaszcza referaty ustępującego prezesa dra **Łukasika** i kierownika oddziału samopomocowego, p. **Chana.**

W dyskusji zabrał jako pierwszy głos przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Legjonistów pos. dr **Polakiewicz** z Warszawy, który wygłosił przemówienie polityczne.

W przemówieniu tem naszkicował obraz obecnej **sytuacji politycznej,** mówiąc zwłaszcza obszernie o odrzuceniu przez **stronnictwa opozycyjne** zaproszenia do **narad nad sprawami budżetowemi i nad naprawą konstcytucji.** Pos. Polakiewicz podkreślił, że opozycja walczy **nie rzeczowo** i dąży do zaostrzenia **walk politycznych** w przewidywaniu, iż pomimo piętrzących się trudności nastąpić może już niedługo **odprężenie na odcinku gospodarczym.** Szczególnie ostro wystąpił mówca, przeciw napastliwej mowie socjalistycznego posła **Liebermana,** skierowanej przeciwko Marszałkowi **Piłsudskiemu,** a wypowiedzianej na wiecu socjalistycznym w Krakowie. Ten ustęp mowy wywołał szczególnie silny oddźwięk wśród zgromadzonych, którzy **manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego.** Pod koniec swej mowy reprezentant zarządu głównego Związku Legjonistów zapowiedział, iż **obóz legjonowy,** jak wogóle żywioły współpracujące z Marszałkiem **Piłsudskim** dążyć będą **konsekwentnie i nieustępliwie do jak najszybszego przeprowadzenia reformy konstytucji.**

Po przemówieniu pos. Polakiewicza, przyjętem burzliwemi oklaskami, rozwinęła się dłuższa, rzeczowa dyskusja na temat zagadnień ogólnych i organizacyjnych, w której zabierali głos: dr. **Kirsch,** dr. **Zakrocki, Kusionowicz, Gosiczewski** i in. Nadto przemawiali jeszcze pos. dr. Polakiewicz i Pochmarski, przedstawiając **sytuację obecną i obowiązki, jakie ciążą na legjonistach wobec państwa i społeczeństwa.**

Następnie przez aklamację uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi, przyczem złożono specjalne podziękowanie dotychczasowemu prezesowi oddziału prof. dr. **Łukasikowi.**

Z kolei sekretarz okręgu p. **Strojek** przedłożył rezolucje, które wśród entuzjazmu jednogłośnie uchwalono.

W rezolucjach tych legjoniści zebrani na walnem zgromadzeniu Oddziału krakowskiego składają **korny hołd Najdostojniejszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu,** wyrażając równocześnie **najgłębszą radość,** że pod jego kierownictwem **państwo polskie wzmacnia się coraz potężniej.**

Wodzowi Narodu i Armji, **Pierwszemu Marszałkowi Polski,** Kochanemu Komendantowi **Józefowi Piłsudskiemu,** legjoniści krakowscy uroczyście **ślubują niezmienną wierność żołnierską** oraz **gotowość do dalszej, nieustannej służby pod Jego rozkazami w wielkiem dziele budowy mocarstwowej Polski.**

Walne zgromadzenie wyraża dalej przekonanie, że legjoniści zarówno sprawie **budowania mocarstwowej potęgi i rzetelnej państwowo-twórczej demeokracji** najlepiej służą, gdy **cały swój wysiłek dla Ojczyzny dają na gruncie współpracy wszystkich twórczych żywiołów społeczeństwa,** zgodnie z wolą Komendanta, stając **w szeregach Bloku Bezpartyjnego.**

Legjoniści krakowscy składają najgorętsze podziękowanie i uznanie **płk. Waleremu Sławkowi,** prez. B. B. W. R. i prez. Zarządu gł. Zw. Legjonistów za jego ofiarną pracę państwową w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że władze Zw. Legjonistów dołożą wszystkich starań, by dostatecznie **złagodzoną została ciężka nieraz niedola życiowa poszczególnych legjonistów i b. wojskowych z innych bratnich organizacyj.**

W dalszym ciągu po przemówieniach kilku mowców uchwalono **protest przeciwko wystąpieniu pos. Liebermanna** tej treści:

Walne zgromadzenie członków oddziału Zw. Legjonistów na Wawelu **protestuje** w sposób kategoryczny przeciwko przemówieniu posła P. P. S. Liebermanna, który na ostatniem zgromadzeniu ludowem P. P. S. w Krakowie ośmielił się zaatakować brutalnie osobę Komendanta Piłsudskiego. Legjoniści krakowscy wyrażają posłowi Liebermannowi pogardę, piętnując jego nieodpowiedzialną napaść na osobę Wodza Narodu.

Wśród wielu innych wniosków powzięto także uchwałę **zmiany ulicy Wolskiej na ulicę Marszałka Piłsudskiego.**

Po obradach i uchwaleniu rezolucji, dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: dr. Rudolf **Raczyński,** jako prezes, dr. **Chan** jako wiceprezes i Edmund **Hardt,** jako sekretarz.

Zebranie zakończył płk. dr. **Kaplicki,** apelując do zebranych, by **pełnili niezłomną służbę w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.** Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“ i gorącą owacją na cześć Marsz. Piłsudskiego obrady zakończyły się.

Co grają w teatrach i kinach?

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jeszcze tylko dziś w poniedziałek i do czwartku włącznie grana będzie z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego komedja „Azais“, na której przedstawienia codziennie braknie biletów. W piątek na pierwsze przedstawienie szkolne „Przyjaciele“ Fredry.

TEATR REWJI „GONG“ gra nadal z niesłabnącem powodzeniem znakomitą rewję „To się wszystko zmieni“ z udziałem Rylskiej, Różyńskiej. Wieczorkównej, Nellińskiej oraz p. Rosłana, Bielicza, Rewskiego, Laskowskiego, Relskiego i Halskiego.

Kina:

Bagatela: „Dzikuska“ (M Malicka i Z. Sawan).
Corso: „Zahia córka szeika“.
Dom Żołnierza: „Ta, która się sprzedała“.
Nowości: „Dzikuska“ (M Malicka i Z. Sawan).
Promień: „Hrabia Monte Christo“.
Sztuka: „Miłość kozaka“
Uciecha: „Panna Elza“ (Elżbieta Bergner, A. Basserman, A. Steinrueck).
Warszawa: „Śmiertelna krzywda“ (R. Schildkraut).

OTWARCIE DANCINGU „CARLTON“ nastąpi jak nam donoszą ze źródeł miarodajnych, już dnia 1-go października b. r. Nowa dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby lokal ten postawić na poziomie lokali zagranicznych. Największa w Krakowie, pełna światła, sala dancingowa została odnowiona i dzięki zaangażowaniu przez dyrekcję zespołu Braci Roznerów, który po szeregu udałych występach zagranicą koncertować będzie w Carltonie. Dancing „Carlton“ będzie jedynym na wzór zagranicy, postawionym lokalem w Krakowie. 4584k

Kurjer radjowy.

Program stacyj radjofonicznych

na wtorek 1 października 1929 roku.

Kraków (312,8). Godz. 11.56: Transmisja sygnału czasu i hejnał z Wieży Marjackiej godz. 12.05: Koncert gramof., godz. 13: Transmisja komunikatu meteor. z Warszawy, godz. 15.40: Transmisja komunikatu gosp. z Warszawy, godz. 16.30: Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy, godz. 17: Koncert gramof., godz. 17.25: „Przegląd geograficzno-gospodarczy“, wygł. dr W. Ormicki as. U. J., godz. 18: Transmisja koncertu z Warszawy, godz. 19: Rozmaitości „Kącik humoru“ — p. W. Pawłowski, godz. 19.25: Odczyt, godz. 20: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, program na dzień następny, godz. 20.05: Komunikaty, godz. 20.30: Transmisja koncertu z Wiednia. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1411,7). Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, godz. 12.05: Muzyka gramof., godz. 13: Kom. meteor., komunikaty przygodne, godz. 15.40: Kom. gospodarczy, godz. 16.15: „Chwilka lotnicza“ („Mój lot awionetką do Barcelony“ — inż Wigura, godz. 16.30: Program dla dzieci, godz. 17.15: Komunikaty przygodne, godz. 17.25: „IV międzynarodowy marsz w Holandji“ — (Dział „Sport i wychowanie fizyczne“) — kpt. Wiśniewski, godz. 18: Koncert symfoniczny. Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, K. Wilkomirski (wiolonczela), godz. 19: Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce, godz. 19.20: Transmisja z Opery Narodowej, opera „Straszny Dwór“ St. Moniuszki. Po transmisji komunikaty: meteor., policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty PAT-a.

Katowice (408,7). Godz. 11.56: Sygnał czasu z Warszawy, oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, godz. 12.05: Koncert gramof., godz. 16: Kom. Pol. Zw. Zrzeszeń Gosp. woj. śl., godz. 16.20: Nadprogram, godz. 16.30: Transmisja z Warszawy, godz. 17: Koncert gramof., godz. 17.25: Dr Vilim Francis: „Dr Franciszek Raczki — największy historjograf chorwacki i pierwszy prezes jugosłowiańskiej Akademji Umiejętności“ (w 100 rocznicę urodzin), godz. 17.50: Kom. Tow. Czytelni Ludowych, godz. 18: Symfoniczny koncert popularny z Warszawy, godz. 19: Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk i kom. harcerski, godz. 19.20: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach, „Straszny Dwór“, opera.

—0—

© digitalizacja Biblioteka P

Rok II. **KURYER TECHNICZNY** Nr. 39.

Dodatek do Nru 268-go „Ilustrowanego Kuryera Codzien[illegible] dnia 1-go października 1929 r.

Odkrycie „sensacyjnej tajemnicy" lwowskiego wynalazcy.

(Napisał dr. inż. Stanisław Fryze, profesor Politechniki lwowskiej).

Kraków, 29 września.

Zmarły niedawno we Lwowie ś. p. Franciszek Rychnowski niepokoi nawet po śmierci żądne sensacji umysły. Ostatnio pojawił się znów długi artykuł pod szumnie brzmiącym tytułem „Sensacyjna tajemnica lwowskiego wynalazcy" (w „Gazecie Porannej" Nr. 8982, z dnia 16 września), opisujący niedole zmarłego „alchemika" lwowskiego, jego „naukowe" poglądy na istotę elektryczności oraz szczegóły dotyczące odkrytego przez niego „eteroidu".

Fungując przez kilka lat jako ekspert techniczny „Towarzystwa naukowego dla badań wynalazków inż. Rychnowskiego" we Lwowie, poczuwam się do obowiązku odpowiedzieć na końcowy ustęp powyższego artykułu, wzywający fachowców do oświadczenia się.

Wynalazek ś. p. Franciszka Rychnowskiego stanowi maszyna produkująca rzekomo nową materję, nazwaną przez niego „Eteroidem".

Wiadomości rozpowszechniane w pismach przez anonimowych autorów, oraz w broszurach przez samego Rychnowskiego, jakoby wynalazek ten nie zainteresował społeczeństwa, fachowców i „miarodajnych czynników" mija się z prawdą.

W jednym ze swych „listów otwartych" pisze sam ś. p. Rychnowski: „Przyjmowałem u siebie setki gości, wśród których były reprezentowane wszystkie warstwy społeczne, począwszy od cesarskiego namiestnika aż do ubogiego rzemieślnika".

W roku 1896 badaniem wynalazku zajmowała się komisja fachowa, złożona z 5 profesorów Politechniki lwowskiej. W roku 1899 zainteresował się wynalazkiem prof. dr. Tuma z Wiednia, a w kilkanaście lat później także ś. p. prof. dr. Negrusz z polecenia Akademji Umiejętności w Krakowie.

Także kapitaliści usiłowali nawiązać pertraktacje z wynalazcą, choć bezskutecznie. Zainteresowanie zarówno osobą wynalazcy jak i samym wynalazkiem było więc dostateczne, a jeżeli aż do roku 1922 nie doprowadziło do żadnych konkretnych wyników, wina w tem samego ś. p. Rychnowskiego, który stale otaczał się tajemniczością, godną średniowiecznych alchemików. Wynalazca demonstrował wprawdzie liczne doświadczenia ze swym „eteroidem" maszyny swej jednak nie chciał ani patentować, ani sprzedać, ani też objaśnić jej działania,

W tym stanie rzeczy, powstało we Lwowie, dzięki ofiarnej inicjatywie Stanisława bar. Heydla, „Towarzystwo naukowe dla badań wynalazków inż. Rychnowskiego" w roku 1921. W pracach naukowych tego Towarzystwa, przedsięwziętych w pierwszym roku jego istnienia (1921) nie brałem udziału, nie mogę więc orzec ile jest prawdy w opisach doświadczeń przeprowadzonych przez pierwszych ekspertów, a podanych do wiadomości publicznej przez ś. p. inż. Edmunda Libańskiego w czasopiśmie „Przemysł i Rzemiosło" (1921—1922). Faktem jest jednak, że w tym czasie winę niepowodzeń w poważniejszych doświadczeniach (jak n. p. w „skropleniu eteroidu") przypisywał wynalazca brakowi nowej (silniejszej) maszyny eteroidalnej. Próby budowy takiej maszyny w pierwszym roku działalności Towarzystwa nie doprowadziły do wyniku, moim zdaniem dlatego, że zanadto zaufano „genjuszowi" wynalazcy i jego fantastycznym wskazówkom. Podjąwszy w roku 1922 (po ustąpieniu pierwszych ekspertów), dalsze badanie eteroidu i maszyny eteroidalnej, zdołałem jeszcze w ciągu tego samego roku zbudować nową maszynę „eteroidalną" oraz ustalić co następuje:

1. Maszyna eteroidalna pomysłu F. Rychnowskiego jest pewnego rodzaju modyfikacją elektrycznej maszyny influencyjnej.

2. Rzekomy eteroid w postaci słabo świecącego wypływu z rurki gumowej, przytwierdzonej do maszyny eteroidalnej, jest jednokierunkowym wypływem elektryczności z drutu metalowego ukrytego w rurce i połączonego z jednym biegunem maszyny. Drugi biegun, charakterystyczny dla każdej maszyny elektrycznej, niewidoczny na zewnątrz, łączył wynalazca krytym przewodem z ziemią lub pozostawiał „otwarty" (niepołączony).

Prawdopodobnie ta pozorna „jednobiegunowość" maszyny przyczyniała się w dużej mierze do utrzymywania jej eteroidalnego nimbu. Powierzchowna bowiem obserwacja maszyny (na jaką jedynie zezwalał wynalazca), ujawniająca tylko zamknięty korpus maszyny z rurką gumową z wydobywającą się z niej świecącą mgłą, mogła istotnie wprawić w błąd nawet wytrawnych fachowców.

Na życzenie Zarządu Towarzystwa wybudowałem w roku 1923 jeszcze drugą maszynę „eteroidalną". Jedna z nich miała służyć do badań fizykalnych, druga do badań medycznych. **Ś. p. Rychnowski orzekł wobec członków Zarządu Towarzystwa, że obie te maszyny produkują rzeczywiście eteroid (!)** Także doświadczenie medyczne, przeprowadzone na nowych maszynach przez prof. dra E. Kowalskiego, wykazały zupełną zgodność ich działań z modelami wynalazcy.

Pytanie teraz, czy Rychnowski świadomie wprowadzał w błąd odnośnie do swego „eteroidu", czy też sam ulegał złudzeniom? Z rozmów jakie z nim prowadziłem, odniosłem wrażenie, że raczej zachodziła ta druga ewentualność. Rychnowski stale powoływał się na piorun kulisty jako na specjalną „formę elektryczności" i objaśniał mnie, że wynalazł maszynę, która produkuje właśnie roje takich minjaturowych piorunów kulistych, czyli eteroid... Przedsięwzięte przezemnie badania dalsze nowych maszyn i maszyn Rychnowskiego **nie wykazały jednak żadnych różnic między zwyczajnym wypływem elektryczności z kolca, a wypływem z rurki w maszynie wynalazcy.** Warto tu jednak zaznaczyć, że jakkolwiek maszyna Rychnowskiego jest urządzeniem elektrycznem, to jednak w latach swego powstania odbiegała znacznie od znanych podówczas maszyn influencyjnych. — Kto wie, czy nie pierwszy Rychnowski wpadł na pomysł izolowania metalowych sektorów w wirujących krążkach maszyny, oraz na ideę zastosowania, z boku tych krążków, płaskich kondensatorów, wzmacniających działanie influencyjne.

Pomysły powyższe zrealizowane w Niemczech około r. 1900 przez Wommelsdorfa dały najlepszą maszynę influencyjną jaką wogóle rozporządzamy obecnie.

W pogoni za fantastycznym „eteroidem", zaprzepaścił więc wynalazca pomysły, które mogły mu przynieść sławę i majątek.

Maszyna Wommelsdorfa służy również (poza laboratoryjnemi celami) do „naświetlania" i daje także (analogicznie jak maszyna Rychnowskiego) pozytywne rezultaty lecznicze (t. zw. franklinizacja).

W ostatnich latach przed śmiercią, rosnąca gorycz zawiedzionego w swych marzeniach wynalazcy znalazła wyraz w zjadliwych publikacjach pod adresem Towarzystwa dla badań eteroidu. Publikacje te pozostały oczywiście bez odpowiedzi nietylko ze względu na ich styl, ale i z uwagi na wiek i umysłowość autora. W interesie prawdy należy jednak podnieść tę okoliczność, że Towarzystwo naukowe dla badań wynalazków inż. Rychnowskiego spełniło swoje zadanie w zupełności, a jeżeli nie rozwinęło się w myśl planów ś. p. Rychnowskiego, to jedynym sprawcą tego jestem ja. Ja to bowiem, na posiedzeniu Towarzystwa w lutym 1924 roku, sprzeciwiłem się kategorycznie dalszym inwestycjom, uważając, że odkryta przezemnie **tajemnica Rychnowskiego nie przedstawia żadnej naukowej wartości, a odnośnie do zastosowania w medycynie jest znaną oddawna franklinizacją.**

Sądzę, że po tych wyjaśnieniach, jedno z lwowskich źródeł sensacji ulegnie wreszcie zasypaniu piaskiem niepamięci i kończę apelem do sprawozdawców prasowych, aby na przyszłość byli powściągliwsi w szerzeniu sensacyjnych wiadomości naukowych i technicznych. Sensacyjny artykuł „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" p. t. „Maszynka wartości cztery i pół miljona dolarów" (w Nrze 90 z dnia 31 marca 1926) zawędrował n. p. aż do Kancelarji Prezydenta Rz. P. wraz z ofertą inż. J. Skirmunta na odstąpienie maszyny Rychnowskiego Polsce, za „skromnem" wynagrodzeniem prowizyjnem w kwocie stu tysięcy dolarów! Wezwany wówczas do wydania orzeczenia w tej sprawie, oświadczyłem się oczywiście za odrzuceniem powyższej oferty.

„Ucho elektryczne".

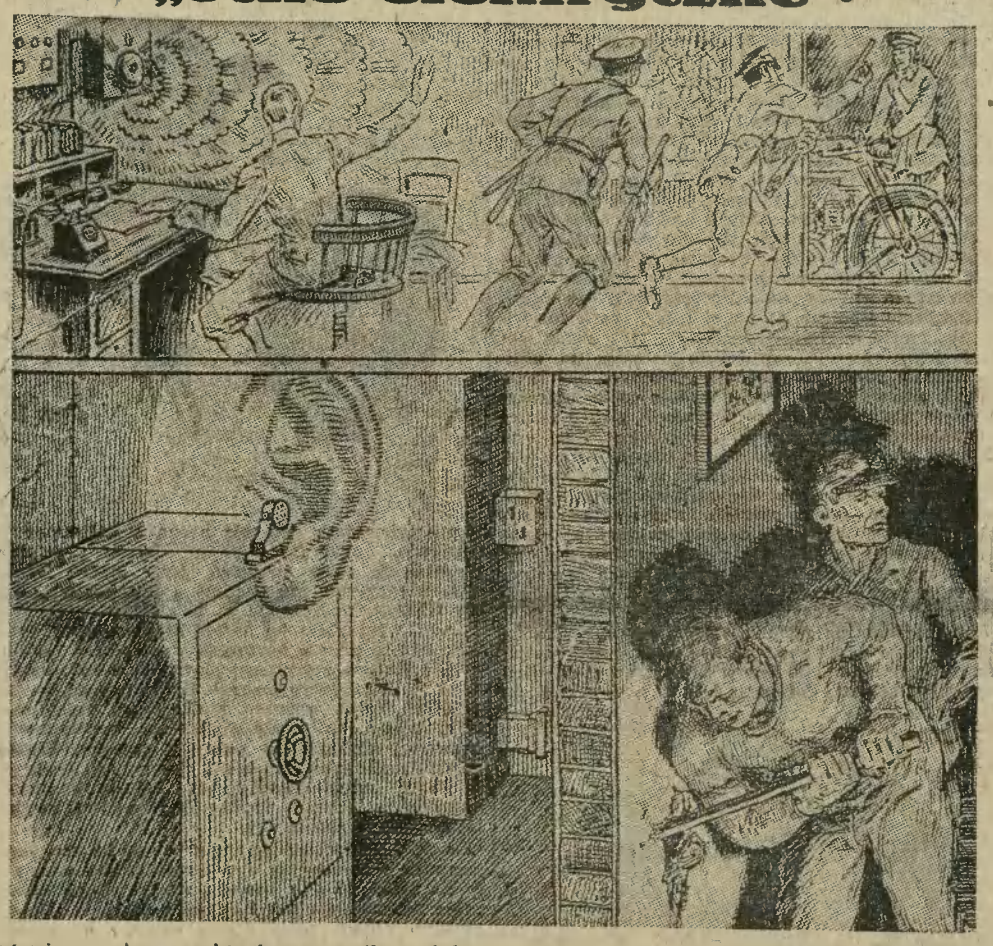

Ilustracja powyższa przedstawia w sposób poglądowy **działanie nowego urządzenia sygnalizacyjnego.** Służy ono do strzeżenia skarbców, kas itp. Aparat zawiera system dźwigni, przeznaczonych do powiększenia efektu każdej zmiany, zachodzącej w otoczeniu. Każdy najlżejszy choćby szmer zostaje sztucznie wzmocniony, podobnie jak się to dzieje we wzmacniaczach radjowych. Wzmocniony szelest, już przekształcony na drgnienia elektryczne, uruchamia wyżej wspomniany system dźwigni, który z kolei powoduje alarm w odpowiedniem miejscu, co widać na górnej fotografji. Nie pomoże przecinanie przewodów elektrycznych, ani też próba ich ominięcia. W każdym wypadku powstaje alarm. Najciekawsze, że samo urządzenie niczem nie zdradza swego działania. Pracuje zupełnie cicho. Demonstracje tego urządzenia odbyły się niedawno w obecności przedstawicieli władz, prasy i techników. Wynik był zdumiewający. Urządzenie to, słusznie nazwane „uchem elektrycznem", jest ciekawem uzupełnieniem „oka elektrycznego", które reaguje na każdą zmianę natężenia i rodzaju światła, a które obszernie zostało swego czasu w „Kuryerze Technicznym" omówione.

W czem Azja góruje nad Europą i Ameryką?

Według ameryk. Bureau of Foreign and Domestic Commerce, wszystkie obszary nawadniane sztucznie na świecie stanowią w sumie po-

	Całk. pow. w milj. km² około	Zaludnienie w milj.	Obszary nawodnione w milj. km² około
Azja	41·5	1.037·85	0·562
Ameryka Półn. .	22·1	157·45	0·107
„ Połud.	18·3	69·75	0·027
Afryka	29·4	143·34	0·041
Europa . . .	9·5	477·56	0·059
Australja i Polinezja . . .	8·4	9·03	0·005
Razem . .	129·2	1.894·98	0·801

wierzchnię ok. 800.000 km². Z umieszczonej niżej tabeli widzimy, że na pierwszem miejscu stoi tu Azja, w której powierzchnie nawadniane wynoszą ok. 560.000 km², na drugiem zaś Ameryka Półn. — ok. 110.000², z czego na St. Zjednoczone przypada ok. 80.000 km² i inne części świata.

Nowe ulepszenia w kolejnictwie polskiem.

Możność oszczędzenia kilku miljonów rocznie

Od znanego nam autora otrzymujemy list następujący:

Nie każdy, kto jedzie koleją żelazną i po kilkugodzinnej podróży wychodzi z pociągu usmolony, zdaje sobie sprawę, ile to miljonów wartości przedstawia coroczne zużycie węgla na opał dla parowozów. Już od szeregu lat pracuje tysiące inżynierów całego świata nad udoskonaleniem problemu komunikacji kolejowej i rok rocznie zdobywa kolejnictwo coraz to nowe ulepszenia.

Kiedyś może kolej żelazna wyparta zostanie przez swoich groźnych konkurentów: kolej elektryczną i autobus. Dzisiaj jednak zmierzchu jej jeszcze nie wiadć, zwłaszcza w warunkach polskich, gdzie drogi bite służą jedynie do europejskiego słownictwa automobilowego, zamiast określenia: **drogi niemożliwe!** Również rozwój kolejnictwa elektrycznego postępuje w Polsce dotychczas w tempie tak powolnem, że nie można jeszcze przez długie lata ani na chwilę ustawać w udoskonaleniu kolei żelaznych. Z klęską dymienia, wspomnianą na wstępie, łączy się kwestja iskier, które już nieraz były powodem pożarów przyprawiających gospodarstwo narodowe o miljonowe straty. Gdy Austrja straciła swe węglodajne tereny, rzucono się tam do reorganizacji i do oszczędności i między innemi pewien fachowiec austrjacki wyliczył ile to setek wagonów corocznie różne państwa tracą węgla w postaci iskier i czarnego dymu z kominów parowozów.

Zjawiska te są objawem niedoskonałego, a więc nieekonomicznego spalania się węgla pod kotłami parowozów. Celem zapobieżenia temu marnotrawstwu dąży nauka do takich ulepszeń w paleniskach parowozowych, aby spalanie węgla było jak najekonomiczniejsze, t. zn. aby zapobiec wydobywaniu się węgla z komina parowozu w postaci niespalonej: dymu i iskier, będących rozżarzonym pyłem węglowym.

Ilość zgłoszonych patentów i odpowiadająca im ilość różnic konstrukcyjnych palenisk, kominów i t. p. części przewodu opałowego dowodzi doniosłości zagadnienia. Dotychczas na czele konstruktorów, nawet przed Amerykanami, kroczyli Niemcy. Jakżeż miło stwierdzić, że wynalazcą ostatnich ulepszeń w tej dziedzinie, ulepszeń, które w razie zastosowania ich przez kolejnictwo polskie może przynieść miljonowe oszczędności — jest rodak nasz inż. Juljan Madeyski. Obecnie pracuje on w Warszawskiej Spółce Budowy Parowozów, która jak wiadomo, zatrudnia elitę fachowców polskich w zakresie budowy lokomotyw.

Madeyski pozostaje w tej fabryce od jej założenia, a dowodem wartości jego ulepszeń jest fakt, że jakkolwiek nasz skromny przemysł polski nie stać na kosztowne i ryzykowne „próby" i „eksperymenty", fabryka nie zawahała się włożyć w konstrukcje wynalazków Madejskiego wielkich kapitałów.

Ale do rzeczy! Dla zrozumienia sprawy należy sobie uświadomić popularnie o co tu chodzi.

Budżet ministerstwa komunikacji przewiduje na sam węgiel kwotę zwyż 84,000.000 zł., więc po cenie obowiązującej tylko dla kolei państwowych, a mianowicie po 23 zł. za tonę. W świetle niskiej ceny jednostkowej można sobie uświadomić cyfrę 84,000.000 zł. za którą otrzymuje się „ciepło" niezbędne do zamiany na energję, która nas i nasze towary cały rok wozi po kraju. Wyjaśnić też należy, że z cyfry będących stale w ruchu około 2350 parowozów, ciągnących pociągi (zwyż 900) osobowe i (zwyż 1400) towarowe, mniej więcej połowa należy do maszyn pracujących parą przegrzaną, pozostałe zaś do pracujących parą nasyconą.

Nie objaśniając bliżej tych ściśle technicznych odróżnień, dodam tylko, że musiałem o tem wspomnieć dla późniejszego toku mej notatki.

Inż. Madeyski wziął sobie za zadanie zmniejszyć ilość wydobywającego się z kominów parowozów węgla w postaci niespalonej i dla każdego z dwu wspomnianych typów parowozów opracował ulepszenia konstrukcyjne, które zmniejszają znacznie straty na cieple, a ponadto umożliiają zużywanie do opalania lokmotych niższych gatunków węgla, jak np. z Zagłębia Krakowskiego.

Dla parowozów pracujących parą przegrzaną wykonała Warszawska spółka budowy parowozów przegrzewacz systemu inż. Madeyskiego, który wedle wielokrotnie wykonanych prób oszczędza zwyż 9 proc. węgla. Cena tego aparatu wraz z montażem wynosi 2500 zł. Wartość zużywanego dzisiaj przez jeden taki parowóz węgla wynosi rocznie około 36.000 zł., zaś oszczędność uzyskana aparatem Madeyskiego zwyż 3200 zł. Już zatem w pierwszym roku aparat amortyzuje się w zupełności i daje zwyż 700 zł. oszczędności na jednej lokmotywie. Jeżeliby aparat ten zmontowano na wszystkich parowozach omawianej konstrukcji to już w pierwszym roku po całkowitem zamortyzowaniu kosztów, skarb kolejowy zaoszczędziłby około 850.000 zł. Trwałość aparatu obliczona jest na przeszło 15 lat, odliczywszy zatem pierwszy rok, który dałby tylko 850.000 zł. oszczędności, w pozostałych 14 latach, oszczędność realna wynosiłaby corocznie około 3,800.000 zł., czyli za cały czas trwania aparatu przeszło 50 miljonów zł.

Proszę sobie przetłumaczyć tę cyfrę choćby tylko na budowę mieszkań dla kolejarzy.

Drugim ulepszeniem Madeyskiego są sklepieniowe paleniska do parowozów pracujących parą nasyconą. Ta konstrukcja jest nieco więcej skomplikowaną, daje jednak przeszło 10 proc. oszczędności na węglu. Przybliżone obliczenia wykazały, że po amortyzacji urządzenia, może ono jeszcze przez 20 lat służyć, czyli przynieść przeszło 80 miljonów oszczędności na węglu spalonym przez parowóz drugiego z wspomnianych typów. Cyfry jak z powyższego widać mówią same za siebie.

Ale nie tylko w tych cyfrach, które przy coraz wprawniejszej obsłudze aparatów, mogą się jeszcze powiększyć, wyraża się wartość wynalazków Madeyskiego.

Przegrzewacz jego umożliwia również oszczędność na zużytej wodzie, a co taka oszczędność znaczy, to znowu warto przypatrzeć się paru cyfrom.

Na każdą tonnę spalonego węgla liczy się w praktyce około 3 tony przeparowanej wody. Jeżeli zatem wychodząc z cyfr budżetu węglowego przyjmiemy, że parowozy, pracujące przegrzaną parą spalają około 1800 tysięcy ton węgla to ilość wody, która zamienia się w nich w parę wyniesie około 5½ miljona ton.

To już jest jezioro! i to pokaźne!

Ale nie na tem koniec. Zależnie od stopnia twardości wody, która wedle kolejowej praktyki wynosi od 1 do 15 stopni niemieckich twardości, te masy wyparowanej wody osadzają proporcjonalne masy kamienia na wewnętrznych ścianach kotłów i rur. Usuwanie tego kamienia wywołuje koszt i kłopoty, ponad to kotły niszczeją od tego kamienia w miarę jego ilości.

Wspomniane 9 proc. oszczędności węgla, to jest również 9 proc. mniej przeparowanej w parowozach z przegrzaną parę wody, czyli około ½ miljona ton wody mniej. Przy użyciu najmiększej nawet wody, ilość części mineralnych jest jednak tak duża, iż dzięki wspomnianej oszczędności wody, ilość koniecznego do usunięcia kamienia kotłowego zmniejsza się o kilkanaście ton rocznie. Odpowiada to olbrzymiej oszczędności na konserwacji parowozów. Dalsze oszczędności wyrażają się jeszcze w następujących zaletach wynalazków Madeyskiego:

1) przy dokładniejszem spalaniu węgla powstaje mniej iskier, zmniejsza się zatem ilość pożarów, których powstawanie przypisuje statystyka iskrom z parowozów;

2) mniejsze zapotrzebowanie na węgiel zwalnia szereg pociągów rocznie, które wożą tylko węgiel na potrzeby kolejowe. Jest tu nietylko oszczędność na taborze, torach kolejowych, ale i na obsłudze tych pociągów.

Doniosłości wynalazków Madeyskiego dowodzi nie tylko zainteresowanie jakie okazała im Warsz. Spółka budowy parowozów, która je wydatnie finansuje, lecz i zagraniczni (Niemcy i Francuzi) uczeni fachowcy, którzy zwracają się do inż. Madeyskiego.

Wynalazki opatentowane są na wszystkie kulturalne kraje. Szczególnie przegrzewacz, który jest b. prosty i tani, rokuje olbrzymie powodzenie i życzyćby należało naszemu rodakowi, aby za swą pracę i wynalazczość uzyskał więcej niż ma niestety wielu z naszych ziomków, których wynalazki eksploatuje przeważnie zagranica podczas gdy oni sami giną przeważnie w zapomnieniu i nieraz w niedostatku.

Swier.

digitalizacja: malopolska.pl

ROK II. Dodatek do Nr. 268 „Ilustr. Kuryera Codziennego“ z 1-go października 1929 r. Nr. 39.

KURJER METAPSYCHICZNY »DZIWY ŻYCIA«

Rośliny „telepatyczne“.

Istnieje cały szereg roślin egzotycznych, których wyciąg oddziaływa na mózg ludzki narkotycznie w bardzo swoisty sposób. Alkoloidy, zawarte w tych roślinach, wywołują objawy „paranormalne“ i uzdalniają odurzonego człowieka do telepatji! Dr A Rouhier w Paryżu wydał w zeszłym roku książkę, poświęconą działaniu wywaru z pewnej meksykańskiej rośliny, zwanej „pejotl“. Jest to mały, rzadki, trudny do zdobycia, trudno dostrzegalny wśród trawy **kaktus** (Echinocactus Williamsi). Inny lekarz, dr Zerda Bayon w Kolumbji, wyodrębnił, jako pierwszy z badaczy drogą prymitywną alkaloidy rośliny, zwanej „yaye“, której dał nazwę „telepatyna“. Napisał wówczas: „Proszę uczonych i przyjaciół postępu, aby zwrócili uwagę na tę osobliwą roślinę i wyjaśnili wielką tajemnicę, którą w sobie zawiera“.

Rys. 1.

Według relacji kolumbijskiego badacza, oślinę „Yayé“ znachodzi się w dziewiczych lasach nad górnym biegiem Amazonki Krajowcy narkotyzują się sokiem tej rośliny i wprowadzają się w osobliwy stan psychiczny, który możnaby określić nazwą „telepatji“. Osoba, odurzona tym narkotykiem, widzi i słyszy dalekie fakty, doznaje niezwykłych wizyj, odtwarzających daleką rzeczywistość, wizyj, których nie można traktować jako skutek działania podświadomej pamięci. Dr Rouhier opowiada także interesujące szczegóły o używaniu rośliny „Yaye“ przez krajowców. Gotunją oni mniej więcej kilogram liści i łodyg tej rośliny w kilku litrach wody tak długo, aż płyn wyparuje i zmniejszy się do objętości mniej więcej 10 cm kubicznych. Następnie wybierają jakąś osobę do doświadczeń, która wypija płyn, zmieszany z wódką, pędzoną z trzciny cukrowej. Człowiek ten zasypia niebawem. Wówczas krajowcy niosą go na miejsce, gdzie myślą, że znajdują się skarby. Śpiący widzi poprzez pokłady ziemi, poprzez ściany domostw i mówi, czy rzeczywiście spostrzega skarby, poczem krajowcy zależnie od wskazówek, rozpoczynają poszukiwania, podobno nieraz z dobrym rezultatem. Różni misjonarze w Kolumbji potwierdzają te opowiadania i wspominają, że czarownicy, zapytywani o przyszłość i powoływani do chorego, zażywają wywar z tej rośliny, aby drogą wizji albo halucynacji słuchowej otrzymać odpowiedź na zadane im pytania i dowiedzieć się, jak choremu pomóc.

Pejotl jest o tyle w działaniu swem korzystniejszy od wywaru z yayé, że osoba, która zażyła pejotlu, nie traci świadomości i nie zapada w sen, a więc może śledzić rozwój zjawisk z całą przytomnością i zdawać z nich sprawę, co bardzo ułatwić winno badania psychofizjologiczne.

Istnieje jeszcze liczny szereg innych roślin, znacznie niebezpieczniejszych w działaniu od pejotlu, np roślina, zwana „aganaska“, którą się posługują czarownicy z Zaparo, albo „czuaczuma“, rosnąca w Peru (w botanice zwana „cereus peruvianus“) i wiele innych.

Książka dra Rouhier zainteresowała licznych badaczy i stało się, kaktus pejotl począł być bardzo poszukiwany w Europie, wszedł w modę! Poczęto z nim czynić doświadczenia, a rzeczą jest zrozumiałą, że sprawą tą zainteresowali się bardzo badacze metapsychiki.

Z dotychczasowych jednak doświadczeń, poczynionych w Europie, o ile o nich słyszeliśmy, nie wynika, jakoby pejotl zapewniał osobie, używającej go, zdolności telepatyczne. Natomiast wywołuje jego użycie ciekawe, barwne **wizje i halucynacje.**

Interesujący opis wizyj po zażyciu **haszyszu** i pejotlu daje p. Prosper Szmurło w artykule, napisanym na podstawie obecnych **własnych doświadczeń w Warszawie,** a zaopatrzonym w liczne ilustracje. Przytoczymy tę relację w skrócie.

Narkotyki i wyobraźnia.

Napisał Prosper Szmurło.

— Jakież wizje wywołują haszysz i peyotl! Dość pokrewne, przypominające bardzo obrazy hipnogogiczne, to jest zjawiające się u bardzo wielu osób przed samem uśnięciem, gdy oczy są już zamknięte, świadomość jednak jeszcze czuwa. Haszyszowe i peytlowe wizje zjawiają się również przeważnie przy zamkniętych oczach, lub w ciemności, gdy zachowujemy całkowitą świadomość i wcale nie zasypiamy. Peyotl nawet rozprasza sen, nie powodując potem żadnego zmęczenia wskutek bezsennej nocy, pozbawia apetytu, tłumiąc uczucie głodu, oraz wzbudza pewien wstręt do papierosów, podobno też odzwyczaja od innych narkotyków. Wizje pejoltowe trwają znacznie dłużej, niż haszyszowe, są daleko barwniejsze, więcej żywe, prawie realne i dotykalne, często otaczają nas naokół, zniewalając niemal zapomnieć, gdzie jesteśmy, choć otwierając oczy, w każdej chwili możemy się z tego czaru otrząsnąć. Żeby więc ujrzeć świat wyobraźni i fantazji, trzeba... zamknąć oczy!

Opowiem swoje osobiste wrażenia, a potem niektórych innych eksperymentatorów. Po zażyciu haszyszu zamykam od czasu do czasu oczy, żeby sprawdzić, czy działanie jego już się rozpoczęło. Narazie nie widzę nic, potem w pewnym momencie dostrzegam wyraźnie jakąś pszczołę, czy osę na ciemnem tle. Raptem naokoło zjawia się utkana z subtelnych nici świetlanych misterna pajęczyna. Pszczoła ginie, pajęczyna zaś przekształca się w nieskończony, ginący gdzieś w niezmierzonej dali korytarz wielokątny. Korytarz, jak jakaś studnia bezdenna usiłuje mię wchłonąć, lecz ginie, a na jego miejscu zjawia się iskrząca się wszystkiemi kolorami gwiazda ażurowa, jakby wykuta z rozżarzonych drutów, tworzących przedziwne, wciąż zmieniające się figury. Promienie gwiazdy wydłużają się i skracają, gwiazda wiruje, rozpryskuje się na tysiące małych, tworzących jednak razem symetryczną całość gwiazdeczek.

Otwieram oczy. Wszystko ginie. Widzę pokój, obecnych, spoglądam na zegarek. Chyba stanął, wskazuje bowiem, jak i przed zamknięciem oczu, kwadrans po ósmej? Słucham — nie, zegarek idzie, upłynęło więc tylko **kilka sekund**, doznałem jednak tylu wrażeń, że

Rys. 2.

sekundy wydłużyły się w minuty. — Ktoś wchodzi, drzwi skrzypnęły, podskakując na krześle, doznając niemal fizycznego bólu.

Owe, sięgające gdzieś w nieskończoność, korytarze, lub studnie, niewypowiedzianie szybki ruch, przeważnie wirowy, błyskawiczna zmiana obrazów najczęściej tworzących desenie, nadwrażliwość na dźwięki, zwłaszcza nieharmonijne, oraz inne odczucie czasu — są to wszystko charakterystyczne skutki działania haszyszu w pierwszej fazie, doznawane niemal przez wszystkich.

Znowu zamykam oczy i wśród ciemnej, nieprzeniknionej nocy widzę olbrzymi kłąb ognistych kwiatów. Nie, to nie kwiaty, to jarzą się płomienie długich świec, trzymanych przez zebranych jakby w amfiteatrze czarnbrodych mnichów w czarnych, zlewających się z nocą habitach. Widzę nietylko ich trupio blade twarze, lecz i całe postaci tylko dzięki temu, że czarne ich szaty i kaptury obramowane są fosforyzującą linją świetlaną. Wchłonęła ich jednak noc. Teraz wystawa jubilera: błyszczą brylanty, szmaragdy i rubiny. Sklep z zabawkami. „Kwiatoliść“ — kwiat w kształcie liścia klonu. Olbrzymi tort na 300 osób, upiększony smażonemi owocami i marcepanowemi kwiatami, tańczącemi sarabandę i układającemi się w coraz to nowe desenie. Żaba wielkości cielaka wyłania się ze stawu i zalotnie robi do mnie „oko“. Wybucham śmiechem, nie otwierając oczu. — „W którym teatrze był pan wczoraj?“ — słyszę skierowane do kogoś zobecnych zapytanie, widząc jednocześnie

Rys. 3.

jakąś tajemniczą procesję nocną wokoło muru kościelnego. Jakiś fantastyczny stwór „rybioptasi“ przeskakuje przez strumień przy blasku księżyca, przeświecającego przez palmy o żywych, ruszających się liściach, uwieńczone są bowiem potwornemi pająkami, wyciągającemi naokół długie odnóża. Olbrzymia sala, namiot z barwnych wzorzystych tkanin, okrągła kaplica z czarnego marmuru z wykutemi wokoło jej ścian wewnętrznych alabastrowemi posągami świętych, scena wteatrze, most, głowa murzyna, zamek, miasto, polowanie z chartami, egzotyczne niewidzianej architektury pałace i gmachy, bronzowa głowa fauna wśród bluszczu, dziwna świątynia (rys. 1), setki innych obrazów bez żadnego wzajemnego związku, w których trudno doszukać się zwykłego łańcucha kojarzeniowego.

— „W Naaaroooodooowyyym“ — mówi ktoś ospale, powolnie, wymawiając wyraz całą chyba minutę. Co to ma znaczyć? Ach, prawda, przypominam sobie, że przed kwadransem pan B. pytał o teatr. — „Dlaczego państwo robicie takie długie przerwy w rozmowie, czyście usnęli?“ — zapytuję. — „Ależ nie, rozmawiamy, jak zwykle“ — odpowiadają mi ze zdziwieniem. A więc to tylko dla mnie tak czas dłuży, choć upływa niepostrzeżenie dzięki wciąż nowym i zawsze nieoczekiwanym obrazom, które widzę ustawicznie pod powiekami. Widzę jakieś płaskorzeźby staroegipskie, wyłaniającą się z płomieni głowę demona, korytarz klasztorny, znowu **demona ognia** (rys. 2), podwórzec Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, między kolumnami, której urządzono loże z kotarami z olbrzymich cienkich płatów różowej szynki, obramowanej, jak koronką, białutką słoniną, pagodę chińską, las podzwrotnikowy i t. d.

W sąsiedniem mieszkaniu zaczynają grać na fortepianie jakąś oklepaną melodję. Wywiera ona na mnie wrażenie jakiejś muzyki niebiańskiej, nietylko bowiem ją słyszę, ale i widzę jednocześnie w postaci ozdobionego różnokolorowemi arabeskami wnętrza jakiejś wschodniej świątyni; arabeski zmieniają barwę, kształt i układ, świątynia zaś rozszerza się i zwęża, staje się wyższą lub niższą, stosownie do taktu i tonów muzyki, co razem tworzy jakąś niewypowiedzianą harmonję. Inna melodja wywołała potem wizję astru o drgających i zmieniających barwę listkach.

Kiedyindziej, słysząc po zażyciu „peyotlu“ muzykę, ujrzałem na tle ciemnej nocy średniowieczny zamek gotycki, widziany dzięki fioletowo fosforyzującym konturom, spojeniom murów i poszczególnych cegieł, w którego oknach i strzelnicach jaśniało malinowe światło, przygasające, to znowu rozżarzające się na tem lub innem piętrze, stosownie do melodji, zmieniającej jednocześnie kształt i wysokość wieżyc, łuk: układ, profil zębatych murów. Inna melodja wywołała wizję pałacyku nad jeziorem w stylu Odrodzenia, jeszcze inna — łąkę, na której to tu, to tam jakby wystrzeliwały pąki, rozwijające się natychmiast w przecudne kwiaty; widywałem też tańczące barwnie ubrane postaci i całe tłumy, wogóle jednak przeważały rzecz dziwna, wizje architektoniczne, choć z architekturą nigdy nic wspólnego nie miałem.

„Widzenie“ muzyki jest właśnie wspólną właściwością działania haszyszu i peyotlu. Doświadczali tego niemal wszyscy, którzy dokonywali próby.

(Dokończenie nastąpi).

Skrzynka pocztowa.

W. P. ST. B., DYREKTOROWI DÓBR W B., POCZTA DZURYN. Odpowiedź na ankietę będzie niebawem ogłoszona. Prosimy o proponowany artykuł o stosunkach polsko-ruskich tam na kresach.

PRENUMERATORCE. Adres Tow Metaps. w Krakowie: Potockiego 8. W Warszawie „Tow. Psychofizycznego“, Marszałkowska 53.

PANU KAZIMIERZOWI KRZ. WE LWOWIE. — Książka wyszła w Berlinie. Zamówić ją można przez każdą księgarnię. Nie wiemy jednak, czy nie jest wyczerpana.

PANI STANISŁAWIE WR. W KATOWICACH. Pyta się Pani co to jest „ekierka“ i czy za jej pomocą, i w jaki sposób, można urządzać seanse spirytystyczne?

Ekierka (słowo francuskie: equerre), linja trójkątna, kątomiar. Służyła w latach 60-tych ub. wieku, gdy epidemja stolików wirujących z Ameryki nawiedziła Europę — jako przyrząd do automatycznego pisania, albo do wskazywania liter na karcie papieru z alfabetem. Uczestnicy seansu kładli na ekierce ręce, a ekierka w pewnym czasie poruszała się i wskazywała litery, albo gdy chodziło o automatyczne pisanie, przymocowywano do ekierki ołówek i zaopatrywano ją w nóżki, celem ułatwienia jej poruszeń.

Zjawiska zachodzące przy używaniu ekierki należą do tej samej kategorji co zjawiska „stolików wirujących“ i przedstawiają nieraz ciekawy materjał do badań psychofizjologicznych.

Niema najmniejszego sensu i pożytku, aby osoby niekompetentne, dla zabawy, dla zaspokojenia ciekawości lub w przekonaniu, że przy pomocy ekierki komunikują się z „duchami“, urządzały „seanse spirytystyczne“. W 99 wypadkach na 100, komunikaty osiągane przy pomocy ekierki, spodeczka, czy stolika wirującego, nie są rewelacjami „z zaświata“ lecz manifestacjami **podświadomości odnośnego „medjum“ i uczestników seansu**, manifestacjami najczęściej błahemi, banalnemi, bałamutnemi, a często śmiesznemi lub złośliwemi. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że naiwni, z zagadnieniami psychologji i metapsychologji nie obznajomieni uczestnicy seansu, traktują te komunikaty jako „rewelacje z zaświata“ i przejmują się niemu ku swej szkodzie. Kościół zabrania też tych praktyk, widząc w nich praktyki zakazanej „nekromancji“ i uważając już samą intencję do nawiązania komunikacji ze zmarłymi za rzecz zdrożną.

Rys. 4.

Czy pan(i) widział(a) ducha?

(Ciąg dalszy naszej ankiety).

Kilka zdarzeń z życia.

P. Teodor Szabłowski, radca Najw. Izby Kontroli Państw w **Warszawie,** przesyła nam opis kilku zdarzeń, przeżytych przez niego:

PUKANIE W STÓŁ. Mając lat kilkanaście, po nocach często obkuwałem trudniejsze zadania szkolne. Towarzyszyła mi nieraz wiernie przy pracy siostra, o parę lat starsza ode mnie.

Raz była pora późna. Rodzice już dawno spać poszli. W całem mieszkaniu cisza grobowa, tak sprzyjająca skupieniu myśli. Kujemy, siedząc przy stole okrągłym, ja — tłumaczenie niemieckie, ona — zadania arytmetyczne.

Do pokoju naszego przylegała sala, ziejąca, przez drzwi otwarte, mrokiem. Na środku jej stał stół mahoniowy.

W tem, gdy tak uczymy się pochyleni nad książką, nagle dech nam zamarł w piersi...

Z sali najwyraźnie w odstępach miarowych rozlega się trzykrotn pukanie w stół...

— Raz — dwa — trzy —

Siostra zrywa się pierwsza, ja — za nią. Rzucamy się do ucieczki, wpadamy do sypialni rodziców...

Nad ranem dowiadujemy się, że przez ścianę umarł lokator — nasz sąsiad.

RUMOR W SZAFIE. W r. 1903 mieszkałem sam jeden na drugiem piętrze od frontu przy ulicy Czerwonego Krzyża.

Łóżko moje stało w rogu sypialni, a przy nim szafa, w której jednej połowie wisiały ubrania, a druga miała półki pełne talerzy, szklanek, kieliszków i t. p. Raz, w nocy, budzi mnie ze snu głębokiego huk w szafie, jakby wszystkie półki się poobrywały i przedmioty, znajdujące się na nich, spadły zgóry na dół, tłukąc w drobne kawałki. — Zrywam się z łóżka, otwieram szafę: wszystko w porządku największem, półki, jak były, tak są, nie stłuczone... Rano dowiedziałem się, że tej nocy zmarła moja sąsiadka przez ścianę.

ZMARŁY KOLEGA. W piątem gimnazjum w Warszawie, kolegowałem z Mieczysławem L. Byliśmy w jednej klasie, chociaż w różnych oddziałach. To jednak nie przeszkadzało zawiązaniu się pomiędzy nami sympatji, a później i przyjaźni serdecznej. Trwała ona i w starszym wieku po ukończeniu nauk i obraniu sobie zawodu.

Często spotykaliśmy się na kolacyjce w kółku ściśle ograniczonem. Raz w hotelu Angielskim, rozmowa szła ochoczo, by nagle zejść na tory najmniej oczekiwane.

Mieczysław zwrócił się do mnie:

— Życie jest krótkie i nikt nie wie, kiedy pójdzie zobaczyć „wielkie być może“. Proponuję ci: który z nas pierwszy umrze, ten ukaże się żywemu.

— Zgoda!...

Podaliśmy sobie ręce, ktoś je przeciął, ktoś zaproponował oblać fakt szampanem...

I wszystko wróciło do normy.

Nastała wielka wojna, ewakuacja urzędów do Rosji. Ostatni raz widziałem go w Mohylewie. Wkrótce rozjechaliśmy się, i ja delegowany zostałem do Moskwy.

Mieszkałem na Pietrówce sam jeden. Zajmowałem pokój środkowy biura urzędu, połączenie miał wprost z korytarzem, prócz tego od niego, jak palce od dłoni, rozchodziły się inne pokoje.

Tej nocy położyłem się do łóżka wcześnie. Zaledwie przytknąłem głowę do poduszki — zasnąłem twardo. Było przed jedenastą.

Nagle otwieram oczy zupełnie wytrzeźwiony. — Wielki kancelaryjny zegar poczyna wydzwaniać godzinę — północ...

W pokojach sąsiednich posadzka poczyna trzeszczeć, jakby pod stopami ludzkiemi! Ktoś idzie po niej krokiem równym, jakby w takt bicia zegara:

— Raz — dwa — raz — dwa.

Stąpanie zmierza do mej sypialni... Już słyszę je w swoim pokoju. Ten ktoś staje tuż w głowach i jakby chciał mówić... Słyszę nad sobą dźwięki, podobne do ziewania, uderzenie zębów o zęby... — **I znowu próby daremne wydania głosu...**

Naciskam guzik lampy. Światło elektryczne... Oglądam się — pusto!

Jednocześnie ucho przerażone chwyta znowu trzask posadzki w pokojach przyległych, zrazu silny, miarowy, potem coraz słabszy, bardziej oddalony, aż zupełnie zacichło.

Nazajutrz, jak zwykle, poszedłem na obiad do Alpejskiej Róży.

Na mój widok zrywa się od stołu kolega biurowy Mieczysława, niejaki K., również mój znajomy.

— I. wczoraj zmarł nagle.

Osłupiałem.

— Co? Gdzie?

— Przyjechał w interesie służbowym z Charkowa. Stanął u matki na pensjonacie. Od pewnego czasu szwankował na serce. Wczoraj właścicielka, widząc, jak bardzo jest chory, kategorycznie oświadczyła, że nie zgadza się na trzymanie go dalsze i żąda przewiezienia do sanatorjum. Matką do reszty straciła głowę. Zmarł w drodze w sankach.

ŁAMOTANIE DO OKNA. W Rosji znajdował się przybyły także z Warszawy ojciec znanego lekarza, staruszek B. z córką, którą nadzwyczaj kochał. — W Mohylowie łączyły nas zażyłe przyjacielskie stosunki.

Po powrocie do kraju, spotykaliśmy się często. Staruszek trzymał się dzielnie i nic nie zapowiadało katastrofy.

Niespodzianie spadł nań cios — zgon córki.

Mieszkałem wtedy w Warszawie przy ul. Emilji Plater, na pierwszem piętrze od frontu. Ulica, jak wiadomo, za dnia mało ruchliwa, w nocy sprawia wrażenie kąta zapadłej prowincji, w którym kładą się spać razem z kurami.

Pewnej nocy przewracam się już na drugi bok, gdy w tem — budzi mnie i domowników łomotanie w drzwi balkonu.

Zrywam się z łóżka... Biegnę do okna. Księżyc świeci jasno.. Lampy gazowe mrugają sennie. — Stróż nocny przykucnął pod murem przeciwległym... Zdrzemnął się, czy śpi — ciszał...

Nazajutrz otrzymałem wiadomość, że B. umarł owej **nocy na aneurizm serca.**

SZELEST PAPIERKÓW NAD GŁOWĄ. Starałem się o obecną moją żonę. Wiadomo, jak to trudno pożegnać się do jutra — z bogdanką serca. To też nieraz było po północy, a ja sterczałem w przedpokoju w miłem towarzystwie z kapeluszem i laseczką w ręku, niezdecydowany:

— Wyjść, czy nie wyjść?

I tym razem nieomal całą godzinę stoimy sobie, czekając niby na brata narzeczonej, gdy w tem z dołu rozległ się trzask drzwi wchodowych.

— Zapewne brat!

Wychylamy głowy przez drzwi... Ciemno, choć oko wykol...

Z dołu suną po chodniku schodów kroki męskie — wolno — ciężko. Minęły parter, pierwsze piętro, drugie... Wchodzą na trzecie... Idą po podeście wprost na nas...

— Julku, czy to ty? — rzuca matka.

Otwieramy już drzwi na dobre... pusto!

Naturalnie w podobnych warunkach nie można było tak zaraz, ni z tego, ni z owego, opuszczać narzeczoną, tembardziej że była przestraszona. — Usiadłem „na chwileczkę“. A brata jak niema, tak niema!

Wreszcie żegnam się nieodwołalnie...

Otrzymuję zapałki — stoczek — coś w rodzaju błogosławieństwa na drogę...

Tak uzbrojony wychodzę, wprost przez ambicję nie paląc światła...

I oto w miarę schodzenia słyszę za sobą znowu szelest kroków. Podążają za mną w dół w pewnem oddaleniu, po twardym kokosowym chodniku — wolno, ciężko, posuwiście, krok za krokiem. Jednocześnie, w pewnej chwili, słyszę nad swoją głową jakby szelest wstrząsanych nade mną kartek papieru...

Potarłem zapałkę — nikogo!...

Dowiedziałem się nazajutrz tego, co ukrywano starannie przed rodziną mej narzeczonej, że w lokalu, który tak niedawno zajęła, zastrzelił się w swym gabinecie inżynier T., właściciel domu... I od tej pory coś poczęło „straszyć“.

Warszawa. **Teodor Szabłowski.**

STARUSZKA 80-LETNIA, bez opieki i środków do życia, zwraca się z prośbą do Szanownych Czytelników odczuwających nędzę starości o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracja Kurjera pod szyfrą „Bez opieki". 4034k

—0—

STARUSZEK chory na nogi i oczy (katarakta), były urzędnik, błaga P. T. Czytelników chociaż o drobne datki, któreby mu umożliwiły pobyt w szpitalu, celem przebycia operacji, a temsamem uzyska „Operacja katarakty". 4195k

—0—

LEŚNICZY zredukowany, od 3 lat bez posady, obecnie chorobą i śmiercią żony zupełnie wyczerpany, ojciec 7-ga nieletnich dzieci, znajduje się w skrajnej nędzy — Prosi za naszem pośrednictwem P. T. Czytelników o posadę ewentualnie o łaskawe wsparcie materjalne. — Łaskawe datki przyjmuje Administracja Ilustr. Kurjera Codziennego pod szyfrą „Zredukowany leśniczy". 4458k

Składki nadesłane do Administr.:

Na „Budowę kaplicy św. Teresy w Rabce": Kuczewska Zakopane zł. 2.50.

Na „Kościół we Frydrychowicach": Bylica Franciszek, Andrychów, jako zapłata za konie, dostarczone do pożaru zł. 20.—.

Na „Odnowienie ołtarza Pana Jezusa Ukrzyżowanego w kościele Panny Marji w Krakowie": N. N. Łask zł. 5'—.

Dla „Niech Bóg wynagrodzi": Gen. Berbecki, Warszawa zł. 2'—.

Przeciw chudości!

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecony przez lekarzy i profesorów 1 pudełko 6.— zł., 3 pudełka 15.— zł.

Przy zapłacie z góry wysyła franko. 5128k

Dr. GEBHARD et Sp., Gdańsk — Oddz. 154 m.

KAMIENIE MŁYŃSKIE

francuskie kompletne 140 cm. średnicy

korzystnie na sprzedaż

Zgłoszenia przyjmuje Młyn Ziemiański, Spółka Akcyjna w Poznaniu, telef. 3231 i 3317. 6276k

Każdy kulturalny człowiek czyta i prenumeruje „Przegląd Światowy", największe ilustrowane czasopismo w Polsce — poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy. Prenumerata roczna (wraz z premjami) = 20 zł., półrocznie 10 zł., kwartalnie 5 zł. — Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać pod adresem: „Przegląd Światowy" Skrzynka pocztowa 135, Warszawa. 6171k

Ogłoszenie licytacji.

Na podstawie zarządzenia Magistratu m. Krakowa z 24/9 1929, L. III. 22457/29, odbędzie się dnia 1 października 1929, o godzinie 9.30 przed południem, w magazynach firmy „Polski Lloyd" przy ul. Zacisze 9, w Krakowie wedle art. 311 ust. handl.

PUBLICZNA SPRZEDAŻ

21 skrzyń towarów metalowych (młynki, maszynki do mięsa itp.) Informacji udzieli „Polski Lloyd" S. A. w Krakowie, św. Anny 1. 829g

NOWE WYDANIE

NIEMIECKIEGO KODEKSU CYWILNEGO

opracowane przez prof. dr. Zygmunta Lisowskiego z dodaniem ustaw dodatkowych, uwag autora i orzecznictwa sądów polskich, wychodzi zeszytami po 4 arkusze druku.

Przedpłata za pierwszych 10 zeszytów zł. 20.—, z przesyłką pocztową 22.50 zł. Przedpłatę przyjmuje i szczegółowe prospekty wysyła 6116k

Wojewódzki Instytut Wydawniczy w Poznaniu Gmach Starostwa Krajowego) Al. Marcinkowskiego 20.

Ingenieurschule Frankenhausen Kyffhäuser Wydział inżynierski i werkmistrzowski dla budowy maszyn i samochod., dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

OGŁOSZENIE

Uchwałą Rady Ministrów z d. 29-go sierpnia 1927 r zarządzona została przymusowa

LIKWIDACJA BANKU RZEMIEŚLNICZEGO S. A. W ŁODZI.

Na zasadzie powyższego, wzywam wszystkich wierzycieli Banku z jakiegokolwiekbądź tytułu do zgłoszenia pisemnie swych pretensji do dnia 31 października 1930 r pod adresem: Bank Rzemieślniczy S. A. w likwidacji Łódź, ul. Złota 7, Likwidator Sądowy W. Elsner. 6309k

TOKARKI

Wiertarki, Strugarki, Gatry, Piły, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Urządzenia pralń, Transmisje, Pasy, Łożyska kulkowe poleca

„PILOT" Lwów, Batorego 4

Katalogi na żądanie. 5703k

Ostrzeżenie!

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać:

ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM"

Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania. 5890k

6237k

EOS

Oliwa do lakierków

Chroni skórę lakierowaną od pękania

Nadaje skorze z łatwością doskonały połysk

stosowany przez PP. Doktorów „Balsam Thiocolan'Age", przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała

Sprzedają apteki. — Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki. 5888k

A. GĄSECKIEGO W WARSZAWIE. UL. LESZNO 41.

Nauka i wychowanie

KONWERSACJA oraz lekcje języka francuskiego z uwzględnieniem programów szkolnych A. Przeorska, Krowoderska 47, od 11—1-szej. 5603g

LEKCJI muzyki metodą szybką a dokładną także początkującym starszym rutynowaną pianistka. — Wielopole 22, II piętro, 4 drzwi. 6802g

POLAK z Nadrenji udziela lekcji języka niemieckiego oraz konwersacji. — Zgłoszenia: Wesołowski, słuchacz praw, Kraków, Żmujdzka 3. 6717g

ANGIELSKIEGO metodą Ansona prędko i łatwo nauczyć się może każdy. Anson School, Szewska 17. 6498g

PROF. O. ROTHERTOWA — przyjmuje wpisy (muzyka fortepian), Basztowa 3, II p., 1—6. 4894g

DO EGZAMINÓW (niemieckie, matematyka, oraz inne przedmioty) przygotowuje grono profesorów. (Ewentualnie zespoły kilkuosobowe). — Zgłoszenia: Tomasza 27, oficyny, II piętro. 7084g

Różne

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność — brak apetytu, ogólne osłabienie, et cetera odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Apteka. 5981k

KRYNICA. Sprzedam will parcel: dzierżawy pensjonatów. Biuro Neubauera naprzeciw dworca kolejowego. 6387k

AGENCI losowi! Dalibóg się dość wykorzystywać. Przyrzekają Wam złote góry a nic nie płacą. Podajcie nam adresy Banków, wszystko załatwimy. Piszcie pod: „Natychmiast gotówka" do Administracji. 6971k

KRYNICA, pensjonat 28 pokoi, przynależności, pięknie położony, blisko łazienek, wydzierżawię na 3 lata. Wiadomość Różankowski, Krynica. 6975k

W ZAKOPANEM wydzierżawię pensjonat pierwszorzędny, w centrum na sezon zimowy ewentualnie przyjmę kulturalną spólniczkę. Zgłoszenia Ajencja Siemianowskiego pod (260). 6977k

SKRADZIONY index oraz dowód osobisty na nazwisko Adam Hudyka — stud. med. Uniw. Jag. w Krakowie, unieważniam. 6981k

ZGUBIONĄ książkę wojskową wydaną P. K. U. Dębica Jan Działo, Ruda unieważnia się. 6983k

ZAKOPANE, Ajencja Siemianowskiego wydzierżawi na sezon zimowy ewentualnie cały rok kilka pensjonatów, na dogodnych warunkach. 6984k

FILATELIŚCI. — Bogato zaopatrzony cennik znaczków pocztowych wysyła darmo. Poppers Przemyśl. 5464g

ZAKOPANE — „JANUSZEK", ul. Chałubińskiego, pensjonat Wandy Rychlickiej w rozległym parku. Pokój z utrzymaniem 8.50 zł. 6941g

ANTONI WROŃSKI z Niska unieważnia skradzioną książeczkę inwalidzką Nr. 15073. 6960g

LANGNER Michał unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 6956g

OCZKA spuszczone w pończoszkach chwyta misternie „Polars". Sławkowska 11. 6962k

FILIP Manz został z firmy „Ometa" zwolniony i nie jest upoważniony do zastępowania firmy. — 6981g

KORESPONDENCJĘ — z Wilnianinem (słuchacz filoz.) nawiążę. Cel „Lux in tenebris". Zgłoszenia: Oddział Kuryera, Nowy Sącz, dla „Wspomnienie". 7000k

ZGUBIONY lub skradziony w Nowym Sączu na stacji weksel na kwotę — 1000 zł. wystawiony przez Jana Wnuka, tą drogą unieważnia się. 6985k

ŁASKAWEGO znalazcę indeksu Marji Domańskiej proszę o złożenie go w Dziekanacie filozoficznym Uniwersytetu. 6996g

ALBERT HOCHMAN unieważnia zgubiony indeks akademicki na rok 1928/29. 7113g

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo poszukuje w celu sprzedaży klasycznego artykułu na prowincji, dobrze prezentującego się

WOJAŻERA

zdolnego sprzedawcę, w wieku 25 do 30 lat, chrześcijanina, władającego biegle polskim i niemieckim w słowie i piśmie, płacąc mu pensję, koszty podróży i premje.

Oferty w językach polskim i niemieckim z życiorysem i fotografją — składać pod: „M. D." do Centralnego Biura Ogłoszeń L. Metzl i S-ka, Warszawa, Jasna 17. 6283k

Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego O. K. V. w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na wojskową więźbę narciarską

Więźba ma odpowiadać następującym warunkom:

1) ma być do użycia bez specjalnych butów narciarskich
2) łączyć ściśle but żołnierski z nartą, przyciągać tył narty do obcasa, pozwalać na niekrępowane i niezawodne prowadzenie narty i jednocześnie automatycznie się rozluźniać w razie ciężkich upadków,
3) ma być rozsuwalną, do ścisłego przystosowania się do każdego buta żołnierskiego od najmniejszego do największego, czas przestawiania nie dłuższy przy parze ponad 5 minut,
4) ma być nie skomplikowana, łatwa do naprawy, okres trwałości — najmniej 4 lata,
5) najwyżej 15% cięższa od więźby Huitfelda,
6) łatwa i szybka do przypinania i odpinania,
7) musi dawać kompletne zabezpieczenie przed zniszczeniem buta i nie dopuszczać do obtarcia nóg,
8) musi być łatwa do przytwierdzenia na płozie i nie może osłabiać samej płozy.
9) cena jej hurtowna nie może być większą od cen więźb dostawianych do wojska w ostatnich latach.

Podania do konkursu mają zawierać:

1) jedną sztukę modelu w formie ostatecznej, przytwierdzoną na kawałku płozy.
2) szczegółowy opis modelu,
3) opis przytwierdzania więźby do płozy oraz sposobu przestawiania więźby,
4) cenę hurtowną więźby w przybliżeniu,
6) dokładny adres firmy wzgl. oferenta w zamkniętej kopercie i opieczętowanej.

Termin nadsyłania ofert do 10 lutego 1930 r., do Okręgowego Urzędu WF. i PW. OK. V. w Krakowie. 6267k

Kier. Okręg. Urz. WF. i PW.
Ring — Mjr. dypl.

Przetarg publiczny

na wykonanie

robót malarskich i pokostniczych

w Gmachu Banku Gospod. Krajowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza.

Termin składania ofert ustala się na dzień 7 października br. do godz. 13-ej w Sekretarjacie Banku Gosp. Krajowego w Katowicach Rynek L. 9 — gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Formularze ofertowe otrzymać można w Kierownictwie Budowy Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach ul. Mickiewicza 3, I. piętro. Szczegółowe warunki przetargu dołączone są do formularzy ofertowych.

6305k Kierownik budowy inż. Tabeński.

2-94k

I. K. C

„SAMOPOMOC"

Związku Funkcjon. P. P. Okręgu VII. w Krakowie.

Zebranie Przedstawicieli członków „Samopomocy"

Związku Funkcjonarjuszy P. P. Województwa krakowskiego, odbędzie się dnia 13 października 1929, o godzinie 9-ej w Krakowie, w budynku Komendy Wojewódzkiej P. P. przy ul. Siemiradzkiego L. 24, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Zebrania, oraz protokółu z rewizji dokonanej z ramienia Ministerstwa Skarbu;
2) Wybór członków Rady Nadzorczej na okres trzechletni;
3) Zmiana Statutu (art. 4);
4) Kupno parceli w Piwnicznej;
5) Wnioski i interpelacje.

Uwaga:

a) Do udziału w obradach upoważnieni są Przedstawiciele poszczególnych Powiatów, Krakowa-Miasta, jakoteż Komisarjatów.
b) Na wypadek braku kompletu o godzinie 9-tej odbędzie się Zebranie tego samego dnia o godzinie 10-ej, bez względu na liczbę obecnych Przedstawicieli (art. 45).
c) Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie na powyższe Zebranie.

Kraków, dnia 26 września 1929 r.

Prezes Zarządu: (—) Kluzhuber, komisarz P. P. Prezes Rady Nadzorczej: (—) Pilch inspektor P. P. 828g

Nowoczesna, bardzo mało używana Maszyna do parzenia kawy „Expresso"

jest do sprzedania. — Oferty należy skierować sub: „Expresso" do Administracji Kuryera Krak., Katowice, Teatralna. 6226k

ARTRETYCY-REUMATYCY

nie bierzcie za wodę

VICHY CÉLESTINS

z naturalnego źródła Rządu Francuskiego wód fabrykowanych sztucznie *noszących niepraw nie nazwę VICHY*

Żądajcie marki

"VICHY-ÉTAT"

6182k

6307

Walce drogowe
Walce parowe
Walce motorowe

polski patent Nr. 22147.

dostarcza natychmiast 6186k

H. KOETZ NAST.

Mikołów, Woj. Śląskie.

Magistrat miasta Jasła, Województwo Krakowskie ogłasza

Konkurs

na wykonanie zdjęć miasta Jasła

o obszarze około 450 ha. metodą trjangulacyjną— poligonową, stosownie do istniejących w tej mierze przepisów.

Kompletne zdjęcia, oraz plany winne być wykonane i oddane Magistratowi w terminie wedle umowy.

Oferty, zawierające cenę jednostkową za 1 ha, składać należy w Magistracie w kopertach zapieczętowanych, zaopatrzonych napisem „Oferta na plany pomiarowe miasta Jasła" — w dniu 30 października 1929 r do godziny 12-tej w południe Bliższych informacyj zasięgnąć można w Biurze technicznem Magistratu. 6203k

Burmistrz: Dr. Jan Wiluss.

6275k

H. BŁASZKOWSKI WARSZAWA TŁOMACKIE 9

BEZPŁATNIE!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. — Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór. 5646k

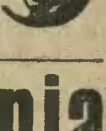

DO sprzedania

Elegancka limuzyna Austro-Daimler 17/60 P. S., 6 osob.,
Samochód osobowy otwarty 16/45 P. S. „Mercedes", 6 osob.,
Samochód ciężarowy 16/45 P. S. „Opel", ok. 1½ tonn nośności,
Elegancka łódź motorowa średniej siły,
Stojąca maszyna parowa Compound z kondensacją 35—45 P. S.,
Leżąca maszyna parowa bagnetowa z 1 cylindr., 20—25 P. S.,
Kilka pił tarczowych podwójn. kompl. z przystawką,
1 piła tarczowa „Rapid",
1 piła tarczowa „Kappkreissäge",
3 traki pionowe od 550—800 m/m przepustu z przynależn,
Kilka żłobiarek od 80—200 m/m szerok.,
1 wiertarka „Kettenbohrmaschine",
1 duża piła taśmowa,
1 stary kocioł parowy przerobiony na zbiornik do wody, 5400 m/m, dług., 1400 m/m średn., 13 m/m grub. blachy,
Różne koła pasowe, linowe i zapędowe.
1 maszyna do czyszczenia zboża i 2 „zychtmaszyny". 830g

Łaskawe zgłoszenia pod Nr. 26074 do Kuryera.

Digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Rok III

Kuryer Filmowy

Nr 38.

Dodatek do Nru 268-go „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" z dnia 1-go października 1929 roku.

Urodziwa „mołodyca".

Emma Zezarskaja, nowa gwiazda filmu rosyjskiego, gra rolę młodej chłopki w filmie p. t. „Wieś grzechu".

KENAM-BUGAJSKI.

Oczy z filmu.

Dziś wierzę tylko dzieciom i twym dużym oczom,
z których prawdę wciąż czytam, jak z otwartych kart
i wiem, że mojej doli szczęściem nie wyłocą
i że mieszka w nich smutek, łza, uśmiech i żart.
I wtulam się myślami w źrenic twoich ciszę,
bo mnie przeraża pustka dni i żalu krzyk;
ku twoim oczom kazał mi iść los-reżyser
z myślą, że piękne oczy masz ty — więcej nikt —
Widzę, jak taśmą płynie łez, niedoli potok
i czar spojrzeń, dla których chowam boski kult,
chcę tobie w trudach pomóc moich ócz tęsknotą,
bo smuci mnie twój smutek — boli mniej twój ból,—
Lecz próżno moje myśli biegną ci z pomocą,
bo tobie w strasznej bajce nigdy nie jest źle —
ach, pocóż wierzę dzieciom i tym dużym oczom,
które nigdy napewno nie zobaczą mnie...

Opera na filmie.

Na ekranach kinoteatrów zagranicznych wyświetlane są od dłuższego czasu obok zasadniczego programu filmu mówionego także różne dodatki mówione i śpiewane. Między innemi występuje w jednym z takich dodatków światowej sławy tenor — Gigli, w znanej operze Mascagniego — „Cavalleria Rusticana", w innym znów niemniejszej sławy tenor Martinetti.

W jednoaktówkach tych głos ich wprawdzie wychodzi conajmniej tak jak w najlepszym gramofonie, to jednak gra aktorska robi jeżeli nie komiczne, to przykre wrażenie.

Taki Gigli jest wprawdzie fenomenem głosu, ale jego operowe ruchu i poza wymykają się poprostu z pod oceny.

Najlepszym przykładem, że operowa maniera nie popłaca w filmie — był Caruso.

Mało kto wie i pamięta dziś, że ten najsławniejszy z wszystkich tenorów wszystkich czasów, występował we filmie i osiągnął jedynie fiasko swego życia. Chodzi naturalnie o film niemy, gdyż dzisiejszy „talkie" jeszcze nie istniał.

Enrico Caruso, który wówczas — około 1910 roku — był u szczytu sławy, zażądał od Samuela Gyldwyna, właściciela i dyrektora Famous Players-Lasky Co. niebywałego na owe czasy honorarjum — 2,500.000 dolarów. Miał on za to wystąpić w trzech, modnych dawniej, trzyaktówkach.

Nakręcono naprzód dwie z nich i w jednym z kin Los Angelos odbyła się premjera. Oczekiwany na premjerze Caruso nie przybył, gdyż zatrzymał go ówczesny dyrektor Metropolitain-Opera w N. Jorku, Toscanini, i... było to jego szczęściem. Przyjęcie filmu przez widzów było katastrofalne. Trochę sentymentalna treść filmu wymagała zupełnie innego aktora, niż zażywny Caruso, który nawet w najpoważniejszych momentach nie mógł powstrzymać się od lekkiego uśmieszku. Publiczność śmiała się tam, gdzie powinna była być wzruszona, a siedziała milcząco, gdy powinna była się śmiać. Film zdjęto z ekranu i następnych nie nakręcono„ Caruso zaś już nigdy więcej nie występował we filmie.

Jan J. St.

O polskiego Janosika.

Kraków, 29 września.

Legenda Janosikowa obfituje w materjał niesłychanie różnorodny, dzięki czemu służyć może jako osnowa dla przebarwnych a coraz innych wątków, z których swobodnie korzystają nasi pisarze i poeci. Bezspornie pierwsze miejsce zajął tu od lat znakomity twórca Kazimierz Tetmajer, w szeregu świetnych powieści i perłach lirycznego natchnienia, rozsianych w tomach poezyj.

Obecnie nadszedł czas, by „Janosik" stał się bohaterem „srebrnego ekranu", jak to trafnie zostało podniesione w artykule zamieszczonym przed niedawnym czasem na łamach „Kuryera Filmowego".

Ale zachodzi tu pewna ważna kwestja, o której nie wolno zapominać. W legendzie Janosikowej wiążą się i mieszają także obce plemiennie motywy, a to słowackie, czeskie i węgierskie — jako że Tatry, jego rodna kraina, stanowią naturalną granicę Polski, Węgier i Czechosłowacji.

Janosik — „honorny zbójnik" tatrzański — sroży się jak sokół nad najwyższemi szczytami Tatr, spadając z nich nagle jak piorun na jedną lub drugą stronę, dokonując junackich dzieł, drwiąc z łańcuchów i sideł, pierwotny rycerz, o swoistej moralności i niezrównanem męstwie, zawsze gotów mścić krzywdy uciemiężonego i hojną ręką sypać złoto braciom nędznym i głodnym — stał się bohaterem ludowej epopei. Jego złota chwała świecąca powszędy, jak odbicie kręgu księżyca w wodzie jezior tatrzańskich — dwoiła się też i troiła w fantazji każdego z ludów żyjących u podnóża Tatr.

Stąd możnaby wnosić, że każdemu z pisarzy wolno jest czerpać swobodnie z tego skarbca bezimiennej twórczości — i poniekąd tak jest, o ile chodzi o czysto artystyczny punkt widzenia. Ale film — to nie literatura. Film ma inne prawa i inne obowiązki. Nie jest on czystą sztuką, raczej sztuką stosowaną — w najlepszem tego słowa znaczeniu. Jest potężnym środkiem propagandy państwowej i dlatego musi podlegać pewnym ograniczeniom.

Legenda może mienić się dowolnie i iskrzyć coraz nowemi światłami, ponieważ jest tylko tworzywem — ale raz rzucona na „srebrny ekran", winna przetopić się w jednolity kształt, mający przemówić bez słów do całego świata wewnętrznym wyrazem naszej rasowości, którego zmieniać i fałszować nie wolno, choćby za cenę zrezygnowania z pewnych jaskrawych efektów.

Człowiek nie może mieć trzech ojczyzn — trzeba wybrać!

Polski Janosik nie może wystąpić w maskaradowym kostjumie, zszytym z rozmaitych kawałków jak suknia Arlekina, bo wtedy zostanie tylko trefnisiem, do którego żaden naród się nie przyzna.

Janosik musi pozostać polskim — i tylko w tym charakterze wolno mu wystąpić na arenie światowej.

Ż.

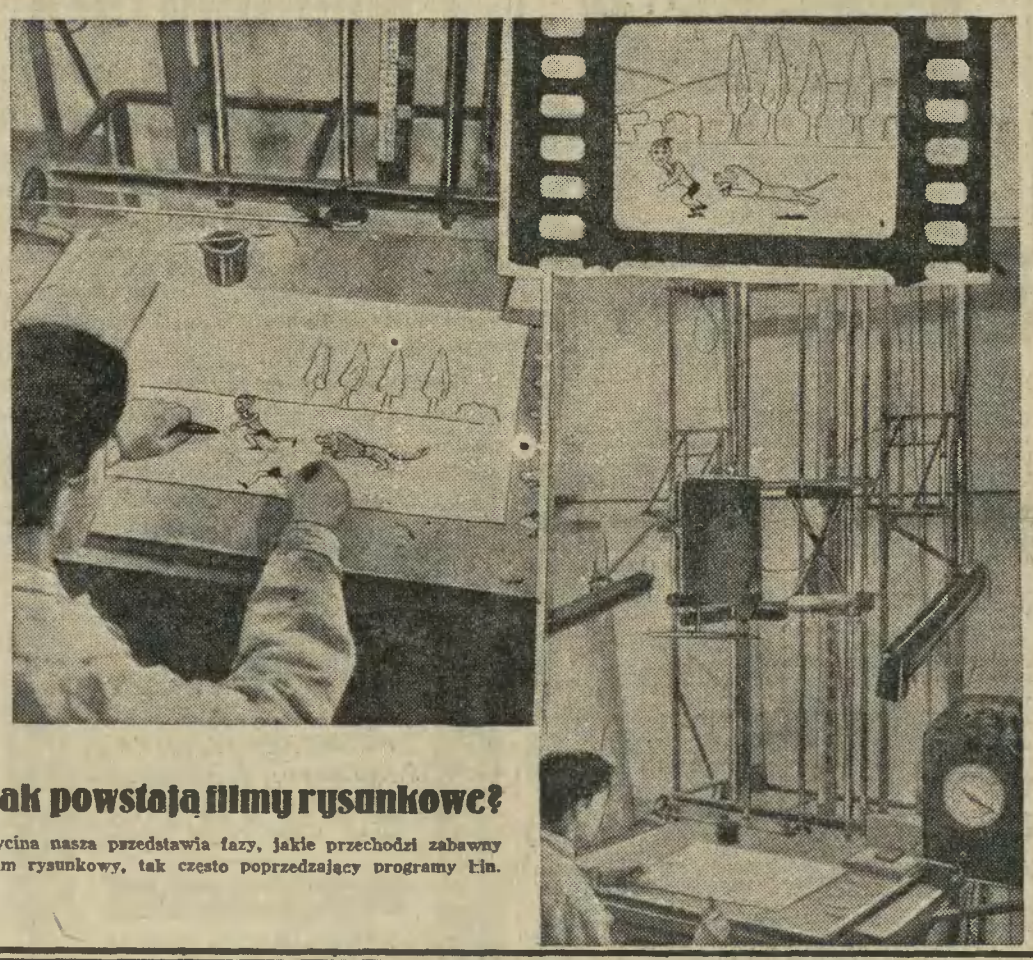

Jak powstają filmy rysunkowe?

Rycina nasza przedstawia fazy, jakie przechodzi zabawny film rysunkowy, tak często poprzedzający programy kin.

Bebe Daniels.

Bebe Daniels urodziła się w Dallos, Texas. Należy ona do wytwornej rodziny hiszpańskiej, o której tradycja głosi, że płynie w nich krew królewska. Matka Bebe pochodzi właśnie z tej rodziny hiszpańskiej, ojciec jej zaś jest Szkotem. Pradziadek Bebe po kądzieli, był gubernatorem Columbji, dziadek zaś konsulem amerykańskim w Buenos Aires. Wierna swemu pochodzeniu, ma Bebe czarne włosy i oczy.

Karjerę swą rozpoczęła na scenie, występując w dramatach Szekspirowskich. Następnie, zaangażowana przez słynnego Dawida Belesco, występowała w rolach dziecięcych. Najsłynniejszą jej rolą była główna postać w sztuce „The Prince Chap" Karjerę filmową rozpoczęła Bebe Daniels mając lat ośm, kiedy występowała w rolach dziecięcych dla wytwórni Selig. Następnie grała już jako podlotek w serji komedyj dwuaktowych obok Harolda Lloyda dla wytwórni „Rolin Pathé". Cecil B. de Mille, który ujrzał ją w jednej z tych komedyjek, zaangażował ją natychmiast jako odtwórczynię ról głównych w filmach własnej produkcji

Między innemi grała ona w następujących filmach: „Male and Female", „Every woman", „Why change Your Wife". Gdy Cecil B. de Mille wstąpił do Paramountu, Bebe Daniels została gwiazdą tej wytwórni. Grała ona w następujących obrazach: „Anatol", „Biały motyl", „Harem mężów", „Biały bóg papuasów", „Gwałtu zostałam miljonerką", „Panienka od paluszków", „Dzika dziewczyna", „Kelnerka z Montmartre", „Awanturnica mimowoli", „Dzielnica hańby", „Córka Zorry", „Córka Szeika", „Chora z urojenia".

W bieżącym sezonie Bebe Daniels ukaże się w filmach „Panienka z objektywem", „Bebe i Ska", oraz „Marzenia baletniczki". Bebe Daniels jest doskonale wysportowana. specjalnie zaś w pływaniu, jeździe konnej, lekkoatletyce i szoferce.

J. B.

Jej powiernica.

Anita Page zwierza się z całem zaufaniem swojej papudze, ponieważ ta ostatnia jest... wypchana.

„Janosik" i „Miasto" na ekranie.

W Państwowym Urzędzie Filmowym w Warszawie złożonym został oryginalny scenarjusz filmowy **Ewy Łuskiny** p. t. **„Janosik, hetman Tatr"**, osnuty na czysto polskich motywach, którym zainteresowały się sfery filmowe.

Autorka pracuje również nad przeróbką filmową dramatu **Stanisława Przybyszewskiego: „Miasto"**, rozpoczętą jeszcze za życia znakomitego pisarza, który pisemnie przekazał jej prawo dowolnego filmowania swych dzieł.

„Uroda życia" w filmie.

Niejedno już dzieło Żeromskiego doczekało się transponacji na ekran, ale żadne z nich może nie zawierało pierwiastkowo tak bogatego materjału „kinowego", co właśnie „Uroda życia".

Wartki tok akcji, plastyka opisów. cudowne tło, a zarazem pogłębiona psychologicznie charakterystyka postaci — specjalnie „Urodę życia" predystynowały do przeróbki filmowej. Kiedy zapytaliśmy reżysera Gardana dlaczego właśnie realizuje „Urodę życia" — odpowiedział nam:

„Jestem wielbicielem utworów Żeromskiego „Uroda życia" utkwiła mi w pamięci jeszcze w latach „młodzieńczych". O sfilmowaniu jej myślałem od chwili kiedy czynnie pracuje przy produkcji, ale dopiero teraz po przejściu sumiennego „treningu" — poczułem się na siłach, by trudnemu zadaniu podołać.

Kiedy wraz z poetą Anatolem Sternem przystąpiliśmy do pisania scenarjusza — dbaliśmy głównie o utrzymanie zwartej konstrukcji akcji. To bowiem jest największa trudność, jeśli o przeróbki Żeromskiego chodzi. Ale mam wrażenie, że i tę trudność pokonaliśmy.

Doboru zespołu aktorskiego dokonał reżyser Gardan z wielką troskliwością i ostrożnością.

Dziś bowiem postacie utworu Żeromskiego nie są tylko żywymi ludźmi — ale poprostu symbolami.

Pod powierzchnią zdarzeń błahych i powszednich rozgrywa się przecież dramat Polski — ściśniętej przez trzy wrogie mocarstwa ościenne.

Nasamprzód rolę Tatjany powierzono Norze Ney. Wybór ten jest niesłychanie trafny Nora Ney, artystka wybitnie utalentowana, ma tę konieczną dla Tatjany impulsywność, temperament i dużą intuicję w akcentowaniu momentów tragicznych.

Adama Brodzisza widzimy doskonale, jako surowego, szlachetnego i zamkniętego w sobie Piotra Rozłuckiego. Młody ten artysta — stanie zapewne na czele amantów bohaterskich.

A jaką kreację stworzy Stefan Jaracz z niewielkiej zresztą roli ojca Rozłuckiego, lub świetny Wiesław Gawlikowski z postaci stryja Michała?

Czy znajdzie się w Polsce jak długa i szeroka, bardziej odpowiedni dla roli jenerała Polenowa, artysta, jak doskonały „Policmajster Tagiejew" — Bogusław Samborski? A Roszow w interpretacji Eugenjusza Bodo? Gładki, przylizany, układny, mądry dyplomata, karjerowicz, „lis"?

Czekamy z zaciekawieniem na „Urodę życia".

X.

Czyżby same rozczarowania?

Jak z początkiem każdego sezonu, tak i teraz rozpoczyna się stawiać przeróżne horoskopy, tyczące się nadchodzących filmów. Zwykle spodziewamy się samych niezwykłości i wierzymy, że każdy film, zapowiadany w programie sezonowym będzie conajmniej poprawnym. Jak często się jednak zawodzimy — wiele rozczarowań przyniosły nam różne superfilmy. I w tym roku mówimy o produkcjach poszczególnych wytwórni, jako o przełomowych sensacjach. A trzeba zaznaczyć, że osądy są o wiele trudniejsze, jeżeli weźmie się pod uwagę, że znaczny procent filmów, będzie stanowić tylko okaleczoną odmianę obrazów pomyślanych i zrealizowanych, jako filmy dźwiękowe.

Danem nam było widzieć parę filmów, które w sezonie bieżącym zabłysnąć mają, jako „przeboje" i „punkty kulminacyjne sezonu". O niektórych reprezentujących rodzaje, pomówimy.

„Lilac Time". Doszła na- ta nazwa z zagranicy. Słyszeliśmy, że film ten zrealizowany dźwiękowo przez „Warner Bros" dla „First National Pictures" wywiera bardzo silne wrażenie. U nas będzie on demonstrowany pod tytułem „Nieśmiertelna miłość". Widzieliśmy go... i rozczarowaliśmy się. Wojna jest tu potraktowana na prawdę operetkowo i powoływanie się na „Wielką Paradę" jest za śmiałe. Owszem, sceny lotnicze, tchnące realizmem, i, zdaje się, jaknajnaturalniejsze, są walorem, jedynym walorem tego filmu. Bombardowanie wioski do złudzenia wydaje się zdjęciami autentycznemi, niemarkowanemi. Reżyser, George Fitzmaurice, ma bezwątpienia, obok zamiłowania do tematów „wielkich", pewien rozmach i dużo inwencji, ale trudno mu się pozbyć wpływów reżyserów innych, w dodatku źle wykorzystywanych. Obok więc scen bardzo dobrych istnieje masa banalności, fałszu i nieprawdopodobieństwa. Do największych makabryzmów można domieszać trochę humoru, ale tu jest go stanowczo za dużo. Collen Moore ma technikę twarzy zbyt wyrafinowaną, wreszcie razi i denerwuje; jej debjut w dramacie nie można uważać za udany. Gary Cooper ze swą rasową postacią, sympatyczną i bardzo subtelną twarzą wywiera wrażenie nadzwyczaj miłe. Nie można powiedzieć, aby oddźwięki filmu dźwiękowego rzuciły cień jakiś na wersję niemą, ale sądzimy, że owa wersja nam nieznana, zyskała uznanie tylko za swoją dźwiękowość. Podkreślamy to specjalnie i zwracamy na to uwagę, gdyż zapewne niejeden film, wyświetlony u nas, jako niemy, utraci swą wartość przez brak dźwięku. Nie dlatego byśmy uważali dźwięk, jako warunek wartości, ale dlatego, że film pomyślany, jako dźwiękowy, ma zupełnie inne podstawy, niż te, które obowiązują film niemy.

Tyle więc powiedzieliśmy o wersjach niemych filmów dźwiękowych. „Miasto miłości" („Quartier Latin" reprezentuje gatunek filmów kabaretowo-dancingowych. Ten obraz Augusta Geniny jest wypełniony cały dancingiem. O tyle posuwa się scenarjusz w nonsensach (brawo, Maurice Decobra!), że posyłając swych bohaterów do telefonu, musi ich również przeprowadzić przez wszystkie sale wesołego lokalu. W niemałej ilości metrów rozciąga się również program słynnego paryskiego kabaretu wodnego „Lido". Numer pantomimiczny „Targ niewolnic" jest nieodzowną rewją nagich ciał (kasa pewna, Maurice Decobra!). Pozatem bal maskowy, który stanowi zawiązanie intrygi. Wogóle fabuła stanowi zręczny naogół persiflaż murgerowskich „Scen z życia cyganerji". Ivan Petrowicz i Carmen Boni, jako para kochanków z dzielnicy studenckiej są poprawni. Bardzo dobrą jest Gina Manes w niewielkiej zresztą roli księżnej Orłowej. Ciekawa twarz i ciekawa gra. Bardzo dobre, elektrycznością napięte, są sceny na dworcu lyońskim; gdyby cały obraz był utrzymany w tym tonie, można byłoby mówić o rzetelnym wysiłku reżysera. Takim jak ten film, będzie bardzo wiele obrazów niemieckich. — Najmniej dwa, trzy dancingi — bardzo dużo girlsów, subretek, pokojówek, tancerek, manicurzystek i innych dam — trochę (niedużo) sportu — eleganckie kostjumy, świetnie skrojone garnitury — parę typów komicznych: mąż-rogacz, amant-niedorajda, no i jako bohaterowie on — bonvivant i ona — pikantna i niewinna.

Nietrudno nie wspomnieć i jednego zupełnie prawie dobrego filmu, który powinien zyskać u nas sukcesy i uznanie, choć niema tych danych, decydujących o powodzeniu, które posiadają trzy poprzednio wymienione filmy. Tytuł niemiecki tego filmu brzmi „Hoppla, wir leben", u nas zaś został nazwany „Karuzelą grzechu". Reżyserował obraz — Wilhelm Thiele. Dobrze zapisał się on w naszej pamięci filmem „Orient Express" z Lil Dagover i Heinrich George'm w rolach głównych. Na podstawie obu tych filmów tak można scharakteryzować talent tego reżysera: znakomite opanowanie tempa, zwięzłość i lapidarność, dosadne oddawanie zapomocą kilku rysów charakteru środowiska i typów. Scenarjusz tego filmu został opracowany na podstawie znanej sztuki George Kayser'a „Podróż za ocean" Reżyser balansuje w świetny sposób między dramatem a komedją, przechylając się raczej do tej ostatniej. Potrafi on świetnie pogodzić oba te rodzaje, wywołując w tragicznych nieomal scenach, wybuchy śmiechu, i to nie operując żadnemi wulgarnemi pomysłami. — Ludzką, arcyludzką kreację stworzył artysta z bożej łaski Mikołaj Kolin. Jest świetny, arcyświetny. „Starą gwardję" rosyjską reprezentuje tu jeszcze w roli żony Kolina — Natalja Lisienko. Wiele jeszcz kultury, szlachetności i dostojeństwa w wyrazie zostało u tej starej aktorki. Gustaw Fröhlich, aktor bardzo sympatyczny i zdolny, gra rolę zbyt małą, by móc go obdarzyć jakimś cieplejszym komplementem. Betty Astor, jutro u nas nieznana, choć nie najładniejsza, zyska napewno sympatję publiczności dzięki trudnemu do określenia wdziękowi, jaki roztacza.

Zestawienie filmów jest przypadkowe. Wnioski, jakie zechcemy z nich wysunąć, mogą być również zbyt pochopne. W każdym razie przewidzieć jednak można, że filmy dźwiękowe, wyświetlane u nas, jako nieme, nie zdołają zadowolić publiczności. Będzie to tylko bowiem kompromis

ROK II. **KURYER PRAWNICZY I SĄDOWY** Nr. 39.

Dodatek do Nru 268-go „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ z dnia 1-go października 1929 r.

Więcej światła!

Z pośród dziesiątek listów, jakie poczta rzuca codziennie na biurko referenta prawnego, bardzo często wyłowić można zapytania, świadczące o bezgranicznej wprost ciemnocie naszego ludu w zakresie prawa.

Życie zgodne z prawem chroni człowieka przed wielu nieprzyjemnościami i szkodami, tak samo jak stosowanie się do reguł hygjeny, broni przed dotkliwemi, niszczącemi chorobami.

Ale, podczas gdy niedawno naukę zapobiegania chorobom przez życie hygjeniczne do planu nauk wprowadzono, nauka elementarnych zasad prawa — czeka na ministra, któryby ważność jej dla zdrowego życia społecznego ocenił

Jak nieprzeniknioną jest powłoka ignorancji na tym punkcie, świadczą np. takie pytania, przesłane redakcji:

1) Pożyczyłem jednemu gospodarzowi 500 zł., on zaś wręczył mi weksel. Ponieważ nie umie pisać, położył zamiast podpisu odcisk wielkiego palca prawej ręki. Czy weksel taki jest ważny?

2) Prosił mnie sąsiad, bym się podpisał na drugiej stronie weksla, zapewniając mnie, że to tylko ma charakter poświadczenia z mojej strony. Obecnie zlikwidował majątek i wyjechał, a mnie ludzie mówią, że będę musiał z tytułu poręki za niego zapłacić... Czy jest na to jaka rada?

3) Jestem sparaliżowany i miałem czas przestudjować podręcznik psychologji. Chciałbym wykonywać zawód wróżbity na jarmarkach i odpustach. Który urząd udzieli mi na to zezwolenia?

Oczywiście odcisk palca nie stwarza ważnego zobowiązania wekslowego, zaś nieopatrzne położenie podpisu na wekslu, bez umieszczenia dodatku „jako świadek“, może kosztować znaczną sumę; wykonywanie wróżbiarstwa nie jest koncesjonowane, a może tylko owego wróżbitę wpakować do kryminału, o ileby ciągnął zyski z ciemnoty ludu....

Zaiste, czarniejszego obrazu braku uświadomienia ludności naszej w dziedzinie początkowych zasad prawa, wymalować nie można...

Z orzecznictwa Najw. Trybunału Administracyjnego.

Kwestję niezwykle interesującą wielu z pośród funkcjonarjuszów państwowych, urzędników prywatnych i robotników, a mianowicie, czy sumy zużyte na budowę domów mieszkalnych, winny być przy określaniu podatku dochodowego potrącane z dochodu, na który składają się uposażenia służbowe, emerytury i wynagrodzenia za najemną pracę,

rozstrzygnął Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 8 czerwca 1929 roku l. r. 5075/28.

Ustawa o rozbudowie miast, wprowadziła bardzo znaczne ulgi w podatku dochodowym, polegające na tem, że **sumy, użyte na nową budowę, wolno przy obliczaniu dochodu, podlegającego podatkowi, potrącić z ogólnego dochodu.** Jeśli np. ktoś w 5 latach podatkowych ma dochodu po 20.000 zł., razem 100 000 zł., a wydał na budowę nowego domu np 60.000 zł., może władzę podatkową prosić, aby mu wymierzono podatek za tych lat 5, tylko od kwoty 40.000 zł.

Ministerstwo Skarbu odmówiło prawa potrącenia na podstawie art 33 punkt 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast poz. 372 Dz. U. R. P. **z dochodu z uposażenia służbowego sum, zużytych na budowę nowego domu mieszkalnego.** — Odmowną decyzję Ministerstwo uzasadniło tem, iż powołany przepis, przyznaje prawo potrącenia wydatków na budowę z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, a zatem nie z dochodów, opodatkowanych według działu II Ustawy o państwowym podatku dochodowym, (uposażenia służbowe, emerytury i wynagrodzenia za najemną pracę). Na poparcie swego stanowiska Ministerstwo powołało się nadto na treść art. 110 ustęp 2 oraz na przepis art. 3 ustęp 2 tejże ustawy.

Na skutek skargi podatnika, **Najwyższy Trybunał Adm. przyznał wspomnianą ulgę skarżącemu, zarządził zwrot niesłusznie pobranego podatku,** a w uzasadnieniu podał m. i. jak następuje:

Niema podstawy do wykładni przepisu art. 110 ustęp 2 i art. 3 ustęp 2 ustawy o podatku dochodowym w tym kierunku, iż wyłącza on stosowanie do dochodu z uposażeń także wszelkich możliwych przyszłych ulg, choćby te miały swoje źródło w innych przepisach prawa i były podyktowane względami zupełnie innemi, nie mającemi nic wspólnego z podatkiem.

Podatek od dochodów, opodatkowanych według działu II, nosi wprawdzie charakter oddzielnego podatku od płac, a nie właściwego podatku dochodowego, ale to nie może służyć za podstawę dla wniosków praktycznych na niekorzyść podatnika wbrew kwalifikacji prawnej, zawartej w Ustawie. Ustawa bowiem podatek od uposażeń kwalifikuje bezsprzecznie, jako podatek dochodowy; określenia zaś „ogólny dochód“ ustawodawca użył na oznaczenie sumy dochodów w odróżnieniu od dochodów, płynących z poszczególnego źródła.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast ma na celu **poprawę stosunków mieszkaniowych** przez ożywienie ruchu budowlanego, **rozbudzenie i poparcie inicjatywy zarówno społecznej jak i prywatnej w zakresie ruchu budowlanego** (art. 1, 2 i 4). Temu celowi mają niewątpliwie służyć także przepisy art. 31—34 o ulgach podatkowych dla budujących domy. Tej intencji Rozporządzenia nie odpowiadałoby wyłączenie od ulgi w podatku dochodowym dochodów t. zw. niefundowanych, a zatem w zasadzie słabszych, a zarazem zrzygnowanie z tego środka pobudzenia do budowy w stosunku do pracowników umysłowych i fizycznych, czerpiących dochody tylko z uposażeń służbowych lub wynagrodzeń za najemną pracę.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie.

Mieszkanie służbowe w orzecznictwie Najw. Sądu

Kraków, 29 września.

Mieszkanie służbowe, które otrzymuje pracownik tytułem uposażenia służbowego lub jego części, **nie korzysta z dobrodziejstwa ochrony lokatorów,** albowiem posiadanie tegoż nie jest oparte na odpłatnej umowie najmu, lecz na stosunku służbowym. Ponieważ zaś stosunek ten może być ze względów gospodarczych rozwiązany, przeto i należące doń mieszkanie służbowe nie może korzystać ze silniejszych praw, aniżeli sam stosunek służbowy. Niemniej brak mieszkań spowodował naszego ustawodawcę do pewnej, dość znacznej ochrony mieszkań służbowych. Przedewszystkiem **administratorowie i rządcy domów, którzy pełnią obowiązki meldunkowe lub zarządu i zajmują z tego tytułu mieszkania, oraz pracownicy posiadający mieszkania w domach fabrycznych i kopalnianych, korzystają z ochrony lokatorów** na równi z lokatorami płacącymi komorne. Ze względów jednak gospodarczych ustanowiła ustawa wyjątek, a mianowicie: **jeśli pracodawca wymówi pracę (rządcy, pracownikowi w domu fabrycznym i kopalnianym) z powodów uprawniających pracodawcę do zerwania umowy, natenczas odnośne mieszkanie służbowe traci dobrodziejstwo ochrony.**

Wypowiedzenie mieszkań służbowych, które nie podlega ochronie, musi być dokonane **za wypowiedzeniem poprzedniem conajmniej trzy-miesięcznem, i jedynie na koniec kwartału kalendarzowego.** Na tle powyższego stanu ustawowego, **bogata praktyka sądowa** (w ciągu pięciu lat obowiązywania ustawy o ochronie lokatorów) uwieńczona orzeczeniami Najwyższego Sądu, objaśniła wolę ustawy i interpretacją wypełniła luki.

Przedewszystkiem wyjaśnił Sąd Najwyższy, że także **urzędnicy fabryczni** (a nie tylko robotnicy) w domach fabrycznych i kopalnianych **korzystają z ochrony lokatorów** w ramach powyżej zakreślonych, albowiem ustawa nie rozróżnia pracowników fizycznych od umysłowych (O. S. N. z dnia 6. października 1926); jeśli natomiast pracownik mieszka **w domu innym niż fabrycznym lub kopalnianym, można mu wypowiedzieć mieszkanie bez przyczyny ustawowej.** (O. S. N. z 25 listopada 1924).

W sporze o eksmisję z domu fabrycznego lub kopalnianego należy wedle **O. S. N. z 15 września 1926 stwierdzić, czy stosownie do przepisów ustawy o przemyśle,** pracodawca był **uprawniony do wydalenia robotnika bez wypowiedzenia.**

Mamy też do zanotowania dwa sprzeczne orzeczenia w tym przedmiocie, **czy domy kopalniane i fabryczne nowo zbudowane, po dniu krytycznym oznaczonym w ustawie, podlegają ochronie.** Jedno z dnia 7 lipca 1927 przyznaje tę ochronę mieszkaniom pracowniczym w takich domach nowo zbudowanych, drugie z 1 sierpnia 1927 orzeka, że mieszkania służbowe w tych domach są wyjęte z pod dobrodziejstwa ustawy.

Orzeczeniem **z 18 marca 1926 stwierdził** Sąd Najwyższy, **że sama zamierzona redukcja personelu nie uprawia do usunięcia pracownika z mieszkania służbowego w domu fabrycznym.** Orzeczenie pełnego kompletu **S. N. z 23 kwietnia 1926 przyznaje takim mieszkaniom służb. te same prawa, co mieszkaniom zajmowanym na podstawie umowy najmu, gdy chodzi o przejście praw najmu lokatora** na jego krewnych lub żonę w razie śmierci lokatora.

Wedle orzeczenia **S. N. z 29 marca 1927,** mieszkania nie stanowiące uposażenia służbowego lub jego części tegoż, lecz tylko **przydzielone pracownikom państwowym, podlegają ochronie lokatorów.**

Mieszkania dozorców domów z ochrony lokatorów **nie korzystają (O. S. N. z 27 października 1926 R. W. 1344/26),** orzeczeniem cytowanem w jednym z poprzednich numerów „Ilustr. Kurjera Codz.“ (z 15 stycznia 1929, III. Rw. 2680/28) ustalił Sąd Najwyższy, że umowy **zbiorowe właścicieli domów z dozorcami** i w ich miejsce wydawane orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji, normujące warunki płacy i pracy dozorców **nie mogą zmieniać ustawy cywilnej** i nie mogą nakładać na właścicieli domów obowiązku udowodnienia ważnych przyczyn rozwiązania umowy, gdy wypowiadają mieszkania zajmowane przez dozorców domu. **Dozorca domowy nie podpada pod pojęcie służby domowej** i dlatego należy mu wypowiedzieć mieszkanie służbowe na trzy miesiące naprzód **(Orzeczenie plenarne Sądu Najwyższego z 17 maja 1924)** i to nie na dowolny czas, lecz **jedynie na koniec kwartału kalendarzowego;** umowa służbowa może także ustać wcześniej, a opuszczenie mieszkania służbowego może być żądane dopiero później, ale w każdym razie z końcem kwartału kalendarzowego **(O. S. N. z 28 sierpnia 1928 R. W. III. 246/28).**

Dr. Maksymiljan Kornreich.

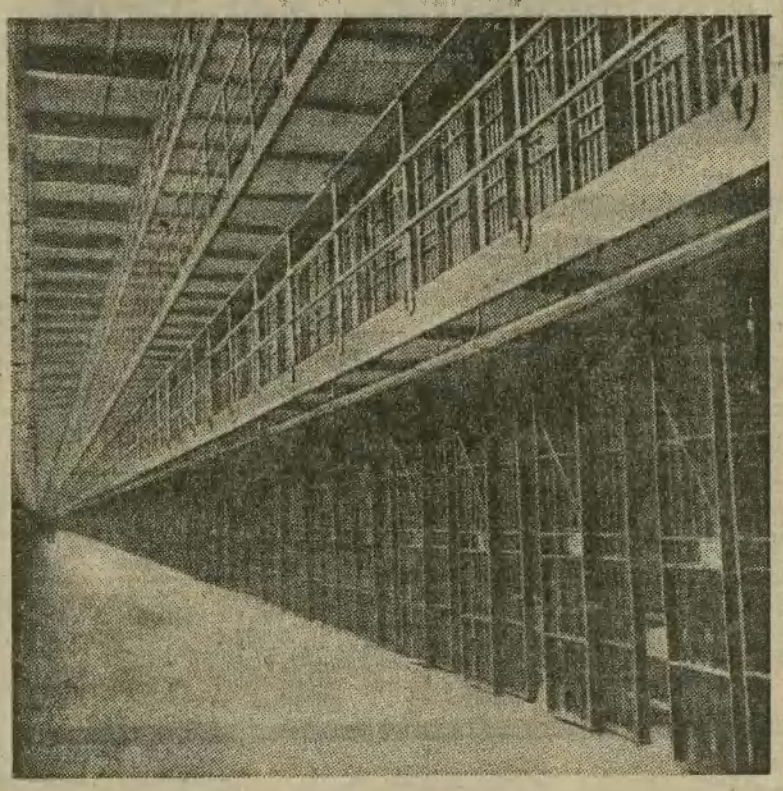

Nowy gmach więzienia Sing-Sing.

Niezadługo przeniosą się mieszkańcy sławnego więzienia „Sing-Sing“ w Nowym Jorku do nowego wspaniałego „domu kary“. W celach, urządzonych wedle ostatnich zdobyczy techniki i więziennictwa, może znaleźć pomieszczenie 1780 „pensjonarzy“. Gmach obejmuje nowoczesnie wyposażony szpital. salę dla zgromadzeń, wedle ostatnich wymogów urządzoną piekarnie, kuchnię, lodownie itd. Budynek murowali częściowo sami więźniowie, a koszt budowy wynosi około 5 miljonów dolarów. Ta olbrzymia suma daje wyobrażenie o wielkości gmachu i jego urządzeniach.

Jakie nazwisko winny nosić rozwódki?

Kraków, 29 września.

Pod powyższym tytułem umieściliśmy niedawno artykuł oświetlający kwestję nazwisk, których używać mogą rozwódki, z punktu widzenia prawa obowiązującego w byłem Królestwie Kongresowem.

Obecnie otrzymujemy z kół prawniczych artykuł przedstawiający tę sprawę wedle wszystkich ustaw dzielnicowych.

I. **Ustawodawstwo obowiązujące w byłym zaborze austrjackim,** nie zawiera **żadnego pozytywnego przepisu,** jakie nazwisko przysługuje żonie w razie rozwodu. Wedle opinji Min. Sprawiedliwości, **zatrzymuje ona nazwisko męża.** — Gdyby z tego powodu groziła mężowi szkoda materjalna lub moralna, **mógłby mąż zabronić żonie dalszego używania jego nazwiska.**

Jeśli rozwódka pragnie zmiany nazwiska, a zachodzą podstawy ustawowe (np. hańbiące lub ujmę przynoszące brzmienie nazwiska) może uzyskać **zmianę tegoż za pośrednictwem Władz administracyjnych.**

II. Wedle **prawa byłej dzielnicy pruskiej** mężatka rozwiedziona **zachowuje nazwisko męża,** ale przez oświadczenie wobec właściwej władzy, złożone we formie publicznie uwierzytelnionej, **może przyjąć z powrotem swoje nazwisko rodowe;** jeżeli przed zawarciem rozwiedzionego małżeństwa była zamężna, to może także to nazwisko przyjąć z powrotem, które nosiła przed zawarciem rozwiedzionego małżeństwa.

Prawo do przyjęcia tego nazwiska nie przysługuje jej, jeśli w orzeczeniu o rozwodzie (poprzedniego małżeństwa) **uznaną została za wyłącznie winną.**

Mąż może wzbronić żonie, by nosiła jego nazwisko, jeżeli rozwód nastąpił z wyłącznej winy żony; zakaz ten następuje przez oświadczenie wobec władzy we formie publicznie uwierzytelnionej. Z chwilą utraty nazwiska męża, żona odzyskuje napowrót swoje nazwisko rodzinne.

III. **Wedle prawa węgierskiego, może żona zachować nazwisko męża, jeśli rozwód nie nastąpił z jej winy.**

IV. **W ustawie Królestwa Polskiego z r. 1836 i Ziem wschodnich,** wobec braku przepisu konkretnego, wchodzi w zastosowanie **zasada podobna, jak w prawie austrjackiem.**

Ulgi w podatku dochodowym z tytułu nowozbudowanego domu.

Min. Skarbu okólnikiem z dnia 16 sierpnia b. r. L. D. V. 4.270/2 wyjaśniło, jak następuje, sprawę stosowania ulg w podatku dochodowym z tytułu nowo zbudowanego domu:

Dla przyznania ulg w podatku dochodowym, zgodnie z art. 33 p. 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 372) decydującym **jest cel budynku; nowo zbudowany budynek musi być przeznaczony na cele mieszkalne.** Odnośne przepisy nie zawierają ograniczenia pojęcia mieszkalności budynku. Wynika z tego, że nowo wzniesiony budynek, przeznaczony na hotel, należy traktować jako przeznaczony na cele mieszkalne, że przeto winny mieć do niego zastosowanie p. 2. i 3 art. 33 tego rozporządzenia.

Należy jednak ustalić, jakie dochody w myśl rozporządzenia o rozbudowie miast winny być zwolnione od podatku dochodowego, tudzież jakie sumy zgodnie z p. 3 art. 33 mogą być potrącone z ogólnego dochodu.

Zdaniem Ministerstwa Skarbu, za dochód z budynków nowo wzniesionych, podlegający zwolnieniu od podatku dochodowego w myśl p. 2 art. 33, można uznać jedynie całoroczny czysty czynsz za lokale w tym budynku. Jeśli zatem w danym konkretnym wypadku mamy do czynienia z budynkiem, przeznaczonym na hotel, to zwolnieniu od podatku dochodowego nie będzie podlegać ta nadwyżka dochodu, która powstanie z wniesienia do budynku całkowitego urządzenia hotelowego, jak również ze świadczenia usług. Gdy więc właściciel nowo wzniesionego budynku urządza w nim hotel i sam go eksploatuje to zwolnieniu od podatku dochodowego podlegą jedynie czysta wartość użytkowania, jaką budynek lub część tegoż stanowiły ze względu na ich jakość i położenie oraz miejscowe stosunki najmu, natomiast dochód, osiągnięty z samej działalności hotelarza, jako takiej, zwolnieniu nie podlega. Gdy natomiast właściciel nowo wzniesionego budynku przeznacza go na hotel i wnosi do niego odpowiednie umeblowanie, ale hotelu tego nie prowadzi we własnym zarządzie, lecz odnajmuje go w całości przedsiębiorcy-hotelarzowi, to w tym wypadku za dochód, podlegający zwolnieniu od podatku dochodowego, należy uznać całoroczny czysty czynsz za budynek — z wyłączeniem tej nadwyżki czynszu, która pochodzi z wniesienia do budynku urządzenia hotelowego.

Co się tyczy p. art. 33, to i tutaj, zgodnie z powyższem, potrąceniu mogą ulec tylko te sumy, które zostały zużyte na budowę, lecz nie mogą być potrącane sumy, użyte na urządzenie hotelu.

Stawki komornego w październiku.

Podwyżka od mieszkań 1-izbowych.

Mieszkania jednoizbowe, złożone z jednego pokoju i kuchni, lub samego pokoju bez kuchni, płacą w październiku b. r. 79 proc. komornego podstawowego. Za sto rubli przedwojennych komornego płaci lokator w ten sposób 210 zł. 14 gr., za sto koron austr. 82 zł. 95 gr., za sto marek niemieckich 97 zł. 17 gr.

Opłaty dodatkowe (art. 7 ust. o ochr. lokat.) ustają i obciążają właściciela.

Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100 proc. komornego podstawowego, bez opłat dodatkowych.

Z orzecznictwa podatkowego.

Rekurent podatku dochodowego musi być wysłuchany przez plenum Komisji Odwoławczej!

Kto rekuruje przeciw wymiarowi podatku dochodowego, może domagać się, aby mógł jawić się osobiście na posiedzeniu Komisji Odwoławczej, celem popierania odwołania.

W jednym z takich wypadków, płatnika nie wysłuchano przed pełną komisją, lecz przesłuchanie go przekazano podkomisji w składzie 3 członków. Podatnik zaskarżył orzeczenie do Najwyższego Tryb. Admin., a ten wyrokiem z 16 maja 1929 L. rej. 3782/27 uchylił zaskarżone orzeczenie, jako oparte na wadliwem postępowaniu, połączonem ze szkodą dla skarżącego.

Motywy wyroku są następujące: W sprawach składania przez płatników wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, ustawa przyznaje wyraźnie płatnikowi w myśl art. 68 ust. 3 ustawy, prawo zetknięcia się z komisją. Ustawodawca miał zatem na myśli zapewnić płatnikowi najdalej posunięty środek obrony, za który niezawodnie uważać należy możność złożenia wyjaśnień przed komisją przy takim jej składzie, jakiego wymaga ustawa do powzięcia ważnych uchwał.

Skoro zatem w danym wypadku, jak twierdzi władza pozwana, powierzono przesłuchanie płatnika subkomisji, przeto odebrano mu przez to możność udzielenia wyjaśnień przed plenum Komisji.

—0—

Informator „Kuryera Prawn.“,

Wyjaśnień udziela się 1) pod warunkiem nadesłania opłaconej koperty zwrotnej. 2) na pytania w sprawach prostych, z tem, że 3) redakcja zastrzega sobie prawo nieudzielenia odpowiedzi.

G. G. PROKOCIM i E. WAL. W KRAKOWIE. Sąd pracy w Krakowie, ul. Kanonicza udzieli Panu dokładnych informacyj.

J. N., STAŁY CZYTELNIK. 1) 38.5 dol., 2) Zapłata do rąk nieupoważnionej osoby nie zwalnia dłużnika od długu.

A. B. LWÓW. Pytanie jest niedokładne. Sąd udzieli Panu dokładnej informacji.

A. G., KRAKÓW XXII. O 30 proc. więcej niż płaci lokator właścicielowi za odnośną część mieszkania.

J. W. WRZEŚNIA. Załatwi Izba Adwokatów w Krakowie.

MAJOR W. K. KATOWICE. Musi pan poradzić się prawnika na miejscu.

STAŁA CZYTELNICZKA Z KIELC. Księgarnia F. Hoesicka w Warszawie udzieli informacji.

S. H. BRZESKO. Odstępowanie mieszkań bez zgody właściciela jest niedopuszczalne. O ile lokator posiada mieszkanie za wielkie na jego potrzeby, a właściciel nie posiada należytego pomieszczenia, sąd może odjąć lokatorowi część jego mieszkania.

—0—

Z wydawnictw nadesłanych.

DR. BRONISŁAW FELLER: „Kodeks kolejowy z komentarzem“. Kraków 1929.

GŁOS SĄDOWNICTWA. Nr. 7—8. Treść numeru: St. Breiter, Sąd Najwyższy o uprawnieniach sędziego rejestrowego; Z. Skibniewski. Przywrócenie praw i zatarcie skazania; Z Litnicki, Kilka uwag o projekcie kodyfikacji wykroczeń.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA Nr 87 zawiera artykuły A. Mogilnicki, Strony. obrońcy i pełnomocnicy według K. p. k. i projektu kom. kom. kod. A. Drożdżewski, Jeszcze w sprawie nazwiska rozwódek. Jurysprudencja cywilna, karna i administracyjna i inne zwykłe działy.

WOWSKIE KURSY SZOFERSKIE
Inż. Aleks. JUHREGO
Lwów, ul. Kopernika l. 54
prowadzone przy największych warsztatach i garażach samochod w Małopolsce Najlepiej uczą na szoferów fachowców Mieszkania przyjezdnym Piszcie o bezpłatne ilustrowane prospekty. 5924k

Wolne posady

STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty: „Dolarówki i premjówki". Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie zł. 4.000 i więcej. Prowizja: cała 1 rata, Zł 1.— z drugiej raty, po Zł 2.— z trzeciej, czwartej, piątej i szóstej raty Zdolnym zastępcom dajemy pomiesięcznej probie stałe wynagrodzenie. Zwrot kosztów podróży. — Dajemy chętnie zaliczkę. Przesyłamy każdego miesiąca skrupulatne obliczenie prowizji Oferty pod: „Zastępca" do Kurjera Ilustr Kraków. 6649k

ZASTĘPCOM LOSOWYM płacimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Płacimy prowizje pełne trzy raty Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy Zgłoszenia pod „Prowizję zaliczkujemy" do Administracji 6972k

MŁODA inteligentna Polka potrzebna do gotowania, sprzątania, szycia domu pojedyńczego inżyniera. Of. z fotografją do Kurjera Katowice Teatralna sub. „Gospodyni". 6957k

SŁUŻĄCY (lokaj z dobremi poleceniami znajdzie posadę od 1 listopada br w zamku Bulowice, odpisy świadectw wymagane, zwrócone nie będą. Adresować: Baronowa Larisch, Bulowice, poczta Kęty. 6752g

STENOGRAFJI polskiej niemieckiej wyucza II stownie Instytut Stenograficzny — Warszawa — Krucza 26. 6581k

1.500—3.000 złotych miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych — Wszystkich poncamy. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 83 Lwów. 6916k

POSZUKUJĘ absolwenta (kę) kilkuletniej średniej lub wyższej szkoły handlowej, celującego w stenografiach polskiej i niemieckiej. — Gabelsberger Korbel. Początkowo daję całe utrzymanie, pokój itd. i płacę 60 zł. miesięcznie, potem awans. Dyrekcja: Berger, Toruń. Żeglarska 25. 2728g

MŁODY bufetowiec, chętny do obsługi gości w pokojach, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do firmy Mieczysław Kowalczyk, Handel — Restauracja — Hotel w Przemyślanach. 3075g

POTRZEBNE są od zaraz kucharka do lat trzydziestu, umiejąca wykwintnie gotować i pokojówka od lat 21 do 25 z praniem i prasowaniem do jednej lub dwóch osób. Obydwie przystojne, dobrze się prezentujące, lubiące czystość i porządek z dobremi poleceniami. Fotografje wymagane, płaca według umowy. Zgłoszenia kierować do Adm. Kurjera Codz. pod „Dobra posada 3914g" 3914g

POSZUKUJEMY BIEGŁEJ stenotypistki do polskiej korespondencji ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia do Kurjera Krakowskiego — Katowice Teatralna 6, pod „Biegła". 7008k

POSZUKUJĘ siłę żeńską, męską do prowadzenia księgowości pojedynczej osobę dobrze prezentującą się, z kaucją 5000 zł. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Codz. pod „Ace". 7107g

PIANISTKA (sta), skrzypek, ewentualnie kwartet, fachowcy kinowi poszukiwani od zaraz. Posada stała Kino „Sztuka", Drohobycz. 6980k

ZARZĄD dóbr Dolsk, Maciejów, Wołyń, przyjmie kwalifikowaną zarządczynię do prowadzenia gospodarstwa, hodowli drobiu, oraz chlewni, ze znajomością prowadzenia odnośnych książek. Zgłoszenia przesyłać z odpisami świadectw, oraz referencjami. 7138g

CZELADNIKA szklarskiego na robotę stałą przyjmie Zakład szklarski S. Finkelsteina, Kraków, św. Krzyża 3. 7112g

PIANISTKĘ i skrzypaczkę pierwszorzędną siłę, sympatyczną, przystojną, poszukuje restauracja na prowincji od 1 października. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 7105g

SŁUŻĄCA do wszystkiego — cerowaniem potrzebna zaraz Długa 61, prawy parter. 7011k

ZDOLNI ZASTĘPCY

do sprzedaży obligacyj na raty poszukiwani Płacimy więcej niż dwie pełne raty i wolny przejazd kolejami

P. K. P.

Natychmiastowe zgłoszenia pod „Karta Kolejowa" do II Kurjera Codz. Lwów, Kopernika 9. 50L

Posad poszukują

SZOFER kawaler, z dwuletnią praktyką, z dobremi referencjami, poszukuje posady przy samochodzie prywatnym, osobowym lub ciężarowym. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Szofer". 6955g

OGRODNIK, wiek średni, bezdzietny, z szkołą ogrodniczą, szeroką praktyką i doświadczeniem, szuka posady. Dzierżawa lub spółka niewykluczone. — Łaskawe zgłoszenia: Adm. Kurjera pod „Zdolny" 6939g

SZOFER kawaler, stelmach, trzeźwy, uczciwy poszukuje posady na folwark. Skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Plac Marjacki 7 — Kawiarnia de la Paix, J. N. 119L

BUFETOWIEC — pierwszorzędna siła lat 26 szuka dobrej posady. Cenne oferty z podaniem ofiarowanych warunków — przyjmuje Adm Kur. — Kraków sub „Najlepsze referencje". 6847g

SZOFER mechanik do wszelkich maszyn, abstynent, uczciwy, sumienny, poszukuje posady od 1 października. — Warunki skromne. Zgłoszenia do Administracji Kurjera — pod „Sumienny 6982". 6982g

PANNA władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, — mająca za sobą kilkunastoletnią praktykę jako kierowniczka większego sklepu oraz kierowniczka pensjonatu lub hotelu poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia uprasza się kierować do Ilustrowanego Kurjera Codz. w Katowicach Teatralna 6 pod „Cieszynianka". 6999k

DOBRY saxofonista wolny od 1. X. poszukuje posady. Trzy saxofony (skrzypce obl.) obecnie — Gdańsk Oferty do Adm. II. Kurj. Codz. pod Nr. 6758. 6758g

600 ZŁ. i więcej zapłacę za wyrobienie posady urzędnika. Wieloletnia praktyka buchalteryjno-administracyjna. Zgłoszenia: Administracja Kurjera — Lwów pod „Rutynowany 600". 105L

Spólnika-chrześcijanina
z kapitałem do 30.000 zł., dla założenia handlu żelazno-galanteryjnego — w większem mieście powiatowem w Małopolsce — poszukuje wybitny kupiec fachowiec — Interes zapewniony — Zgłoszenia pisemne pod szyfrą: „Z powodu braku takiego handlu" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów Legionów 1

Wojska angielskie jadą do Palestyny.

Sytuacja w Palestynie jest przedmiotem poważnych trosk dla Anglji, która wysyła tam wciąż nowe oddziały wojsk. Rycina nasza przedstawia pułk huzarów, opuszczających na okręcie port w *Southampton* i udających się do Palestyny.

INTELIGENTNY uczciwy mężczyzna, obeznany w interesie drzewnym — prowadzący własny skład drzewa przez lat cztery, poszukuje zarządu tartakiem lub innego przedsiębiorstwa drzewnego. Zgłoszenia p. Maków, Koster poste-restante. 7053g

PRAKTYKANT lasowy z dwuletnią praktyką w więszych lasach poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Kurjera pod „Hubert". 6078g

OFICER służby gospodarczej — emeryt lat 40, sumienny, pracowity poszukuje posady kasjera, buchaltera, kontrolera w banku, fabryce lub majątku prywatnym — chętnie w zachodniej Małopolsce — od 1 grudnia br. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Emeryt 40" 6842g

INTELIGENTNY szofer, znający się dobrze na elektryczności przyjmie posadę w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Kurjera Codz. — pod „Inteligentny szofer". 6835g

PRAKTYKANT fryzjerski na ukończeniu, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kuryera pod „Uczeń". 6827g

BYŁY NADMISTRZ — z działu mech. wzgl. hutniczego dobrze obeznany w stosunkach Górn. Śląska, poszukuje zastępstwa — wzgl. reprezentacji poważnej firmy Oferty pod „Zastępstwo" do Kurjera Krakowskiego, Katowice Teatralna 6. 7006k

MASZYNISTA, mistrz kowalsko-ślusarski, wojskowo egzaminowany, podkuwacz koni, samotny, lat 29, z dobremi poleceniami i świadectwami, poszukuje stałej posady od dnia 15 września b. r. lub później. Łaskawe zgłoszenia do dnia 15 września, względnie zamiany zamieszkania. Franciszek Weinberge, — Ożarów, k. Wielunia, p. Ożarów, Ziemia Kaliska. 2312g

Ważne dla wszystkich!

Każdy, ucząc się w domu, przejść może kurs buchalterji, rachunkowości handlowej, korespondencji i nauki handlu i bankowości. Nauka nowoczesna, indywidualna, gruntowna, szybka i tania. Warunki i programy wysyłają bezpłatnie 6050k

KURSY HANDLOWE pod kier. Dra. WINAWERA, WARSZAWA, ORLA 11.

Sprzedaż

„JAHRA" MENTHOSALAN Skuteczne nacierania przy bolach reumatycznych, gośćcowych, ischias, łamaniu w stawach, nerwobólach, migrenie i t. p. Do nabycia we wszystkich aptekach. Żądać wyraźnie z marką słowną „Jahra". 6915k

„KILIM" wytwórnia Mikołajska 12 wystawia na PWK w Pałacu Sztuki i Pawilonie Krakowa. 6924k

SERWETKI, tacki papiery toaletowe, lampiony, sprzedaje najtaniej Ziembicki Kraków Plac Marjacki 2. Baczność adres 5826k

RYSOWNICE, trójkąty, przykładnice, cyrkle, grafiony poleca najtaniej — Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 1. Zapamiętaj adres. 5824k

JUŻ nadeszły najnowsze swetry, kamizelki, pullowery wełniane, krajowe i zagraniczne po niskich cenach poleca Wachsmann. Kraków, Krakowska 7. 6553k

Absolwenta szkoły średniej

poszukuje większa fabryka w Wielkopolsce na stanowisko

praktykanta laboratoryjnego

Wymagania: znajomość podstawowych zasad chemji i fizyki, umiejętność kreślenia oraz wykonywania prac w laboratorjum chemicznem. — Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw skierować pod „Nr. 39,129" do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. 6977k

NAUCZYCIELKA szkół powszechnych (początki języka francuskiego) obejmie posadę na wsi w zamożnym domu prywatnym. Proszę o podanie warunków. Zgłoszenia Jezupol Poste restante Okazicielowi paszportu Nr. 541334. 47W

SIOSTRA pielęgniarka — starsza poszukuje posady do niemowlęcia chętnie na wieś. Zgłoszenia do Kurjera Krakowskiego — Katowice. Teatralna 6 — pod „Pielęgniarka". 7007k

BIURALISTA zdolny — wszechstronnie rutynowany, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Komercjalny". 6701g

FORTEPIAN „Schweighofer" „Schreiber" — sprzeda okazyjnie Szachowski Zacisze 4. Biuro. 6651g

FORTEPIANY - PIANINA od najtańszych w wielkim wyborze w najstarszym składzie fortepianów Władysława Bolerskiego, Kraków, Rynek Gł. 34. Pałac Spiski. — 6437k

ANTYKWARJAT ARTYSTYCZNY F. Studzińskiego, Kraków, Straszewskiego 27, kupno — sprzedaż pierwszorzędnych dzieł sztuki, specjalność: zabytki polskie. 6482k

KILIMY art. pasiaki, dywany poleca wytwórnia „Makata", Kraków, Straszewskiego 28. 6640k

PARCELACJA większej posiadłości pod budowę w Gorlicach obok stacji kolejowej na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Jan Młodecki, Gorlice. 6755g

KRAWATY!! Najmodniejsze Krawaty. Największy wybór, reklamowe ceny — Fabryka Krawatów, Kraków, Grodzka 4. 6945k

KSIĘGI handlowe wszelkich rodzajów poleca najtaniej Ziembicki Kraków, Plac Marjacki 2. Nie zapomnijcie adresu. 5825k

BROŃ i amunicję zakupuje się najtaniej i najchrzystniej we fabryce broni T. Jaruszewski. Poznań Wożna 6. telefon 32-66 — Cenniki na żądanie wysyłam bezpłatnie. 6670k

NAJLEPSZE I NAJWIĘKSZE
KURSY SAMOCHODOWE
ST. SZYBOWICZA
Kraków. Arlańska L. 1. Tel. 3477
Wysyła na żądanie prospekt i pisemne wyjaśnienia 5786k

MASZYNY do szycia i rowery na dogodnych warunkach. Kraków Szpitalna 4. 7012g

BECZKI na kapustę do nabycia w browarze Krakowskim Lubicz 17. 5803g

KAPUSTA twardogłowiasta biała zaraz do sprzedania. Wiadomość: „Snop" Krosno, Małopolska. 8629g

GRZYBY suszone prawdziwe borowiki prima 20 złotych kilo, konfitury brusznicowe 10 kilowe wiaderka franko pobranie 25 złotych, wysyła Karpiński Kluszczany Wileńskie. 6780g

„JAHRA" KAKAO ZOŁĘDZIOWE. Środek wybitnie posilający dla dzieci i uzdrowieńców, specjalnie przy niestrawności żołądka. Do nabycia we wszystkich aptekach. Żądać wyraźnie z marką słowną „Jahra". 6914k

„JAHRA" FIGOL. Idealny środek przeczyszczający, bezbolesny, smaczny dla dzieci i dorosłych. — Do nabycia we wszystkich aptekach. Żądać wyraźnie z marką słowną „Jahra" 6913k

KILIMY, kołdry, materace, otomany, łóżka metalowe, firanki, karnisze, meble gięte poleca firma Zjednoczeni Stolarze i Tapicerzy, Kraków, Rynek główny 9, tel. 1506. — 6278k

PERFUMY francuskie — na wagę w 50 zapachach, poleca Perfumerja Leserkiewicz, Kraków, Rynek 17 (obok księgarni Friedleina) telefon 38-07. Uwaga na adres. 6894k

ANTYKI, obrazy, meble, szkło stare, porcelanę — sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis „Dom Sztuki", Sławkowska 9, obok Grand Hotelu. 6563g

PŁACHTY nieprzemakalne na wozy — autowe — rzeskiego wyrobu, ceraty, chodniki, dywany, dostarcza najtaniej hurtownia Paltiel Müntz Kraków Bożego Ciała 19, filja Rynek 5. 6490k

W KRYNICY w centrum handlowem do sprzedania plac budowlany za 5.000 dolarów. Wiadomość: adwokat Dr. Stanisław Nowyk Krynica Zdrój. 6612g

MOTOR benzynowy stojący, 4 km 400 obrotów, 6 km 600 obrotów, z precyzyjnym regulatorem w stanie prawie nowym, nadający się do wszystkich celów przemysłowych, również do oświetlenia, — sprzeda: Inż. Binder. — Kraków, Gertrudy 23. 7046g

FORD 4-osobowy tanio do sprzedania. W. Stożek. — Męzana Dolna. 7050g

DOM, 3 km od Bochni, centrum dużej gminy, zawierający wyszynk, trafikę, sklep, budynki gospodarcze, prawie nowe, nadające się na masarstwo— do sprzedania. Wiadomość Antoni Biernat, Bochnia 96. 7074g

MEBLE na RATY. Komplety i pojedyńcze, najtaniej N. Fischman, Kraków, Bracka 18. — Dla urzędników, kolejarzy i wojskowych, specjalne udogodnienia. 6483k

ZIEMNIAKI

Jadalne, przemysłowe, oraz zboża każdą ilość po cenach najniższych do starcza: 803g

JÓZEF MOSUR
Jakubowice k Sandomierza

Lokale

MIESZKANIA — POKOJE duży wybór, poleca Skowroński, Rynek 39. — **BEZPŁATNIE** zgłaszanie wolnych mieszkań. 6917k

WSPÓLNY pokój dla panów do wynajęcia. Kochanowskiego 12 oł. I. — 6740g

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem, niedrogo na dłuższy czas w okolicach Zakopanego pojedynczy mężczyzna. Adresować Kurjer, Warszawa, Nowogrodzka 26 „Rekonwalescent". 45W

WIELKI pokój umeblowany z wodociągiem — osobne wejście, częściowe utrzymanie — lub na biuro, Suteryny na skład owoców lub jarzyn do wynajęcia. Pawia 8, I p. 7038g

POKOJE UMEBLOWANE mieszkania poleca Biuro Szachowski, Zacisze 4 — telefon 22—48 6843k

POKÓJ dla panów z utrzymaniem lub bez. Rynek Kleparski 10, II p. lewo. 7119g

POKÓJ dla solidnych panów — utrzymanie. Kremerowska 14—1. 7102g

ŁADNY dwuosobowy pokój z utrzymaniem. Michałowskiego 2, III piętro prawo. 7097g

OFICJALNE STWIERDZANIE
SZLACHECTWA
uzyskiwanie dyplomów herbowych itp. sprawy przeprowadza „Instytut Heraldyczny" w Warszawie, Dąbrowiecka 24, telef. 40-05. 815g

Matrymonialne

PRENUMERATA NAJPOWAŻNIEJSZEGO i najkulturalniejszego pisma — matrymonialnego w Polsce — ułatwi każdemu szybki ożenek lub zamążpójście. Przesłać swój do kładny adres i 1 zł. w znaczkach pod: Warszawa I, skrzynka pocztowa 852. 6949k

KAWALER lat 38, kupiec, bez nałogów, wyjątkowo pracowity, oszczędny posiadający gotówkę, poślubi pannę, młodą wdówkę, właścicielkę handlu kolonialnego, restauracji lub innego przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Codzienny Lwów, Kopernika dla „Szczęśliwe małżeństwo 4". 89L

INŻYNIER na stanowisku nawiąże korespondencję z panną przystojną (muzykalną) odpowiednio zamożną w celu matrymonjalnym. Katowice, Teatralna Kurjer „Młody energiczny". 6956

BACZNOŚĆ! Najskuteczniej kojarzy małżeństwo „Głos Serca" Stanisławów Słowackiego 20, podaj swe dane i wymagania, załącz złoty znaczkami, otrzymasz tysiące ofert do wyboru. 4550k

DLA MEGO szwagra, przemysłowca, przystojnego, brunety, syna właściciela dużych zakładów przemysłowo-włókienniczych, poszukuję żony w wieku do lat 45, z posagiem 250 000 zł. Tylko poważne zgłoszenia pod „Przemysłowiec" do Kurjera Krak., Katowice, Teatralna. 7010k

DWIE PRZYSTOJNE, inteligentne sympatyczne panny, blond, lat 22 i 19, wyz kat., córki właściciela domu, pragną poznać inteligentnych panów na odpowiedniem stanowisku w celu matrymonjalnym. Łaskawe oferty z fotografją, która pod dyskrecją będzie zwrócona, proszę nadesłać do Kurjera Krakowskiego, Katowice, Teatralna pod „Sympatyczne". 7009k

MĘŻCZYZNA energiczny lat 42, właściciel przedsiębiorstwa rzeźniczo masarskiego w Zakopanem, poszukuje wspólniczki z kapitałem do rozszerzenia interesu, małżeństwo nie wykluczone. Zamiłowana do powyższego przedsiębiorstwa. Pożądane zgłoszenia wraz z fotografją do Ajencji Siemianowskiego Zakopane „Energiczny". 6996k

Samodzielna 6284k
Saldo kontystka i maszynistka
z polskiem i niemieckiem
potrzebna zaraz
Oferty z życiorysem d „Karpaty" Grudziądz, Stara 10

ZDROJOWISKA

KOSÓW za Kołomyją — pensjonat „Lubicz" otwarty cały rok. Klimat południowy słoneczny. 2199g

Humor i satyra.

Dwunasty gracz na meczu.

Jak wiadomo, podczas jednego z ostatnich sensacyjnych meczów pomiędzy Wisłą a Cracovią, wpadł na boisko pies, który brał żywy udział w grze, „przyczyniwszy" się w ten sposób do zdobycia jednego goala dla „Wisły".

Ceny ogłoszeń w dniach powszednich:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego . . . . . zł. 3.— (str. IV-łamowa)
„ „ w kronice . . . . . zł. 2.50 (str. IV-łamowa)
„ „ w nadesłanem . . . . . zł. 1.60 (str. IV-łamowa)
„ „ w ogłosz. zw. po tekście . . . . . zł. 0.50 (str. VIII-łamowa)
„ „ zwyczajne między drobnemi . . . . . zł. 0.75 (str. VIII-łamowa)
Drobne za słowo . . . . . zł. 0.25 (str. VIII-łamowa)
„ „ treści matrymonjalnej . . . . . zł. 0.30 (str. VIII-łamowa)
„ „ dla poszukujących pracy . . . . . zł. 0.10 (str. VIII-łamowa)
Każde ogłoszenie drobne w dzień powszedni, najmniej . . . . . zł. 2.50

Ceny ogłoszeń w niedziele i dnie świąteczne:

za 1 mm w 1 szp. przed tekstem lub wśród artykułu wstępnego . . . . . zł. 3.75
„ „ w kronice . . . . . zł. 3.20
„ „ w nadesłanem . . . . . zł. 2.—
„ „ w ogłosz. zw. po tekście . . . . . zł. 0.65
„ „ zwyczajne między drobnemi . . . . . zł. 1.—
Drobne za słowo . . . . . zł. 0.32
„ „ treści matrymonjalnej . . . . . zł. 0.40
„ „ dla poszukujących pracy . . . . . zł. 0.12
Każde ogłoszenie drobne w niedzielę i dnie świąteczne, najmniej . . . . . zł. 3.20

Nekrologi do 60 mm. 60% taniej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę. Wyrazy wykonane tłustym drukiem liczy się podwójnie.

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz." — Zarządca Feliks Korczyński.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl